

# Wstawiennictwo Pana Jezusa Chrystusa

Jako

## ORĘDOWNIKA

Jasno Wyjaśnione,

I,

Poszerzone,

KU

Zbudowaniu Wszystkich Wierzących.

---

1 Jana 2,1 – „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca,  
Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

---

*J O H N B U N Y A N,*

---

L O N D Y N, 1689r.

**SPIS TREŚCI**

|  |           |
|--|-----------|
| <b>1. LIST DO CZYTELNIKA.....</b>  | <b>1</b>  |
| <b>2. WSTAWIENICTWO PANA JEZUSA CHRYSTUSA JAKO ORĘDOWNIKA.....</b>       | <b>2</b>  |
| <b>3. METODA ANALIZY TEKSTU KAZANIA.....</b>                             | <b>9</b>  |
| <b>4. W CZYM LEŻY URZĄD CHRYSTUSA JAKO ORĘDOWNIKA.....</b>               | <b>10</b> |
| <b>5. JAK CHRYSTUS ZARZĄDZA URZĘDEM ORĘDOWNIKA.....</b>                  | <b>13</b> |
| <b>6. KTO POSIADA CHRYSTUSA ZA ORĘDOWNIKA.....</b>                       | <b>25</b> |
| <b>7. PRZYWILEJE TYCH, KTÓRZY POSIADAJĄ CHRYSTUSA ZA ORĘDOWNIKA.....</b> | <b>34</b> |
| <b>8. KONIECZNOŚĆ POSIADANIA CHRYSTUSA ZA ORĘDOWNIKA.....</b>            | <b>43</b> |
| <b>9. USUNIĘCIE OBIIEKCJI.....</b>                                       | <b>51</b> |
| <b>10. WNIOSKI I ZASTOSOWANIE.....</b>                                   | <b>56</b> |

## **1. LIST DO CZYTELNIKA.**

### **SZANOWNY CZYTELNIKU,**

Ze wszystkich wspaniałych urzędów, które Bóg ojciec nadał naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, bycie Orędownikiem u Niego nie jest najmniejszym, chociaż, można powiedzieć, ku hańbie wierzących, iż błogosławione korzyści płynące z tego, nie są z należyłą pilnością i gorliwością wykładane w naszych czasach, jak powinny.

Chrystus jako Ofiara, Kapłan, i Król, z chwałą, która wypływa z tych Jego urzędów, jest głoszony przez kaznodziejów i Bogu dzięki, radują się tym, ci, którzy uwierzyli ich słowom. Ale jeśli chodzi o Chrystusa jako Orędownika u Ojca za nas, boję się, że wspaniałość tego urzędu Chrystusa zbywana jest milczeniem i leży ukryta przed oczami wierzących. Moim zdaniem, wierzący w naszych czasach, potrzebują wiedzy o tym tak samo jak, jeśli nawet nie więcej niż, potrzebowali bracia w poprzednich pokoleniach.

Słowa „jeśli nawet nie więcej” mogą wydawać się niektórym nie na miejscu; ale niech mądrzy duchowo rozważą zanik mocy pobożności między wierzącymi i jak wielu złym uczynom winna jest większość wyznawców chrześcijaństwa, a także jak bardzo pilny jest arcyprzeciwnik, nawracających się grzeszników, czy podnoszących się z upadku wierzących, w oskarżaniu ich przed Bogiem w Niebie, a rozumieją, iż powiedziałem prawdę. Dlatego, gdy pomyślałem o tym, i gdy rozważyłem również niesamowitą wspaniałość orędownictwa naszego Pana, i że mało na ten temat piszą, czy głoszą kazania wierzący kaznodzieje komunikując to Kościołowi, zdecydowałem się napisać, co wiem na ten temat i co wynika z tego orędownictwa, dla dobra Kościoła.

Nie uważam się za wystarczająco wykształconego, aby pisać o tym lub o jakiegokolwiek innej prawdzie, która jest w Panu Jezusie, ale powiedziałem już troszeczkę według proporcji wiary, którą posiadam. I wierzę, że niektórzy podziękują Bogu za to co napisałem na ten temat w niniejszym kazaniu, a będą to ci, których prawo i tytuł do Królestwa Niebios i chwały wydaje się być pod znakiem zapytania z powodu przeciwnika oskarżającego ich przed obliczem Boga, sędziego wszystkich.

Ci ludzie, o których powiedziałem, będą czytać i będą zadowoleni, że posiadają Orędownika w sądzie w Niebie, który powstanie, aby wstawiać się w ich sprawie, i który zdobędzie dla nich prawo do Królestwa Niebios. Dlatego, ta książeczka jest szczególnie przeznaczona dla nich lub dla tych, którzy później mogą być w takiej strasznej sytuacji. Ponieważ, jak powiedziałem, Pan Jezus Chrystus jest Orędownikiem u Ojca dla takich ludzi.

Niniejsza książeczka przedstawia wiele korzyści, które wynikają z tego, że Pan Jezus jest Orędownikiem takich ludzi i prowadzi ich sprawę; tymi korzyściami są miejsce, gdzie wstawia się, jak wstawia się, co przedstawia na obronę, kiedy się wstawia, u kogo się wstawia, za kogo się wstawia i jak arcyprzeciwnik zostaje pohańbiony i zmuszony do zamknięcia ust przed Bogiem sędzią wszystkich i przed świętymi aniołami.

Niniejsze dzieło pokazuje także tym, którzy znajdują się w opisanej strasznej sytuacji, jak mogą naprawdę wiedzieć że Pan Jezus Chrystus jest ich Orędownikiem, i jak ich sprawy są prowadzone przed ich Bogiem, Sędzią wszystkich. Książeczka ta opisuje też, w szczególności, że szczerzy wierzący ludzie w trudnym położeniu na końcu wygrają tę sprawę w sądzie Niebieskim w Niebie i wszystko na końcu dobrze się skończy, chociaż nie śmiać sami wstawiać się za siebie.

Ponadto, w tym dziele, opisuję i daję wskazówki przygnębiom wierzącym, jak poprosić tego Wspaniałego Orędownika, aby poprowadził ich sprawę w sądzie w Niebie; przedstawiam, także, że z radością przyjmie zlecenie prowadzenia spraw takich ludzi, podczas gdy Niebo zaczerwieniłoby się ze wstydu, gdyby usłyszało tylko imię i nazwisko tych ludzi, szczerze pokutujących z upadku. Pocięchą przygnębiom chrześcijan niech będzie to, że pan Jezus Chrystus nigdy nie przegrał żadnej sprawy, ani nie stracił żadnej duszy, którą podjął się bronić jako Orędownik u Boga.

Ale czytelniku, nie będę dłużej cię wstrzymywał przed czytaniem tego dzieła. Czytaj i myśl, czytaj i porównuj to co czytasz ze Słowem Bożym. Jeśli znajdziesz jakąś duchową korzyść z tego co czytasz, oddaj chwałę Bogu i Chrystusowi; jeśli zaś stwierdzisz, że gdzieś źle coś napisałem lub przesadziłem z czymś przypisz to moim słabościom, których jestem pełen. Żegnaj. Służący tym co otrzymałem.

JOHN BUNYAN.

## **2. WSTAWIENICTWO PANA JEZUSA CHRYSTUSA JAKO ORĘDOWNIKA.**

„A JEŚLIBY KTO ZGRZESZYŁ, MAMY ORĘDOWNIKA U OJCA, JEZUSA CHRYSTUSA, KTÓRY JEST SPRAWIEDLIWY.”- 1 Jana 2,1.

Aby apostoł mógł otrzymać należną uwagę, u tych do których pisał, w odniesieniu do rzeczy o których pisał, powiada im w liście, iż nie otrzymał tego co ma do zakomunikowania im z drugiej czy z trzeciej ręki, lecz iż wie wszystko co pisze z pierwszej ręki, jako naoczny świadek, tego wszystkiego. To co było od początku, to co słyszeliśmy na własne uszy, i co widzieliśmy na własne oczy, a co nasze ręce dotykały to znaczy słowo żywota, (bo żywot objawił się, i widzieliśmy i

składamy świadectwo wam, że żywot wieczny, który był u Ojca został nam objawiony) ogłaszamy wam.

Powiedziawszy im to jako wstęp, przechodzi do opowiedzenia im o sprawie zawartej w jego posłannictwie, to znaczy, że przyniósł im wieści o życiu wiecznym, darmo oferowany im w słowie ewangelii, a raczej, że ewangelia, którą przyjęli przeprowadzi ich przez bramy Królestwa Niebios, jeśli ich przyjęcie ewangelii było szczere i w prostocie serca, bo wtedy krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. (Jana 1,7).

Powiedziawszy czytelnikom jakie jest jego posłannictwo, apostoł Jan, zaczyna wyjaśniać to co powiedział, szczególnie w relacji do naszego bycia oczyszczonymi od wszelkiego grzechu, „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy,” i tym udowodnilibyśmy, iż nie mamy prawdy Bożej w sobie. Oczyszczanie od wszelkiego grzechu oznacza uwolnienie od niego, tak że żaden grzech nie ma panowania nad wierzącymi, aby ich zaprowadzić do piekła, gdyż przez wzgląd na krew Chrystusa wszystkie grzechy są odpuszczone.

Po wyjaśnieniu powyższego, apostoł napomina czytelników, aby unikali, czy też uciekali od grzechu i nie zgadzali się na jego poruszenia, działanie, nęcenie czy też omamienie mówiąc „to wam piszę, abyście nie grzeszyli.” Niech przebaczenie nie ma tak złego skutku na wierzących, żeby spowodowało, że ktoś stanie się niedbały w chrześcijańskich obowiązkach, albo kusiło, aby dać miejsce złu. Czy mamy grzeszyć ponieważ nam przebaczone? Czy mamy nie pilnować jakim rodzajem życia żyjemy, ponieważ jesteśmy uwolnieni od prawa grzechu i śmierci? Niech Bóg broni. Niech łaska uczy nas innej lekcji, i spowoduje, że będziemy mieli inne zobowiązania w naszych sercach. Jan mówi „Dzieci moje te rzeczy wam piszę, abyście nie grzeszyli.” (1 Jana 2,1). Jakie rzeczy? Cóż wieści o przebaczeniu, zbawieniu i i bliskości Boga, które posiadacie z łaski cennej krwi Chrystusa. Aby również przez to ostatnie napomnienie nie został źle napomniany apostoł dodaje „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Dodaje on to, aby zapobiec rozpaczaniu słabych i wrażliwych chrześcijan, którzy cały czas odczuwają i rozpoznają skażenie swojej natury, i jęczą, że temu co dobrego robią, towarzyszą grzeszne słabości.

Powyższe słowa Jana zawierają dwie wielkie prawdy. I. Pierwszą jest założenie, że zbawionym w Chrystusie, gdy są na tym doczesnym świecie, zdarza się że mogą zgrzeszyć. „A jeśli by kto zgrzeszył,” ktokolwiek, nikt nie jest z tego wykluczony, gdyż wszyscy, każdy z tych, których Chrystus odkupił, i przebaczył grzechy, mają skłonność do grzechu i mogą zgrzeszyć. Przez wyraz „może” mam na myśli prawdopodobieństwo, albo możliwość a nie tolerancję. „Zaiste, nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by tylko dobrze czynił i nie grzeszył. (Kaznodziei 7,20; 1 Królewska 8,46). II. Drugą sprawą, którą przedstawia apostoł jest Orędownik. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

W tych dwóch prawdach zawarte są dwie rzeczy, które należy zbadać. Po pierwsze, co apostoł ma na myśli mówiąc grzech? Po drugie, co ma na myśli mówiąc Orędownik? - „A jeśli by, kto zgrzeszył mamy Orędownika.”

Najpierw należy zbadać pierwszą z tych prawd, ponieważ, chociaż apostoł mówi tutaj iż ci, którzy grzeszą, posiadają Orędownika, to w następnym rozdziale mówi, że ci co grzeszą są od diabła, nie widzieli Boga, nie znają Go, ani nie są Jego. Druga prawda też musi być zbadana bo

tekst mówi że istnieje Orędownik, potrzebny tym, którzy zgrzeszyli- „A jeśli by, kto zgrzeszył mamy Orędownika.”

Po pierwsze, co apostoł ma na myśli w tekście kazania przez grzech? „A jeśli by, kto zgrzeszył.”

Odpowiadam, że skoro istnieje różnica w osobach, które grzeszą, to musi być różnica w ich grzechach. Że istnieje różnica w osobach, które grzeszą widać z tekstu kazania i następnego rozdziału, 1 listu Jana, jedni ludzie są nazywani dziećmi Bożymi, a drudzy dziećmi złego. Ich grzechy różnią się również, przynajmniej w ich zakresie, bo żadne dziecko Boże nie grzeszy do tego stopnia, że uczyni się niezdolnym do pokutowania i otrzymania przebaczenia. „ponieważ ten, który z Boga jest zrodzony strzeże się, i zły go nie dotyka.” (1 Jana 5,18 The Interlinear Bible). Stąd apostoł mówi „Wszak jest grzech śmiertelny,” (1 Jana 5,16; Mateusza 15,32). Jest to grzech od którego, ten, który jest zrodzony z Boga jest zachowany. Zatem grzechy są tak rozróżnione; grzechy wierzących, są grzechami które popełniają powszechnie ludzie, natomiast grzechy na śmierć są grzechami, które popełniają demony.

1. Grzechy które popełniają powszechnie ludzie wierzący są przebaczone, i ci ludzie mają Orędownika; natomiast ci, którzy grzeszą tak jak zły nie mają Orędownika. „Kiedy mężczyzna lub kobieta popełnił jakiś grzech który powszechnie popełniają ludzie-wyznają swój grzech- i kapłan dokona przebłagania za niego (3 Mojżeszowa 5,5-7). Proszę zauważyć, że Pismo mówi, że kiedy wierzący popełnią grzech, który ludzie powszechnie popełniają lub jak Ozeasz mówi, że przestąpili przykazanie jak Adam (Ozeasza 6,7) to będą one im odpuszczone. To są grzechy, które ma na myśli apostoł i z których możemy być uwolnieni, ponieważ mamy Orędownika u Ojca.

2. Ale jeśli chodzi o grzechy, o których mowa w trzecim rozdziale, 1 listu Jana, ponieważ Jan mówi, że te grzechy popełniają dzieci złego, to muszą być innego rodzaju, to znaczy, przeciwko osobie, zasługom i łasce Pana Jezusa Chrystusa. To są grzechy demonów na tym świecie doczesnym, i za te grzechy nie ma odpuszczenia. Te grzechy popełniają pewni ludzie na modłę demonów i wpadają w potępienie diabelskie.

Po drugie, jak rozumieć że Pan Jezus Chrystus jest Orędownikiem dla ludzi, wierzących, którzy nie popełniają grzechu śmiertelnego? „A jeśli by, kto zgrzeszył mamy Orędownika.”

Orędownik, czy też Adwokat, jest tym, który broni kogoś przed sądem, ale o tym opowiem w odpowiednim miejscu. Tak więc w tekście kazania mamy chrześcijanina, który popełnił grzech i deklarację, że dla takiej osoby przygotowany jest Orędownik-Adwokat, aby się za nim wstawiał. „A jeśli by, kto zgrzeszył mamy Orędownika u Ojca.”

A to prowadzi mnie do tego, abym zbadał co przez te słowa ma na myśli apostoł? Ponieważ podając podobieństwo urzędu Orędownika czy Adwokata, który broni grzeszącego Chrześcijanina apostoł Jan musi zakładać, iż

1. Bóg, jako Sędzia wszystkich, zasiada teraz na tronie sądu, a Orędownik inaczej zwany Adwokatem broni przed sądem oskarżonego. Tak dzieje się na naszym doczesnym świecie. A ponieważ tekst kazania mówi, że nasz Pan Jezus Chrystus jest „Orędownikiem u Ojca,” czyli odpowiednikiem naszego ziemskiego Adwokata, to jasne jest, że w Niebie musi istnieć tron sądu także. To potwierdza prorok Micheasz mówiąc „Widziałem Pana siedzącego na swoim tronie, a

cały zastęp niebieski stał przy nim, po jego prawicy i po lewicy.” (1 Królewska 22,19). Bóg zasiadał na tronie, aby wydać wyrok, gdyż od Pana, zasiadającego na tronie wyszedł wyrok przeciwko królowi Achabowi, żeby poszedł i zginął w Ramot-Gilead; co też się stało jako wynik, tego sądu. To jest pierwsze.

2. Tekst również sugeruje, że zarówno wierzący jak i niewierzący mają do czynienia z sądem, gdyż apostoł jasno mówi, że „mamy Orędownika.” (Niebiańskiego Adwokata). Ponieważ wierzący upadają i grzeszą, jak to jest w przypadku niewierzących, i ponieważ Prawo Mojżesza jest przeciwnikiem grzechu wierzących jak i niewierzących, dlatego wierzący muszą za to odpowiedzieć przed Niebiańskim sądem. Gdyby wierzący nie byli w stanie popełniać grzechu, to nie mieli by potrzeby posiadania Orędownika-Adwokata (1 Kronik 21,3-6; 1 Samuela 12,13-14). Gdyby wierzący byli tak uwolnieni z mocy Prawa przez Pana Jezusa Chrystusa, że ono nie zauważałoby w nich grzechu, to po co mieli by mieć Orędownika? Nie potrzebowali by Go. Gdyby w mojej miejscowości zebrał się sąd przeciwko mnie, a ja nie złamałbym żadnego prawa, to po co byłby mi Adwokat? Szczególnie, jeśliby sędzia był uczciwy i znał mnie dobrze tak, jak dobrze zna mnie Bóg Ojciec? Ale Pismo mówi, że istnieje Sędzia, który jest sprawiedliwy, i że istnieje także Orędownik-Adwokat. Ten orędownik wstawia się za wierzącymi, broni ich, ponieważ Adwokat występuje przed sądem aby bronić klienta. Pismo mówi, iż nawróceni grzeszą, a więc Prawo jest łamane przez wierzących jak i przez niewierzących. To jest druga sprawa.

3. Jak tekst wskazuje na to, iż istnieje Sędzia i grzechy wierzących, tak też wskazuje na istnienie oskarżyciela, który uważnie zapisuje upadki wierzących i oskarża wierzących przed sądem w Niebie. Pismo mówi, iż oskarżyciel naszych braci, oskarża ich dniem i nocą przed Bogiem w Niebie (Objawienie 12,10-12). Gdyż zły nie tylko kusi wierzących, ale gdy wierzący ulegnie pokusie, to zły udaje się do Nieba do Sędziego wszystkich i tam oskarża tego wierzącego, przedstawia ohydę tego przestępstwa, oskarża, że złamał ten wierzący prawo, i zgrzeszył wbrew światłu poznania, które ten człowiek posiadał etc. Ale ku uldze i wsparciu takiego nieszczęsnego wierzącego, apostoł, w teście Pisma, przedstawia nam Orędownika-Adwokata, który będzie bronił takiego nieszczęśnika przed oskarżeniami złego. Pan Jezus Chrystus stara się o przebaczenie, a zły oskarża, aby ściągnąć sąd i karę na głowę wierzącego. „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” To jest trzecia rzecz.

4. Jak tekst kazania wskazuje na istnienie Sędziego, przestępstw i oskarżyciela, tak też sugeruje, że ci, których tekst dotyczy, (to znaczy, upadających wierzących), nie mogą i nie ośmielają się pojawić w sądzie Niebiańskim, aby bronić siebie przed Sędzią przeciwko oskarżycielowi, bo gdyby mogli lub ośmielili się to zrobić, to na co potrzebny byłby im adwokat? Bo adwokat jest potrzebny tylko tym, którzy nie mogą lub nie ośmielają się sami bronić w sądzie. Z tego względu Job modlił się o adwokata, aby prowadził jego sprawę z Bogiem (Joba 16,21). Dawid wołał „Nie pozywaj na sąd sługi swego, Gdyż nikt z żyjących nie okaże się sprawiedliwym przed tobą!” Dlatego, można wywnioskować, że wierzący ani nie mogą, ani nie ośmielają się bronić samemu swojej sprawy w Niebiańskim sądzie. Ale niestety, Sąd istnieje, Sędzią jest Wszechmocny i Wieczny Bóg, złamane Prawo jest świętą i doskonałą zasadą Boga, który jest sam w sobie ogniem trawiącym. Grzech jest tak ohydny i tak wstrętny, że powoduje, że wszyscy aniołowie w Niebie czerwienieją na twarzy, gdy usłyszą chociaż wzmiankę o grzechu w tym tak świętym miejscu, gdzie zasiada na tronie święty Bóg, aby sądzić. Grzech popełniony przez wierzącego staje się jak sznur

szubienicy u szyi, albo przykrywa go jak płaszcz. Przeciwnik jest odważny, przebiegły i bezczelny, i może swoim gadaniem zmusić wierzących do milczenia bardzo szybko. Cóż zatem biedny grzesznik mógłby zrobić w Niebiańskim sądzie, gdyby mógł tam przyjść, co miałby na swoją obronę? Dlatego „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” I to jest czwarta rzecz.

5. Apostoł również sugeruje przez swoje słowa, że w chrześcijanach istnieje tendencja, gdy zgrzeszą, do zapominania, że mają Orędownika u Ojca, dlatego apostoł napisał im w liście to co napisał, aby im o tym przypomnieć „A jeśli by kto zgrzeszył, [niech pamięta] mamy Orędownika.” Pamiętamy o wszystkich innych rzeczach, a mianowicie, że Bóg jest sędzią sprawiedliwym, że Prawo jest doskonale święte, że grzech jest wstrętny i obrzydliwy, i że z powodu własnych grzechów człowiek jest oskarżany przed Bogiem przez złego.

O tych sprawach natychmiast rozmyślamy, gdy zgrzeszymy, i nie zapominamy ich. Nasze sumienia mówią nam o tym, nasze poczucie winy mówi nam o tym, zły przypomina nam o tym, i nasz umysł i zmysły przypominają nam o tym. Wszystko co zapominamy, to fakt, że mamy Adwokata, „Orędownika u Ojca,” to znaczy wyznaczoną osobę, która chętnie weźmie naszą sprawę przed wszystkimi aniołami i będzie bronić nas w sądzie w Niebie przeciwko oskarżycielowi i użyje do tego takich argumentów i takich przepisów Prawa, że wybroni nas, chociaż upadliśmy i jesteśmy odziani w brudne szaty. Ale o tym często zapominamy, jak Job, gdy powiedział „O gdyby ktoś mógł wstawić się za człowiekiem u Boga, tak jak człowiek wstawia się za swoim bliźnim!” (Joba 16,21 The Interlinear Bible). Takiego pośrednika Job miał, ale w swoim cierpieniu zapomniał o nim; „Nie ma między nami rozjemcy, który mógłby na nas obu położyć swoją rękę.” (Joba 9,33). Ale wielkim miłosierdziem jest to, że mamy kogoś, kto się za nami wstawi, mamy „Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” który nie pozwoli, aby nasza dusza przegrała sprawę przed tronem Sędziowskim Boga Ojca w Niebie, i który na pewno będzie wstawiał się za nami.

6. Inną rzeczą, którą apostoł chce, abyśmy zapamiętali z jego słów, jest to, że pamiętanie i wierzenie, że Pan Jezus Chrystus jest naszym Orędownikiem, kiedy zgrzeszymy, wspiera i wzmacnia naszą wiarę i nadzieję. Wiara i nadzieja mają tendencję do słabnięcia, gdy nasze grzechy i poczucie winy wracają do nas stale. Wtedy, aby przynieść ulgę naszej duszy musimy pamiętać, że Syn Boży jest naszym Orędownikiem w Niebie. Prawdą jest, że Chrystus umarł za nasze grzechy jako Ofiara, a jako Arcykapłan skrapia swoją krwią przebłagalnię; jednak tutaj mamy do czynienia z wierzącym, który zgrzeszył po nawróceniu i wyznawaniu wiary, zgrzeszył poważnie, tak bardzo, że jego grzechy przedstawiono przed Bogiem, ba, oskarżyciel braci, sam przeciwnik wierzących oskarża takiego wierzącego przed Bogiem. Cóż teraz taki wierzący ma zrobić? Cóż, niech wierzy w Chrystusa. Wierzyć, łatwo powiedzieć, ale jak ma pojmować Chrystusa w swoim umyśle, aby dało to mu zachętę? Niech pamięta, że Pan Jezus Chrystus jest Orędownikiem u Ojca, takim który przeciwstawia się oskarżycielowi w sądzie Bożym, broni wierzącego, który zgrzeszył, i wygrywa wszystkie sprawy w Niebiańskim sądzie. Chociaż zły zamienia się w prawnika i oskarża, a jego oskarżenia są prawdziwe (bo zgrzeszyliśmy), to jednak „mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” W ten sposób wiara i nadzieja są wzmocnione, duch załamany chrześcijanina orzeźwiony i zachęcony, aby czekać na uwolnienie z grzechów i od przebiegłego przeciwnika, szczególnie jeśli rozważymy, że

7. apostoł również dalej sugeruje, w tekście, iż Pan Jezus Chrystus jako Orędownik, jeśli zechce bronić naszej sprawy, niezależnie od tego jak jest zła, to może ją wygrać przed sędziowskim tronem Boga Ojca, ku naszej radości i ku pokrzyżowaniu planów naszego przeciwnika; gdyż gdy apostoł mówi „mamy Orędownika,” to nie pocieszałby nas, gdyby nie miał tego na myśli. Ale apostoł Jan ma to naprawdę na myśli, musi mieć to na myśli, ponieważ w tym miejscu chce pocieszyć i wesprzeć upadłych wierzących „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika” Ale co by nam było z tego, gdyby ten Orędownik nie był w stanie poprowadzić i wygrać naszej sprawy, gdy jesteśmy oskarżani o popełnione grzechy przed tronem i Obliczem sprawiedliwego Sędziego?

Ale nasz Orędownik jest w stanie poprowadzić i wygrać naszą sprawę. Apostoł tak mówi, w tym rozumieniu, że sugeruje, że jeśli człowiek zgrzeszy jak każdy z wierzących, którym to się zdarza, bo tak trzeba to rozumieć; to gdyby apostoł tego tak nie rozumiał i nie miał tego na myśli to jego słowa nie wskazywały by na pociechę i na pomoc od Orędownika. A one wskazują na to. Więc gdyby, ktoś zapytał, czy może Orędownik wybronić mnie chociaż zgrzeszyłem jak Dawid, Salomon; Piotr itd.? Odpowiedź brzmi Tak. Otwartość określenia A JEŚLIBY KTO zgrzeszył, oznacza dowolnego wierzącego, a także nieokreśloność słowa ZGRZESZYŁ, naturalnie pozwalają nam myśleć, że znaczenie tekstu kazania odnosi się do najszerszego zakresu wybranych wierzących i najszerszego zakresu ich grzechów, poza tym apostoł mówi swoje słowa jako główne, najbardziej odpowiednie i pasujące, żeby przynieść ulgę skruszonemu i zdruzgotanemu prawie na śmierć upadłemu wierzącemu przez poczucie winy i zranione sumienie grzechem.

Poza tym, uważam, iż apostoł używając swoich słów w swoim liście wydaje się wskazywać na triumf w Chrystusie, mówiąc „Moi bracia, chcę byście byli święci, ale jeśli wasz wróg, zły uzyska nad wami przewagą i zabrudzi was nieczystością grzechu to macie poza tym, co już słyszeliście, Orędownika u Ojca, Pana Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. Który zgodnie z zamysłem Boga i jego mądrością jest w stanie wygrać waszą sprawę, ku pocieszeniu waszych dusz.”

Pozwólcie, drodzy czytelnicy, że kończąc przedstawianie powyższego punktu napomnę was do wierzenia, trzymania się nadziei i oczekiwania, że chociaż zgrzeszyliście (bo mówię teraz do upadłych wierzących) to jednak Pan Jezus Chrystus wam pomoże i wybroni was. Ufajcie mu a On doprowadzi waszą sprawę do końca. Wiem, że jest to trudna sprawa, gdyż wierzenie i oczekiwanie na pomyślny zakończenie, gdy winne sumienie oskarża, jest obciążone grzechem, i przeraża sprawiedliwością Bożą i mękami piekielnymi, nie jest rzeczą łatwą. Ale tak musi być, tekst kazania tego wymaga, wasze upadki tego wymagają, musicie się z nich podnieść, i musicie wytrwać w oczekiwaniu bo to przyniesie chwałę Chrystusowi; i jest to sposób na przyspieszenie waszej sprawy w sądzie Niebiańskim, gdyż wierzenie podoba się Chrystusowi, a zniechęca diabła, i wreszcie pomoże ci na końcu zaśpiewać tę pieśń „Ty, Panie, prowadziłeś moją sprawę, wybawiłeś moje życie.” (Treny 3,58). Tak wiercie, i słuchajcie co Pan mówi do was „Tak mówi twój Wszechmogący Pan i twój Bóg, który broni sprawy swojego ludu: Oto biorę z twojej ręki kubek odurzającego napoju, kubek mojego gniewu, już z niego pić nie będziesz!” (Izajasza 51,22). Nie omawiam teraz słodkości natury Chrystusa, ale doskonałość jego urzędów, a w szczególności jego urzędu Orędownika-Adwokata, który to jak prawnik dla swojego klienta, sprawuje On przed tronem Sędziowskim Boga Ojca w Niebie. Miłość może być tam gdzie nie ma urzędu, i być tam gdzie nie ma nikogo, kto by nam pomógł, ale gdy miłość i urząd Orędownika-Adwokata spotykają się w



sercu Chrystusa, to spowodują na pewno, że nasz Orędownik poprowadzi i wygra naszą sprawę. Ale o Jego miłości napisałem w innej książeczce, tutaj w tym dziele rozprawiam tylko o urzędzie Orędownika który nas miłuje. Wracając do tematu, dla ścisłości powiem, że Bóg nasz Ojciec rozstrzygnął, że będziemy w porównaniu do Jego świętego Prawa, biednymi ludźmi przez całe nasze życie, i apostoł nam to potwierdza mówiąc, iż Bóg Ojciec przygotował nam Orędownika-Adwokata, aby nas bronił w sądzie, gdy upadniemy. Gdy ziemski ojciec daje kule do chodzenia swojemu dziecku, to jakby mówił, że uważa, że dziecko będzie niedołążne i nie będzie mogło normalnie chodzić; a kiedy Bóg Ojciec dostarcza nam Orędownika-Adwokata, to jakby mówił, iż uważa, że jego wierzący będą podlegać słabościom i upadać. Dlatego nie wolno nam myśleć ponadto co mówi tekst i zdrowe wnioski do których dochodzi się na podstawie słów kazania, mówiących o urzędzie Orędownika. Cóż to oznacza dla nas, że Chrystus jest na zawsze Arcykapłanem w Niebie i zawsze żyje, aby się wstawiać za nami (Hebrajczyków 7,24), jeśli nie to, iż jesteśmy w najlepszym razie, gdy wypełniamy święte obowiązki i używamy Bożych łask biednymi, pożałowania godnymi grzesznikami, którzy nawet jak są najbardziej święci, to zostaliby odrzuceni przez Boga Ojca, gdyby Pan Jezus Chrystus nie oczyścił naszych świętych obowiązków swoją krwią z grzesznych inklinacji czy myśli etc. Czasy w których obecnie żyjemy są rozwiązłe, pobożni wierzący nie są tak pokorni i nisko oceniający się w swoich oczach jak powinni, pomimo że codzienne ich doświadczenia wymagają tego i Arcykapłaństwo Pana Jezusa Chrystusa też tego oczekuje od nich.

Ale ponad wszystko to, Orędownictwo Pana Jezusa Chrystusa wskazuje nam na to, że jesteśmy biednymi stworzeniami, i że prędzej czy później haniebnie upadniemy, a przez upadek możemy zostać potępieni, jeśli Pan Jezus Chrystus nie wstawi się za nami. Urząd Orędownika, który Bóg zaplanował, wskazuje na to, że Bóg nie chce stracić swoich wierzących, gdy upadną. Bóg dobrze nas wierzących zaopatrzył, abyśmy nie poginęli po drodze do Nieba, gdy upadniemy; dał nam krew, abyśmy się obmyli, Arcykapłana aby się modlił za nami i abyśmy wytrwali, a w wypadku, gdy haniebnie upadniemy dał nam Orędownika-Adwokata, aby bronił naszej sprawy, aby wybawić nas z niebezpieczeństwa, w którym możemy się znaleźć z powodu upadku, czy złego.

Krótko przedstawiwszy to co apostoł miał na myśli w opisywanych przeze mnie słowach, przejdę do szczegółowego wyjaśnienia tych słów apostoła Jana. Aby należycie to zrobić wybrałem poniższą metodę analizy tekstu.

### **3. METODA ANALIZY TEKSTU KAZANIA**

PO PIERWSZE, podam więcej szczegółów na temat urzędu Orędownika-Adwokata, albo inaczej mówiąc, w czym tkwi urząd Chrystusa jako Orędownika. PO DRUGIE, po tym pokażę jak Pan Jezus Chrystus zarządza tym urzędem Orędownika. PO TRZECIE, przedstawię tych, którzy mają Chrystusa za Orędownika. PO CZWARTE, powiem jakie doskonałe przywileje mają ci, którzy mają Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata. PO PIĄTE, aby uciszyć piniaczy, wykażę konieczność istnienia tego urzędu Pana Jezusa Chrystusa. PO SZÓSTE, Odpowiem na kilka obiekcji. PO SIÓDME, przejdę do zastosowania całości.

### **4. W CZYM LEŻY URZĄD CHRYSTUSA JAKO OREDOWNIKA.**

PO PIERWSZE, opiszę szczegółowo urząd Chrystusa jako Orędownika-Adwokata i w czym to tkwi, w trzech punktach. Po pierwsze, poruszę kwestię natury Jego urzędu, po drugie przedstawię kolejność i miejsce które zajmuje ten urząd, pomiędzy resztą urzędów Chrystusa. I, po trzecie, poruszę sprawę okazji przy jakich występuje jako Orędownik.

Po pierwsze, jeśli chodzi o naturę Jego urzędu, to umocowuje ona prawnie człowieka, aby występował w obronie innego, oczywiście nie w każdej sprzeczce, przy byle okazji, ale w sądzie, przed którym jest formalnie oskarżony przez swego przeciwnika, taki jest urząd Adwokata na ziemi, i taki jest urząd Adwokata-Orędownika w Niebie. Adwokat jest jednym z prawników, przynajmniej ogólnie mówiąc, który broni kogoś zgodnie z prawem i sprawiedliwością, kto został oskarżony z powodu złamania prawa lub z powodu pniactwa kogoś kto go nienawidzi i używa wszelkich możliwych sposobów by go pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Taka jest, jak powiedziałem, natura urzędu adwokata na ziemi i taka jest natura urzędu który sprawuje w Niebie Pan Jezus Chrystus. Dlatego apostoł mówi „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” który będzie występował za upadłego wierzącego i bronił jego sprawy przed sądem Bożym (Joela 3,2; Izajasza 66,16; Ezechiela 38,22; Jeremiasza 2).

Chociaż w niektórych miejscach Pisma jest napisano, iż Pan Jezus Chrystus wstawia się za swoim ludem w sporze z innymi ludźmi, i używa przerażających argumentów, takich jak ogień, miecz, zaraza czy głód; to jednak to nie jest sugerowane w tekście kazania, bo apostoł tu mówi że Chrystus jest Orędownikiem u Ojca, czy też przed Ojcem, aby bronić tych, którzy przed Bogiem, zostali oskarżeni za swoje przewinienia. „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” Tak więc, taki jest urząd Pana Jezusa Chrystusa, który jest dla nas Adwokatem. On podjął się prowadzić sprawy swojego ludu w sądzie w Niebie, przed Wszech sprawiedliwym Sędzią, aby bronić według Prawa i sprawiedliwości Niebiańskiej swoich wierzących, gdy z powodu swoich win zostają oskarżeni przez przeciwnika w tym sądzie.

Po drugie. Teraz przejdą do przedstawienia kolejności i miejsca, które ten urząd Chrystusa zajmuje pomiędzy innymi jego urzędami, które sprawuje dla nas, gdy jesteśmy w stanie niedoskonałości. Sądzę, że ten urząd jest urzędem rezerwowym, jako ostatnia pomoc dla nas, gdy wszystkie inne środki wydają się nie pomagać. Ludzie nie chodzą do sądu z byle okazji, a nawet jak idą, to mądrość sędziego i ławy przysięgłych nie dopuści, aby każda głupia kłótnia, była rozstrzygana przez sąd. Dopiero, gdy sąd, czy sędzia uznają, że sprawa jest na tyle poważna, że musi ją rozstrzygać sąd, wtedy Adwokat występuje w imieniu klienta. I jak powiedziałem wcześniej nasz Niebiański Adwokat przychodzi, aby zająć się naszą sprawą, jako pomoc, jako ostatnia rezerwa, aby bronić wierzącego, który upadł, aby prawnie został uniewinniony z tego upadku, bo w przeciwnym razie taki wierzący zostałby odrzucony.

Pan Jezus Chrystus, jako Arcykapłan, cały czas sprawuje posługę dla nas, ponieważ we wszystkich naszych duchowych obowiązkach znajdują się plamy grzechu, np. złe myśli, skłonność aby być docenianym etc. i te plamy Pan Jezus Chrystus oczyszcza sprawując urząd Arcykapłana, ponieważ nosi na czole tabliczkę ze złota z napisem „Poświęcony Panu,” sprawując służbę kapłańską przed Bogiem Ojcem. Ale oprócz tych powszechnych niedomagań wierzących, istnieją winy i grzechy bardziej haniebne, które czasami pojawiają się na szatach wierzących, którzy upadli. To właśnie tych zły się czepia, i sporządza formalne oskarżenie przeciwko nim, i aby nas wybronić przed potępieniem, Pan Jezus Chrystus broni nas jako Adwokat. Gdy arcykapłan Jozue był odziany

w brudne szaty, zły stał po jego prawicy, aby go oskarżać, wtedy anioł Przymierza, czyli Pan Jezus Chrystus wstawił się za nim (Zachariasza 3). Urząd Adwokata okazuje się być tutaj bardzo przydatny i jest jakby ostatnią rezerwą dla nas, abyśmy zostali wydobyti, gdy zanurzymy się w bagnie grzechu, w którym nie ma oparcia dla nóg.

To jest sugerowane przez postawy, które przybiera Pan Jezus Chrystus gdy występuje jako Arcykapłan lub Orędownik. Jako Arcykapłan on siedzi; a jako Adwokat stoi (Izajasza 3,13). Pan Jezus Chrystus stoi, gdy broni wierzących; siedzi stale bo napisano, aby usiadł aż jego przeciwnicy będą podnóżkiem stóp Jego (Psalm 110,1-4). Jego stanie jest tylko od czasu do czasu, tak jak np. gdy Jozue był oskarżony przez złego, albo gdy piekło i ludzie wystąpili przeciwko Szczepanowi. Gdyż, gdy Jozue był oskarżany przez złego, anioł Pański stał obok Jozuego, tak samo gdy Szczepan był oskarżany przez ludzi na ziemi, a przez upadłych aniołów w Niebie przed Bogiem, napisano w Biblii, że „Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej.” (Dzieje 7,55), dlaczego stał, aby wstawiać się za nim; ponieważ stanie jest postawą Chrystusa jako Adwokata nie jako Arcykapłana, bo jako Arcykapłan musi usiąść, a stoi tylko jako Adwokat co powiedziałem wcześniej (Hebrajczyków 10,12).

Po trzecie. Przyczyną sprawowania tego urzędu jest, jak powiedziałem wcześniej, upadek dziecka Bożego przed Bogiem w jakiś poważny grzech, w swoim życiu, czy zachowaniu. Gdyż, jeśli chodzi o te niedomagania, które towarzyszą wykonywaniu świętych obowiązków, to jeśli dziecko Boże popełnia je to jest ono oczyszczone z nich przez spalanie kadzidła, które jest zawsze w złotej kadzielnicy znajdującej się w ręce Chrystusa, tak że takie dziecko Boże jest oczyszczane i uważane za prawe pomimo tych małych słabości. Dlatego, niezależnie od tych powszechnych małych słabości lud Boży jest uważany za prawy i dobry w swoim postępowaniu i nie oskarżany jako przestępcy. Pismo mówi, że „Dawid bowiem czynił to, co prawe w oczach Pana, i przez całe swoje życie nie odstąpił od niczego, co On mu nakazał, wyjąwszy sprawę z Uriaszem Chetejczykiem.” (1 Królewska 15,5). Ale czy Dawid, ściśle mówiąc, był zupełnie bez grzechu we wszystkich pozostałych sprawach? Nie za bardzo. Ale grzech z Uriaszem był bardziej poważny i haniebny niż reszta, i dlatego Bóg mu go wypomniał. Bez wątpienia Dawid był oskarżony przez złego, przed tronem Bożym, gdyż sprawa była poważna, cudzołóstwo, morderstwo i hipokryzja. Ten wielki, obrzydliwy grzech dał podstawę złemu do oskarżenia Dawida i wysunięcia wszystkich okoliczności z nim związanych, przeciwko niemu. I to jest właśnie przypadek, gdy Pan Jezus Chrystus musi powstać i bronić oskarżonego. Gdyż teraz jest miejsce na pytania, czy grzech Dawida przekracza granice łaski? Czy to jest możliwe, aby człowiek, który zgrzeszył jak Dawid był jeszcze świętym i w stanie zbawienia? Czy może Bóg uważać takiego człowieka za wierzącego i zbawionego, a mimo to być świętym i sprawiedliwym? Czy zasługi Pana Jezusa Chrystusa mogą dosięgnąć zgodnie z Prawem Niebios człowieka w tym stanie? Taki przypadek jest dwuznaczny, taki człowiek z powodu swoich ohydnych grzechów uczynił swoje zbawienie wątpliwym, teraz trzeba zobaczyć co mówi Prawo i sąd? Dlatego teraz jest czas, aby Pan Jezus Chrystus powstał i bronił takiego człowieka. Dawida sprawa była dwuznaczna, Dawid bał się, że Bóg go odrzuci, zły miał nadzieję, że tak się stanie, i w tym celu oskarżał Dawida przed Bożym obliczem, aby mógł uzyskać wyrok skazujący na duszę Dawida (Psalm 51). Ale Dawid miał Orędownika, który bronił jego sprawy, i który dzięki swojej mądrości i umiejętności w sprawach Prawa i sądu uwolnił Dawida z tych ciężkich oskarżeń, z tych wielkich grzechów i z wiecznego potępienia, na które Prawo grzechu i śmierci skazywało oskarżonego.

To zatem jest zdarzenie, które powoduje, że Pan Jezus Chrystus musi wystąpić jako Adwokat, aby bronić wierzącego, który upadł, aby ten wierzący się podniósł i był zbawiony. Pan Jezus Chrystus „broni sprawy swojego ludu.” (Izajasza 51,22). Nie każdą sprawę, która jest błaha, ale sprawę poważną, taką, która pociąga za sobą poczucie winy i hańbę, i sprawia, że wierzący jest w niebezpieczeństwie śmierci i piekła. Powtarzam, jeszcze raz, gdy sprawa jest poważna, bo poważny grzech czyni sprawę poważną, Pan Jezus Chrystus podejmuje się prowadzenia takiej sprawy, bo tekst Pisma tak mówi „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika,” Adwokata, który wstawi się za wierzącym, który poważnie upadł, który jest winny i w ciężkiej sytuacji. W tym miejscu musimy rozróżnić między osobą a jej grzechem, Pan Jezus Chrystus wstawia się za osobą, a nie za grzechem, jednakże ma do czynienia z grzechem wierzącego, bo chociaż osoba i grzech można rozróżnić oddzielnie, to jednak nie da rady ich oddzielić od siebie. Dlatego Pan Jezus Chrystus musi bronić nie samej osoby ale winnej grzechu osoby, osoby, która znajduje się w najgorszym stanie. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika,” czyli chodzi tu o wierzącego który poważnie upadł.

Kiedy sprawa człowieka jest dobra, to sama się będzie bronić, jeśli można to tak wyrazić: szczególnie przed sprawiedliwym i prawym sędzią. W takim wypadku nie ma potrzeby udawania się do Adwokata, sędzia sam ogłosi wygraną sprawiedliwego i jego dobrej sprawy. To ewidentnie widać w księdze Joba, gdy Bóg mówi do złego „choć ty mnie podburzyłeś, abym go bez przyczyny zgubił.” (Joba 2,3). Sprawa Joba była dobra, z tego względu nie potrzebował Adwokata, jego sprawa „broniła się sama.” Wracając do treści kazania, gdyby Pan Jezus Chrystus był Orędownikiem-Adwokatem, który broni dobrych spraw, to Apostoł Jan napisałby „A jeśli by kto **był sprawiedliwy**, mamy Orędownika, u Ojca.” Kiedyś słyszałem kazanie na temat słów, które teraz są moim tematem kazania, gdy kaznodzieja przeszedł do spraw, za które Pan Jezus Chrystus wstawia się, powiedział, że takie sprawy nie mogą być złe i powiedział do słuchających, aby pilnowali się, aby ich sprawa była dobra, ponieważ w przeciwnym wypadku Pan Jezus Chrystus się jej nie podejmie. Kiedy to usłyszałem, pomyślałem, Panie jeśli to byłoby prawdą to co by się ze mną stało, i z tymi słuchaczami, ba, i z tym kaznodzieją co to głosił? Poza tym, zobaczyłem, że apostoł Jan w tekście kazania sugeruje upadek w grzech, poważny upadek. I to było jedną z przyczyn, dla której podjąłem się pracy napisania tego kazania.

Kiedy mówimy o sprawie sądowej, nie mówimy tylko o osobie, ponieważ jak powiedziałem wcześniej osoba i jej sprawa muszą być rozróżnione, ani osoba wierząca nie może uczynić swojej sprawy dobrą z wyjątkiem gdy reguluje swoje życie Słowem Bożym. Jeśli zatem, sprawiedliwy, dobry wierzący uczyni to co Prawo potępia, to taka sprawa jest zła i jeśli taka osoba zostanie oskarżona za ten występki, to jej sprawa jest zła, a ta osoba, która będzie Adwokatem, takiego upadłego wierzącego musi się zająć tę złą sprawą, a jak wybroni swego klienta to jest tajemnica.

Wiem, że zły człowiek może mieć dobrą sprawę przed sędzią, ale dobrą sprawę może mieć i dobry człowiek (Joba 31). Ale wtedy tacy ludzie z dobrą sprawą są odważni w swojej własnej sprawie, nie boją się o niej mówić, i w Chrystusie bronią swojej niewinności przed Bogiem Ojcem w Niebie i przed ludźmi na ziemi (Psalm 71,3-5; 2 Koryntian 1,23; Galacjan 1,10; Filipian 1,8). Ale w tekście kazania mamy sprawę, której wszyscy ludzie się boją, sprawę którą apostoł uważa za tak złą, że nikt z wyjątkiem Pana Jezusa Chrystusa nie może wybronić wierzącego. Jest to sprawa nie tylko grzeszna, ale dotyczy samego grzechu. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca,”

Z tego względu apostoł w tym miejscu przedstawia jedną z największych tajemnic pod słońcem, to znaczy, że święty i niewinny Pan Jezus Chrystus podejmuje się bronić przed sprawiedliwym i prawym Bogiem wierzącego, który splugawił się grzechem, przeciwko upadłym aniołom, i że przez swoje wstawiennictwo efektywnie wybrania i ratuje z przekleństwa, którego jest winny upadły wierzący przez werdykt Prawa i za aprobatą Sędziego.

To jak powiedziałem jest wielką tajemnicą, i zasługuje na to, żeby była badana przez wszystkich wierzących, ponieważ duża mądrość Nieba jest w niej ukryta, i ponieważ najlepsi wierzący mogą upaść. W żaden sposób nie powinniśmy pozwolić, żeby ta prawda Biblijna zaginęła, ponieważ jest bardzo w czasie upadku pocieszająca, tekst Pisma na to wskazuje, a jeśliby ktoś mówił coś wbrew tym wnioskom to kłamał by przeciwko Słowu Bożemu, udaremniałby zamiar Jana apostoła, uspokajałby obłudników, obrabowywałby wierzących z ich przywileju i zabierałby chwałę z głowy Pana Jezusa Chrystusa. (Łukasza 18,11-12).

Najbardziej posunięci w świętości wierzący są najbardziej wrażliwi na swoje grzechy, i mają największą tendencją robienia z igły widły. Także zły, jak powiedziałem, wielce się trudzi, żeby spowodować upadek w grzech wierzących i sprowokować naszego Boga przeciw wierzącemu, przez zarzucanie grzechu wierzącym lub przez insynuowanie ich popełnienia, bo chce wierzącego formalnie oskarżyć (Joba 2,9). Wielka jest złośliwość złego wobec wierzących i wielka jest jego pilność w chęci całkowitego zniszczenia upadłych wierzących, zły wielce pragnie przesiać i wypróbować ich, aby przypadkiem udało mu się pobudzić złą naturę wierzącego do grzesznego uczynku lub słowa, aby mógł zgodnie z prawem oskarżyć wierzącego o grzech przed Bogiem i Ojcem. Dlatego, ze względu na potykających się wierzących, omawiany tekst kazania jest umieszczony w Słowie Bożym, aby wierzący, którzy upadli i zgrzeszyli mogli powstać i natychmiast pokutować, ponieważ „... jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” I w ten sposób przedstawiłem naturę, kolejność i wypadki w których nasz błogosławiony Pan Jezus Chrystus staje się Orędownikiem-Adwokatem.

## **5. JAK CHRYSZTUS ZARZĄDZA URZĘDEM ORĘDOWNIKA.**

Przejdę teraz do pokazania, jak Pan Jezus Chrystus zarządza swoim urzędem Orędownika-Adwokata. Ażeby zbudować wierzących, wybrałem taką metodę analizy tekstu. Po pierwsze, przedstawię jak Pan Jezus zarządza swoim urzędem u Boga Ojca. Po drugie, opiszę jak zarządza tym urzędem przed Bogiem Ojcem przeciwko naszemu przeciwnikowi.

Po pierwsze, jak Pan Jezus zarządza swoim urzędem Orędownika u Boga Ojca.

1. Pan Jezus Chrystus zarządza tym urzędem sam, nie ma żadnego zastępcy pod sobą, anioła, czy to jakiegoś zmarłego świętego etc. tylko On sam we własnej osobie i tylko On sam. Tekst mówi „ mamy Orędownika,” to znaczy jednego, i tylko jednego, bez jakiegoś mu równego czy podległego stworzenia. Tekst dobitnie wskazuje na jednego Orędownika, a jest nim Pan Jezus Chrystus. Nie byłoby to zaszczytem dla Chrystusa, ani dla świętego Prawa ani dla sprawiedliwości Bożej, żeby jakiegokolwiek stworzenie, poza Bogiem Jezusem Chrystusem było Adwokatem dla upadającego wierzącego. Poza tym, gdyby było inaczej to, pomniejszałoby to potęgę grzechu i uczyniło Orędownictwo Pana Jezusa Chrystusa zbyttecznym. Bo gdyby jakiś anioł czy zmarły święty usuwałby grzech, to Adwokat- Orędownik Pan Jezus Chrystus byłby niepotrzebny,

Jeśli Bóg dopuściłby więcej Adwokatów-Orędowników niż jeden, a jednak w całym Słowie Bożym nie wymieniłby ich z wyjątkiem Pana Jezusa Chrystusa, albo jeśli apostoł Jan dopuściłby innych pośredników, ale nie mówił o nich tylko o Panu Jezusie Chrystusie, ba, ponieważ całe Pismo mówi tylko o Jednym Orędowniku Panu Jezusie Chrystusie, a miałyby dopuszczać i innych, to nie zgadzałyby się to z mądrością i miłością Bożą, ani z wiernością Apostoła, ani spójnością Biblii. Wierzący mają tylko jednego Orędownika-Adwokata a jest nim Pan Jezus Chrystus i nie ma innego, i gdy upadną powinni korzystać tylko z Jego usług. Zdecydowałem się, aby poruszyć ten temat, ponieważ w naszych czasach wielu ludzi jest ignorantami a też istnieje dużo zabobonów zawsze czekających by zwieść nas i mają one tendencje aby zaciemniać całą prawdę, a szczególnie tą, która przynosi Jezusowi Chrystusowi tak wiele chwały, a biednym wierzącym, którzy upadli tak dużą pomoc i ulgę.

Ponieważ Pan Jezus Chrystus jest jedynym Adwokatem, tak i sąd przed Bogiem Ojcem, w Niebie, który jest jedynym Sędzią, jest jedynym przed, którym broni nas Pan Jezus Chrystus.(5 Mojżeszowa 32,36; Heb. 12,23). Sprawy których nasz Boski Orędownik broni w sądzie w Niebie nie mogą być bronione przed innym sądem, czy to przez apelację, czy w jakikolwiek inny sposób.

Gdyby zły mógł usunąć z Niebiańskiego sądu naszą sprawę, i przedłożyć ją innemu sądowi, stałby się za trudnym przeciwnikiem dla nas, bo w innym sądzie nie występowałby nasz Adwokat Pan Jezus Chrystus, żeby nas wybronić. Czasami zły oskarża nas przed fałszywymi ludźmi, którzy się z tego cieszą, bo chodzą drogami złego, ale wtedy mamy wolność, by przedłożyć naszą sprawę we wszelkim błaganiu do sądu w Niebie modląc się do Boga „Od ciebie niech wyjdzie wyrok mój,” (Psalm 17,2). Ten niegodziwy świat skazuje nas za nasze dobre uczynki, to co by się stało gdyby sądził nas za złe? Ale my nigdy nie będziemy apelować, aby przenieść sprawę z Niebiańskiego sądu na ziemię, aby domagać się sprawiedliwości, bo na ziemi nie mamy Niebiańskiego Adwokata, my posiadamy „ Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,”

3. Jak broni naszej sprawy sam, i nigdzie indziej jak tylko w sądzie w Niebie u Boga Ojca, tak gdy broni nas przestrzega tych zasad.

1) Zgadza się i przyznaje do grzechów, które sprawiedliwie można nam przypisać, bierze całe oskarżenie na siebie, przyznając się do wszystkich popełnionych grzechów przez wierzącego, który upadł i mówi „Boże, Ty znasz głupotę moją, A winy moje nie są ci tajne.” (Psalm 69,6). I to musi Pan Jezus zrobić, bo w przeciwnym wypadku nic nie wskóra. Jeśli ukryłby grzechy lub pomniejszyłby ich obrzydliwość, zgrzeszyłby (a tego nigdy nie zrobiłby), jeśli zaś zostawi na nas nasze grzechy umrzemy duchowo. Zatem musi On wziąć wszystkie nasze grzechy na siebie, i tak uwolnić nas od nich, bo to może On uczynić zgodnie z Prawem, bo jesteśmy częścią Jego mistycznego ciała (to jego własna ręka, stopa, czy ucho zgrzeszyły). Wynika z tego, że żyjemy jeśli On żyje, a czego możemy chcieć więcej? To zatem musimy gruntownie rozważyć, jeśli chcemy mieć pociechę z Jego urzędu Adwokata, w dniu naszego upadku i rozpacz.

I w tym miejscu istnieje pewnego rodzaju harmonia pomiędzy Jego urzędem Arcykapłana, a Orędownika-Adwokata i bycie Ofiarą. Jako Ofiara, wziął nasze grzechy na siebie, (Izajasza 53). Jako Arcykapłan ponosi je (2 Mojżeszowa 28,38). A jako Adwokat-Orędownik przyznaje się, że to są Jego własne grzechy (Psalm 69,5). Teraz, gdy Pan Jezus Chrystus przyznał się do naszych grzechów, nie istnieje już spór między nami a złym, gdyż Pan Jezus Chrystus przyłączył się do naszego sporu sądowego, i uczynił go własnym. Dlatego, od tego momentu, wszystko co musimy

zrobić to, stanąć wiarą w Niebie z patrzącymi aniołami i oglądać jak Pan Jezus Chrystus wygrywa naszą sprawę. O niech będzie błogosławiony Bóg! Jak bardzo kocha On ludzi! I jak łaskawy jest Pan Jezus Chrystus zarządzając tak naszą sprawą.

2) Pan Jezus Chrystus wzięwszy nasze grzechy na siebie, następnie przedstawia swoją własną dobroć Bogu, w naszym imieniu, mówiąc „Niech się nie zawiodą z mego powodu, Ci, którzy cię oczekują, Boże, Panie Zastępów! Niech przeze mnie nie okryją się hańbą Ci, którzy cię szukają, Boże Izraela. Bo to dla ciebie znoszę hańbę, Wstyd okrywa oblicze moje.” (Psalm 69,7-8). Proszę zauważyć, że Chrystus mówi, żeby nie zawiedli się grzesznicy z jego powodu, i żeby nie byli zmieszani. Hańba i zmieszanie są owocami poczucia winy lub oskarżenia o grzechy, (Jeremiasza 3,25), i są początkiem potępienia (Daniela 12,2; Ewangelia Jana 5,29). Ale zobaczmy jak Pan Jezus Chrystus nas broni mówiąc „Niech nie zawiodą się na mnie ci upadli wierzący; dla zalet mojej krwi, dla zalet mojej doskonałej sprawiedliwości, dla zalet mojego zawsze wygrywającego wstawienia, O Panie, Boże Zastępów.” I niech nikt nie zaprzecza, jak gdyby to nie było powiedziane przez proroka o Chrystusie, ponieważ ten tekst jest w Psalmach, ba, Apostoł Jan, a także Paweł, a też Pan Jezus Chrystus czynią z tego Psalmu prorocstwo o Chrystusie. Proszę porównać werset 10 z ewangelią Jana 2,17 i z listem do Rzymian 15,3; i werset 21 Psalmu 69 z Mateusza 27,48 i Marka 15,25. Czyż nie jest to cudowną rzeczą, że Pan Jezus Chrystus najpierw bierze nasze grzechy na siebie i przyznaje się do nich, a potem przedstawia wartość całej swojej natury, aby nas uwolnić? Bo przez te wyrażenie „z mego powodu” on przedstawia siebie całego, wszystko kim jest i co ma, i w ten sposób przywraca nas do poprzedniego nieskalanego stanu, chociaż nasza sprawa była bardzo zła.

Aby przedstawić to prościej słabszym w wierze, przypuśćmy, że jakiś człowiek jest winien dwadzieścia tysięcy funtów, ale nie ma nawet dwudziestu pensów, aby spłacić dług. I przypuśćmy że aresztowano go i wrzucono do więzienia, i że prawo nie dopuszcza nawet niezapłacenie jednego pensa, w takim wypadku oskarżony może wyjść z więzienia, tylko jeśli jego adwokat przejmie na siebie długi i w obecności sędziego z własnej kieszeni spłaci wszystko co do pensa. I tak robi nasz Adwokat w Niebie. Nasze grzechy są nazywane długiem (Mateusza 6,12). Jesteśmy oskarżani o niezapłacenie długu zgodnie z Prawem (Łukasza 12,59). Naszym oskarżycielem jest zły, ale oto Nasz Niebiański Adwokat przychodzi ze swymi zasługami powołuje się na nie i przejmuje nasz dług (Marka 10,45; 2 Koryntian 3,5). Pan Jezus Chrystus broni nas tak „Niech się nie zawiodą z mego powodu, O Panie, Boże Zastępów: Niech przeze mnie nie okryją się hańbą, O Panie Boże Izraela.” I stąd, jak jest napisano, że Chrystus jest naszym Adwokatem, tak jest też napisano, iż jest też prześlaniem, albo inaczej osobą, która spłaca długi lub zadość czyni sprawiedliwości Bożej za nasze grzechy. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze.”

A kto teraz może sprzeciwić się uwolnieniu dziecka Bożego? Bóg nie może, gdyż z powodu Chrystusa, według tego jak nas Chrystus bronił, przebaczył nam nasze grzechy. (Kolosan 2,13; Efezjan 4,32). zły nie może, jego usta zostały zamknięte, jak to jasno widać w sprawie arcykapłana Jozuego (Zachariasza 3). Prawo nie może, ponieważ aprobeuje, to co zrobił Chrystus. Taki jest zatem, sposób obrony prowadzonej przez Chrystusa. Musimy pamiętać, że gdy Chrystus broni nas przed sprawiedliwym i prawym Bogiem, musi powoływać się na Prawo i na nic innego jak tylko na

nie; i powołuje się na nie w naszej obronie. Po pierwsze, przyznając się do grzechów, usprawiedliwiając wyrok Prawa, które mówi że grzech jest zły. A potem powołuje się przed Bogiem na swoje zasługi, doskonałe wypełnienie Prawa, i śmierć za grzechy, czym broni sankcje i doskonałość Prawa, a tym samym wybrania nas z grzechów. Tak zatem wywyższa Prawo i spełnia jego wymagania, a mimo to wybrania nas z jego mocy, przed wszystkimi aniołami w Niebie.

3) Pan Jezus Chrystus, po wzięciu naszych grzechów na siebie i po przedstawieniu Bogu wszystkich swoich zasług, następnie prosi o sprawiedliwość, a mianowicie, o sprawiedliwy wyrok względem zaspokojenia, które uczynił w relacji do Boga i Jego Prawa. Wtedy proklamacja jest robiona w sądzie przez Sędziego mówiąca „Zdejmijcie z niego brudną szatę,” to znaczy z tego, który zgrzeszył i zostanie on ubrany w szaty odświętne. (Zachariasza 3).

W taki sposób dusza, która zgrzeszyła jest wybroniona, a Bóg Ojciec jest zadowolony, że taki człowiek jest zbawiony; zły jest zmieszany, a aniołowie wiwatują i wykrzykują z radości na cześć Pana Jezusa Chrystusa, tak samo wierzący na ziemi radują się z wyroku. W ten sposób pokazałem tobie, drogi czytelniku, jak Pan Jezus Chrystus broni nas u Boga Ojca w Niebie, a przedstawiłem to w szczegółach, ponieważ Chwała Chrystusa i pociecha dla utrapionych wierzących znajdują się w orędownictwie Chrystusa. Jeśli zatem, przytrafi ci się zgrzeszyć, drogi czytelniku, to patrz na Pana Jezusa Chrystusa twojego Adwokata broniącego cię u Boga Ojca w sądzie w Niebie. Nie patrz na nikogo innego, gdyż tylko Chrystus wie jak i sam wybawi cię od grzechów i z upadku, i zrobi to zgodnie z Prawem, co jest cudowne, i będzie ku hańbie złego, co jest Chwałą Pana Jezusa Chrystusa, a również ku twojemu kompletnemu uwolnieniu, co będzie twoją pociechą i zbawieniem.

Po drugie, przedstawiam teraz drugą rzecz, to znaczy pokazanie jak Pan Jezus Chrystus zarządza swoim urzędem Adwokata przed Bogiem Ojcem przeciwko przeciwnikowi; gdyż Pan Jezus broni nas przed Bogiem Ojcem, ale sprzeciwia się złemu; przed Ojcem powołuje się na Prawo i sprawiedliwość, ale przeciwko przeciwnikowi walczy.

Powiadam, jak sprzeciwia się przeciwnikowi, Chrystus powołuje się na argumenty poza tymi, które przedstawia Bogu Ojcu.

Nasz Adwokat-Orędownik, gdy broni nas przed złym nie ogranicza się do spraw Prawa, tak jak broni nas u Boga Ojca. Wierzący grzesząc nic nie jest winien złemu, żadne prawo złego nie zostaje złamane, dlatego zatem Pan Jezus Chrystus musiałby powoływać się na usprawiedliwiającą sprawiedliwość przed nim, aby zbawić swoich wierzących?

Pan Jezus Chrystus, gdy zmarł, zmarł nie żeby zaspokoić złego lecz gniew Boga Ojca, nie żeby ułagodzić złego, lecz aby zaspokoić żądania sprawiedliwości Bożej; Pan Jezus nie zamyślał, gdy wisiał na drzewie krzyża, zatryumfować nad Bogiem Ojcem, ale nad złym. Syn Boży odkupił nas od przekleństwa Prawa przez swoją krew (Galacjan 3,13). A odkupił nas z mocy złego przez swoje zmartwychwstanie (Hebrajczyków 2,14). Zatem Pan Jezus wybawił nas od sprawiedliwego sądu przez wykupienie i za pewną cenę, ale wybawił nas z mocy piekła przez walkę i podbój.

I jak działał tak na różny sposób w dziele naszego odkupienia, tak samo różnorodnie działa jako Adwokat. Gdy broni nas u Boga Ojca powołuje się na to co powiedziałem przedtem, a teraz powiem jak przed Bogiem Ojcem nas broni przeciwko „oskarżycielowi braci” to znaczy przeciwko złemu.



1. Pan Jezus Chrystus powołuje się w Niebiańskim sądzie na to, że Bóg Ojciec ma upodobanie w Jego zasługach mówiąc, że Jego postępowanie na ziemi spełniało wolę Boga Ojca i podobało mu się bardziej niż cokolwiek innego (Psalm 69,32). Teraz, ponieważ te powoływanie się jest prawdziwe, ponieważ było ustanowione na podstawie woli i tego co podoba się Bogu Ojcu, powoduje ono, że cokolwiek zły mówi, aby uzyskać nasze wieczne potępienie jest bez podstaw i nie możliwe do uzyskania. Bóg mówi „Ten jest Syn mój umiłowany, w którym znalazłem upodobanie.” (Mateusza 3,17 The Interlinear Bible), a także „Pan jest zadowolony z powodu Jego sprawiedliwości (Chrystusa).” (Izajasza 42,21 The Interlinear Bible). Wszyscy, którzy wstępują na drogę sądową przeciwko bliźnim mówią, że doznali zła od bliźniego lub, że autorytet króla został naruszony. Zły nigdy nie pozwie nas do sądu w Niebie na podstawie tego jakobyśmy jemu uczynili krzywdę, dlatego musi udawać, że oskarża nas o to, że zgrzeszyliśmy przeciwko lub wyrządziliśmy zło naszemu Królowi. Ale oto „mamy Orędownika u Ojca,” a on zapłacił odszkodowanie za nasze przestępstwa. Wydał samego siebie za nasze przestępstwa. Ale zły dalej utrzymuje swoje oskarżenie. Lecz Chrystus mówi, że nasz Bóg jest zadowolony z Chrystusa odszkodowania, pomimo to zły nie porzuca swoich oskarżeń. Pan Jezus Chrystus mówi, że teraz spór nie dotyczy jego ludu, ale Jego samego i wystarczalności rekompensaty, którą dał za przestępstwa swojego ludu; Bóg Ojciec usprawiedliwia Chrystusa, ponieważ zaakceptował i zaakceptował jego postępowanie na ziemi i ofiarę, dlatego Chrystus nie jest zawstydzony. Kto jest Jego przeciwnikiem? Niech przyjdzie i zobaczy, że oto „Wszchemogący Pan pomaga mi,” (Izajasza 50,7-9). Kto mnie potępi? Zaprawdę, nawet gdyby było dziesięć tysięcy razy więcej moich przeciwników i tak zwiotczeją jak suknia , mól ich stoczy. Dlatego, jeśli Bóg Ojciec mówi Amen na to wszystko, jak to wcześniej powiedziałem, i ponieważ Bóg Ojciec nazwał Pana Jezusa Chrystusa Zbawicielem, Uwalniającym i Amen, to wynika z tego iż z tronu Sędziego w Niebie wyjdzie werdykt odrzucający wszelkie oskarżenia złego. I tego domaga się nasz Adwokat z ust Boga Ojca mówiąc do złego „Niech cię zgromi Pan, szatanie”, (Zachariasza 3).

Co można oczekiwać od takiej sprawy sądowej jak ta, jak nie mocnego i ostrego napomnienia od Sędziego w odniesieniu do tego, który nęka wierzącego i który okazuje wzgardę najwyższemu aktowi łaski sprawiedliwości i prawości jaką kiedykolwiek widziały niebiosy. A wszystko to jest prawdą w odniesieniu do Niebiańskiej sprawy sądowej, dlatego też „Niech cię zgromi Pan, szatanie”, jest tym co w końcu otrzyma zły jako nagrodę za swoją złośliwość w odniesieniu do wierzących i za gardzenie dziełem Syna Bożego. Teraz, nasz Adwokat ustanowiwszy według Prawa swoją linię obrony naszej sprawy przed Bogiem Ojcem przeciwko złemu przystępuje do podparcia swojej obrony na bazie fundamentu, który nie może być naruszony.

2. Pan Jezus Chrystus mówi o Bożym zainteresowaniu swoimi wybranymi, gdy podpira swoją obronę tym argumentem „Niech cię zgromi Pan szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem!” Prawdą jest, iż kościół i wierzący są nędzni w oczach świata, dlatego niewierzący chcą ich zdeptać, poza tym, wierzący są słabi w łasce, a mają grzeszne inklinacje, które są mocne i dlatego, zły, bóg tego świata zamyśla, aby zdeptać wierzących i kościół, ale wierzący mają Boga żyjącego i wiecznego i dlatego nie zostaną podeptani, bo napisano „ostoi się jednak bo Pan ma moc podtrzymać go.” (Rzymian 14,4).

Hamana błędem było zaangażowanie się w plan wyniszczenia Żydów, ich Bóg nie pozwolił aby plan Hamana się powiódł, Haman doznał hańby i zakończył życie na szubienicy. Gdyby chciał

wyniszczyć inny naród, byś może by się to mu udało, ale chęć wyniszczenia Bożego ludu nie mogła się powieść z powodu Boga. Również zły, gdy walczy przeciwko kościołowi z pewnością dozna niepowodzenia, ponieważ Bóg jest zainteresowany swoimi wierzącymi, dlatego Pismo mówi o kościele „A bramy piekielne go nie przemogą.” A to oznacza, iż zły nie pokona kościoła, ale że wolno mu atakować i pokonywać tych co nie są wybrani i nie należą do Boga. O jak wielu on oskarża i dostaje zezwolenie od Boga, aby ich doprowadzić do potępienia lub śmierci. Tak jak pokonał Achaba i wielu innych. Ale gdy zły miesza się w sprawy ludu Bożego napotyka na przeszkodę nie do pokonania. Bóg interesuje się swoimi wybranymi. „Czy Bóg odrzucił swój lud? Przeciwnie. (Rzymian 11,1-2). Tekst Pisma sugeruje że wierzący z powodu swoich grzechów zasłużyli na odrzucenie, i zły chciałby żeby tak było, ale Boże zainteresowanie nimi zachowało ich od tego „Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrył.” (Rzymian 11,2). Dlatego, gdy zły oskarża wierzących przed Bogiem, Pan Jezus Chrystus broni ich i powołuje się na swoją własną ofiarę i zasługi, a oprócz tego na zainteresowanie Boga swoimi wybranymi.

I chociaż to powoływanie się Chrystusa, dla niektórych może wydawać się mało ważne, bo jakie zaangażowanie może tkwić w Bogu, aby był tak bardzo zainteresowany swoimi wybranymi, gdy oni często grzeszą przeciw Niemu i często prowokują Go bardzo gorzko? Poza tym, w swoim najlepszym stanie wybrani są nicością, niczym. Napisano „Czym jest człowiek że o nim pamiętasz?” Znaczy to że człowiek jest małym i bardzo grzesznym stworzeniem.

Odpowiadam. Chociaż Bóg nie angażuje się w zbawianie człowieka z powodu wartości jaka jest w człowieku, (bo nie ma żadnej), to jednak zbawia go z powodu swojej własnej wartości. Bóg zaangażował się w wybranie sobie ludzi dla siebie i w ten sposób, są oni zabezpieczeni przed wszystkim co może powstać przeciw nim. Z tego powodu Paweł, apostoł zapytuje, kto z całego stworzenia, będzie wiódł spór z wybranymi mówiąc „Któż będzie oskarżał wybranych Bożych?” (Rzymian 8,33). zły odpowiada, że on. Ale kto może oskarżyć wybranych i wygrać proces? „Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał?” (Rzymian 8,34). Przez te słowa apostoł jasno wskazuje, że oskarżenia przeciw wybranym, chociaż mogą być wniesione przeciw nim, nie mogą spowodować potępienia ludu Bożego, ponieważ ich Pan i Bóg usprawiedliwia ich z powodu śmierci Chrystusa za nich. Co więcej, powiem jeszcze, że wybrani Boży są związani z Bogiem siedmioma powrozami, których nie można zerwać.

1) Wybór jest wieczny, tak jak Bóg jest wieczny, nie może być zmieniony czy odwołany, czy naruszony i dlatego jest nazywany „wiecznym zamysłem,” „zamysłem Bożym,” który ostoi się na wieki wieczne (Efezjan 3,11; Rzymian 9,11). 2) Wybór jest absolutny i bezwarunkowy, i dlatego nie może być naruszony przez grzech człowieka, którego obejmuje. Powód naszego wybrania przez Boga nie przewiduje zrobienie przez nas żadnych uczynków, dlatego żaden popełniony przez wybranych grzech nie anuluje i nie narusza naszego wybrania. „Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia.” (Rzymian 8,33; 9,11). 3) Przez akt wyboru ludzie są powoływani, obejmowani i przykrywani Chrystusem, Bóg wybrał nas w Nim, nie w nas samych, nie w naszych zaletach nie z jakiegokolwiek powodu, jak tylko z Jego własnej woli (Efezjan 1,4,11). 4) Wybór zawiera stałe postanowienie Boże, aby uwielbić swoje miłosierdzie nad naczyniami zmiłowania, przeznaczonymi wcześniej do chwały (Rzymian 9,15,18,23). 5) Przez akt miłości wyboru, pojmuje się to, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla dobra tych, których Bóg wybrał, którzy są owocem tego zamysłu, wiecznego zamysłu Bożego (Rzymian 8,28-30). 6)

Wieczne dziedzictwo jest przez przymierze darmowej i niezmiennej łaski przekazywane tym, którzy tak zostali wybrani; ażeby zabezpieczyć ich przed rezultatami grzechów i przed złośliwością złego. Jest ono zapieczętowane krwią naszego Adwokata, ponieważ On jest Pośrednikiem tego Przymierza, a który stał się również poręczeniem dla Boga za nich; to znaczy że przyprowadzi ich w dniu ostatecznym i stawi ich, bezpiecznych i zbawionych przed obliczem Boga Ojca po sądzie ostatecznym (Rzymian 9,23; Hebrajczyków 7,22; 9,15,17-24; 13,20; Ewangelia Jana 10,28-29). 7) Przez ten wybór, zamierzenie i zarządzenie, wybrani, o których mowa, mają wydzieloną przez Boga i złożoną w Chrystusie, wystarczającą wielkość łaski, aby przeprowadzić ich przez wszystkie trudności do chwały, ba, i oni, każdy z nich, po pierwszym akcie wiary, który na pewno otrzymają, ponieważ jest to zawarte w obietnicy dla nich, otrzymają zadatek i pierwociny tego do swoich dusz (2 Tymoteusza 1,9; Dzieje 14,22; Efezjan 1,4-5,13,14).

Zbierając to wszystko razem, można zaobserwować jak wielką wagę ma obrona Chrystusa przeciwko złemu. Pan Jezus Chrystus powołuje się na Boży wybór i Boże zainteresowanie się swoimi wybranymi przeciwko złemu, a zainteresowanie to jest zabezpieczone przez mądrość Nieba, przez łaskę Nieba, przez moc, wolę i miłosierdzie Boga w Chrystusie i przez zainteresowanie, w które wszystkie trzy osoby Trójcy Świętej zaangażowały się, przez wzajemne porozumienie się i wzajemne działanie, aby wszystko skończyło się dobrze, gdy zły uczyni wszystko co może, by przeszkodzić wybranym w dotarciu do Nieba. Wiem, że niektórzy, sprzeciwiają się tej doktrynie jako fałszywej, ale tacy ludzie są ignorantami w odniesieniu do niektórych pozostałych rzeczy, jak i do tej. Oni sprzeciwiają się mądrości Bożej, której ta prawda jest własnością, i Chrystusowi naszemu Adwokatowi, który używa tych argumentów. Przeciwnicy trudzą się, żeby zabrać broń z ręki Chrystusa, którą pokonuje złego w sądzie, gdzie jako Adwokat broni nas efektywnie przed nim i uwalnia nas od niebezpieczeństwa otrzymania wyroku, mówiąc „Niech Pan cię zgromi Szatanie, Niech Pan, który wybrał Jeruzalem, zgromi cię.”

Po trzecie. Jak Chrystus, jako Adwokat powołuje się, przeciw złemu, na zainteresowanie, które Bóg Ojciec ma w swych wybranych, tak także powołuje się na swoje własne zainteresowanie nimi. Chrystus mówi „Ojciec Święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś” (Jana 17,11). To znaczy, zachowaj ich, podczas gdy są na świecie od złego i od potępiających duszę grzechów. Te słowa są skierowane do Boga Ojca, ale są podniesione przeciwko oskarżeniom przeciwnika, i były powiedziane, aby pokazać co Chrystus uczyni dla swoich wybranych, przeciwko naszemu przeciwnikowi, gdy będzie w Niebie. Chrystus przedstawi przed Bogiem, swoje własne zainteresowanie swoim ludem, przeciwko złemu i przeciwko wszystkim jego oskarżeniom, które zły przynosi przed trybunał Boży, z zamiarem spowodowaniem naszej wiecznej ruiny. Jednakże, Chrystus mówi Ojcu, że jego lud ma przeciwnika, który oskarża ich za ich winy przed Bogiem, ale Pan Jezus Chrystus chce być naszym Adwokatem i ponieważ wykupił tych określonych ludzi od Boga Ojca, dlatego powołuje się na swoje prawo do nich przeciwko złemu (Ewangelia Jana 10,28). Mamy Angielskie przysłowie „Zainteresowanie nie kłamie,” zainteresowanie czymś spowoduje, że człowiek uczyni coś co w przeciwnym wypadku nie uczyniłby. Ile jest tysięcy ludzi, za którymi Pan Jezus Chrystus się nie wstawia, lecz pozwala złemu oskarżać ich i uzyskać wyrok skazujący, jak w przypadku Achaba? A dlaczego nie troszczy się o nich? Bo nie jest nimi zainteresowany. „Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są twoi; I wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich.”(Ewangelia Jana 17,9,10).

Przypuśćmy, że jest wiele bydła w pewnej zagrodzie, i ktoś przechodzi obok, ale nie ma w tym bydło zainteresowania. Patrzy na nie i idzie dalej. Ale przypuśćmy, że gdy wraca, widzi pośród bydła w zagrodzie swoje własne sztuki, czy postąpi tak jak przedtem? Nie, on jest teraz zainteresowany tym bydłem, to jego sztuki są w tej zagrodzie, teraz chce dowiedzieć się, kto je tam umieścił i za co, jeśli dowie się, że prawnie zajęto mu bydło, to wykupi je przez zapłacenie grzywny, a jeśli bezprawnie zajęto mu bydło to, zgodnie z prawem odbierze je z powrotem i wniesie powództwo w sądzie przeciw temu, kto bezprawnie zajął jego bydło. I tak się rzeczy mają pomiędzy Chrystusem a jego wierzącymi. On jest nimi zainteresowany, bydło symbolizuje jego „własne owce”, jego wierzących (Ewangelia Jana 10,3-4), zajętych przez innego; przez Prawo, albo przez złego. Jeśli zajęte przez Prawo, to wykupuje ich przez zapłacenie grzywny, jeśli zajęte przez złego, wytoczy proces za ich nielegalne zajęcie i będzie domagał się ich oddania z powrotem i będzie ich Adwokatem przeciwko ich oskarżycielowi. Arcyprzeciwnik ludzi nie będzie mógł odeprzeć prawnych argumentów Chrystusa, choćby połączył swoje argumenty z Prawem, ponieważ jak udowodniłem to wcześniej, Pan Jezus Chrystus może i chce, przez to co posiada i co wykonał na ziemi w ciele, bronić swoich wybranych i zbawić ich od wszelkich przestępstw, oskarżeń, i żądań. „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Moc tego argumentu prawnego dotyczy zainteresowania Chrystusa swoimi wybranymi, jest wielka, i obejmuje wiele ważkich rzeczy w sobie.

1. Wybrani należą do Chrystusa, dlatego on nimi dysponuje, a nie przeciwnik, gdyż jeśli dana rzecz należy do danej osoby, to żadna obca osoba nie może takiej rzeczy wziąć bez pozwolenia. Poza tym, Pan Jezus Chrystus, nie wyrzeka się swojego prawa do swoich wybranych nawet jak słabną i upadają. Dlatego jako Adwokat powołuje się na swoje własne zainteresowanie się swoimi wybranymi i prawnie wygra proces przed sprawiedliwym Bogiem całej ziemi „Czyż ten, który jest sędzią całej ziemi, nie ma stosować prawa?” (1 Mojżeszowa 18,25).

2. Oni kosztowali Go drogo; a to co kosztowało nas drogo, tego się łatwo nie pozbywamy (1 Koryntian 6,20). Wybrani zostali wykupieni przez „jego krew” (Efezjan 1,7; 1 Piotra 1,18-19). Zostali mu dani w zamian za Jego krew, i dlatego są „umiłowanymi dziećmi” (Efezjan 5,8); gdyż oni są Jego własnością, wykupioną za najwyższą cenę, i jako Adwokat, Pan Jezus Chrystus powołuje się na tę cenę, przeciwko przeciwnikowi naszego zbawienia. W tym miejscu mogą dodać, iż wybrani są Jego, bo On dał wszystko co miał za nich (2 Koryntian 8,9). Gdy człowiek odda wszystko za określoną rzecz, to taka rzecz staje się jego wszystkim, Chrystus oddał wszystko co miał za nas, uczynił się biednym dla nas, dlatego staliśmy się Jego wszystkim, jego pełnią i tym właśnie jest Jego Kościół. (Efezjan 1,23). Chrystus jest zadowolony z tego bardzo drogiego zakupu. „Część moja przypadła w miejscach uroczych, Także dziedzictwo moje podoba mi się.” Psalm 16,6). Teraz, gdy się zbierze te wszystkie rzeczy razem, powstaje potężna linia prawnej obrony wybranych. Zainteresowanie, takie mocne zainteresowanie nie można łatwo pokonać. Ale to nie wszystko.

3. Jak wybrani kosztowali Go bardzo drogo, tak Chrystus spokrewnił ich z sobą. A to powoduje, że wstawia się za nimi jeszcze mocniej. Dawid mówił do Abnera „Nie zobaczysz mojego oblicza dopóki nie sprowadzisz Michal, córki Saula, do mnie, gdy przyjdiesz, aby mnie zobaczyć.” (2 Samuela 3,13). Córka Saula kosztowała Dawida drogo. Zdobył ją z narażeniem życia. Córka Saula była mu bliska, była jego umiłowaną żoną. Dawid domagał się jej bardzo, ponieważ

drogo ją kupił i była mu bliska. I podobnie jest z Chrystusem. Jego wybrani kosztowali Go bardzo drogo i spokrewnił się z nimi.

a) Są jego małżonką, i On ich takimi uczynił, są Jego miłością i Jego ukochaną. Gdyby jakiś łajdak usiłował w sądzie odebrać komuś żonę, to prawowity małżonek mocno by się bronił przed tym. Czyż sędzia, który jest sprawiedliwy i wie, że prawowity małżonek posiada zainteresowanie kobietą, o którą toczy się spór nie wydałby kiedykolwiek wyrok na korzyść łajdaka, przeciwko prawowitemu małżonkowi? Tak i Chrystus powołując się na swoje zainteresowanie swoją małżonką, to znaczy wybranymi, mówiąc „dałeś ich mnie,” powołuje się na mocny argument, którego przeciwnik nie może obalić. Gdyby Chrystus powoływał się na ten argument przed Saulem (1 Samuela 25,44) lub przed ojcem żony Samsona, Filistyńczykiem (Sędziów 14,20), ci wiarołomni ludzie mogliby wydać wyrok przeciwko niemu, ale jak wcześniej powiedziałem, Chrystus broni swej sprawy przed najwyższym i najsprawiedliwszym sądem, od którego nie ma odwołania. Dlatego sprawa Chrystusa i sprawa jego małżonki, czyli wybranych Bożych jest pewna, a Sędzia Bóg Ojciec wyda sprawiedliwy wyrok.

b) Jak wybrani wierzący są nazywani małżonką Pana Jezusa Chrystusa, tak są nazywani też jego ciałem i członkami ciała. Paweł mówi do kościoła „Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. (1 Koryntian 12,27; Efezjan 5,30). Taka relacja powoduje, że człowiek mocno broni swojej sprawy. Gdyby człowiek bronił się w sądzie przed odcięciem ręki lub nogi etc. czy nie czyniłby tego z wielką żarliwością i wielkim uczuciem? Nie chciałby stracić swoich części ciała, palca, dłoni, języka czy też nogi. Podobnie, sprawa się ma z wierzącymi, są ciałem i częściami ciała Chrystusa. Dlatego On będzie bronił swojego ciała żarliwie. Jak bardzo śmiertelny człowiek powoływałby się na konieczność posiadania wszystkich członków ciała i na nienaturalność, żądania przeciwnika, żeby okaleczyć ciało. Taki broniący się człowiek uczyniłby wszystko co w swojej mocy by odwlec w czasie lub wstrzymać w ogóle amputację swoich własnych części ciała.

Ale jak by taki człowiek bronił swoich części ciała, gdyby sędzia, prawo i rozsądek i słuszność były po jego stronie i jeśli przeciwnik nic by nie mógł przedstawić na poparcie swego żądania, a nawet jeśli coś tam mógł to Adwokat broniącego miałby takie argumenty, że natychmiast obaliłyby żądanie przeciwnika? I tak się sprawy mają z Chrystusem i Jego wybranymi. Widzimy jaka moc leży w tym drugim argumencie, który przedkłada Pan Jezus Chrystus, przeciwko przeciwnikowi. Wierzący są Jego ciałem i kośćmi, częściami jego ciała. Pan Jezus Chrystus nie może się bez nich obejść. Jako Jego ciało są dla Niego użyteczni, są Jego ozdobą, chociaż sami w sobie są słabi przez swoje niemoce i nie wypełniają Prawa jak należy. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

4. Jak Chrystus jako Adwokat powołuje się przeciwko złemu na zainteresowanie Ojca i swoje, wierzącymi, tak też powołuje się na swoje prawo do i majątek którym jest Niebo, że może go dać komu chce. Pan Jezus Chrystus posiada prawo do Nieba jako Kapłan i Król; jest ono również Jego przez dziedziczenie. Jest on darczyńcą, który daje Niebiańskie mieszkanie wybranym, nie ze względu na ich dobroć etc. tylko z własnej dobrej woli. W tym celu przelał swoją własną krew i związał się Przymierzem z wybranymi ludźmi, w celu darowania im Nieba, dlatego będzie im ono dane, i będzie powoływał się na to, jeśli zajdzie taka potrzeba, jeśli Jego wybrani zgrzeszą, i jeśli ich oskarżyciel będzie próbował uzyskać wyrok skazujący na nich, z powodu ich grzechu. Pan

Jezus Chrystus powiedział „Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś.” (Ewangelia Jana 17,24). Wola Chrystusa jest wolą Nieba i wolą Boga Ojca. Zatem, czyż Chrystus nie zwycięży?

Chrystus mówi „Chcę,” i zły mówi „chcę”, ale czyja wola się ostoi? Chrystus w powyższym wersecie Biblii mówi bardziej jako arbiter niż Adwokat, bardziej jak sędzia niż broniący przed sędzią. „Chcę, żeby tak było, sądzę, że tak powinno być i tak musi się stać.” Ale w tych Jego słowach znajduje się też obrona przed Ojcem i przeciwko złemu. Czy wola Chrystusa miałyby zostać pokonana przez wolę złego? Czy zły, który jest Bożym przeciwnikiem, i którego oskarżenia, którymi oskarża nas za grzechy są oparte nie na miłości do sprawiedliwości, ale wypływają z złośliwości przeciwko Bożemu zamysłowi miłosierdzia, krwi Chrystusa, i zbawieniu Jego ludu, czyż oskarżenia złego miałyby pokonać przed Bogiem dobrze uzasadnioną obronę wybranych, którą prowadzi Pan Jezus Chrystus? Czy zły może wniwecz obrócić zbawienie Bożych wybranych i powstrzymać ich od odziedziczenia nieba? zły został wydziedziczony z nieba ponieważ tam zgrzeszył, a my odziedziczamy niebo chociaż zgrzeszyliśmy na tym doczesnym świecie, ale taka jest wola Chrystusa jako Adwokata i On powołuje się na nią.

5. Pan Jezus Chrystus powołuje się na złośliwość i wrogość, które znajdują się w złym, i na podstawie głównie których oskarżenia złego są wytaczane, co powoduje zmieszanie złego. Pan Jezus Chrystus mówi „Niech cię zgromi Pan szatanie.” zły jest wrogiem Boga i wierzących. Tu na ziemi adwokaci korzystają z takich okoliczności i bronią oskarżonych mówiąc, iż oskarżenia przeciw oskarżonemu wypływają z nienawiści i złośliwości oskarżającego, która długo tliła się w sercu oskarżyciela. I ten argument bardzo osłabia oskarżenie oskarżyciela. I tak samo Pan Jezus Chrystus broni wybranych „Ojcze tutaj jest oskarżenie przeciwko mojemu Jozuemu, które symbolizują brudne szaty, ale te oskarżenia są wytoczone przez wroga, który nienawidzi dobra i który kocha niegodziwość.” Po tym, Pan Jezus Chrystus powołuje się na swoją krew jako cenę oczyszczenia Jozuego, a następnie broni przed złym wybranych jako swoją małżonkę, kościół i swoje ciało. Oskarżenie złego nie wypływa z miłości do prawdy, sprawiedliwości i prawa, a jego celem nie jest uczczenie Króla, ani nie jest dla dobra oskarżonych, ale służy tylko zaspokojeniu złośliwości i wściekłości celem potępienia wierzących i skazania na piekło. Z tego powodu, w tych okolicznościach, argumenty Pana Jezusa Chrystusa mają wielką moc. Ponadto należy pamiętać, że Prawo zostało wcześniej zaspokojone krwią Chrystusa jeśli chodzi o grzechy wybranych, dlatego oskarżenia złego oparte są tylko na złośliwości. Z tego powodu Pan Jezus Chrystus ma przewagę nad złym.

Ponadto, jest dobrze wiadomo, iż zły jest prawdziwym ojcem tych grzechów i przestępstw za które sam oskarża nas przed Bożym Trybunałem w Niebie. Co więcej, to zły przychodzi do nas, kusi nas, schlebia, wabi i kłamie, abyśmy popełnili niegodziwe rzeczy, a potem żarliwie wytacza zarzuty przed sądem Bożym, że popełniliśmy te grzechy. Chociaż nie możemy zwalić winy na złego za własne popełnienie grzechów, to jednak nasz Adwokat może to uczynić. „Szymonie Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, żeby was przesiać jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja.” (Łukasza 22,31-32). Pan Jezus Chrystus mówi tu o tym, że modlił się, aby nie ustała wiara Piotra, gdy Pan Jezus był na ziemi, i czyni to teraz w Niebie za nas jako nasz Arcykapłan i Adwokat.

Podam jeszcze inny przykład w odniesieniu do złośliwości złego. Przypuśćmy, że jakiś ojciec ma dziecko, które kocha, ale to dziecko nie ma za dużo rozumu i przypuśćmy, że jakiś zły sąsiad kusi i wabi to dziecko, aby ukradło coś z domu ojca czy majątku i dało to jemu. A sąsiad czyni to, aby napuścić ojca na syna. Przypuśćmy dalej że dziecko ukradło coś i dało to złemu sąsiadowi oraz, że doszło to do uszu ojca. Czy ojciec wydziedziczy za to syna? Przypuśćmy dalej, że ten zły sąsiad, który kusił dziecko do kradzieży, pierwszy powiadomi tego ojca o tym, czy ojciec go nagrodzi, albo czy wydziedziczy syna? Nie. I tak się ma sprawa z Bogiem Ojcem, złym i nami. Szczególnie ponieważ mamy Adwokata, który powoła się na niegodziwość i złe sztuczki złego, który chce spowodować nasze potępienie. I to jest suma piątego argumentu Chrystusa naszego Adwokata przeciwko złemu. Pan Jezus Chrystus mówi w niebie „O zły, jesteś przeciwnikiem mojego ludu oskarżasz ich nie z miłości do sprawiedliwości, nie, aby ich zreformować, ale potępić moich ukochanych, którzy są moim dziedzictwem. Oskarżenie o złe uczynki, którym ich oskarżasz jest dwulicowe, ponieważ sam kusiłeś, wabiłeś i zachęcałeś ich do wykonania tych uczynków (Joba 8,4-6). Te uczynki odzwierciedlają twoją naturę. Wszystko to robisz z zazdrości mojemu Ojcu, z bezbożności i nienawiści do mnie i mojego ludu, aby potępić i zniszczyć mój lud.” (1 Kronik 21,1). Cóż może na to odpowiedzieć zły? Czy może zaprzeczyć naszemu Adwokatowi? Czy może się obronić? Nie może, wie, że jest wrogiem i przeciwnikiem, który nasiał kłokol między pszenicę, aby wykorzenić pszenicę, ale to się złemu nie udało, bo Pan zarządził, aby nie wrywać kłokolu. Jak wyrosnie kłokol to zostanie wyrwany i wyrzucony precz, a pszenica będzie zabrana do Bożej stodoły (Marka 13,25-30).

W taki sposób, zatem, nasz Adwokat używa w swoich argumentach obrony powołanie się na wściekłość i złośliwość, które są powodem oskarżenia dzieci Bożych. Pan Jezus Chrystus nasz Adwokat oskarża naszego przeciwnika o złośliwość i zazdrość przeciwko Bogu i dobru, gdy zły oskarża nas o grzechy, które popełniamy, i za które nam przykro, i za które Chrystus zapłacił cenę naszego odkupienia.

6. Pan Jezus Chrystus, gdy broni nas jako Adwokat swojego ludu w obecności Boga przeciwko złemu, powołuje się na słabości swojego ludu, za które zły chce ich potępić, aby ich wesprzeć ku ich korzyści. Chrystus mówi „Czyż nie jest ono głownią wyrwaną z ognia?” To jest część obrony naszego Adwokata w relacji do Arcykapłana Jozuego, przeciwko złemu. „Niech cię zgromi Pan, szatanie,” (Zachariasza 3,2). Bycie głownią wyrwaną z ognia, to bycie zabrudzonym, osłabionym, ułomnym, skażonym i okaleczonym przez grzech wierzącym, Podobnie wyraża się Apostoł Juda, gdy mówi „Wyrrywając ich z ognia, ratujcie ich; dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało.” (Judy 1,23). Przez ogień w obu tych wersetach rozumiemy grzech; bo on płonie i pożera jak ogień (Rzymian 1,27 The Interlinear Bible). Dlatego też mówi się o człowieku, że płonie, gdy jego pożądlivości są mocne w jego wnętrzu, a płonie w pożądaniu innych, gdy jego niegodziwe serce lgnie niegodziwie za innymi (1 Koryntian 7,9).

Również, gdy Abraham powiedział „choć jestem prochem i popiołem.” (1 Mojżeszowa 18,27), miał na myśli, to co pozostaje po grzechu, miał w sobie skażenie grzechem. Z tego powodu w dawnych czasach w Izraelu istniał zwyczaj, gdy wyznaczali Izraelici dni na wyznanie grzechów i upokorzenie się, posypania lub tarzania się w prochu i popiele, jako znak, że przyznają się do bycia

prochem zanieczyszczonym, osłabionym i skażonym grzechem (Estery 4,1-3; Jeremiasza 6,26; Joba 30,19; 42,6).

To zatem, jest następny argument naszego pobożnego Adwokata ku naszej obronie. Pan Jezus Chrystus mówi o Jozuem, iż to jest „głownia wyrwana z ognia,” jak gdyby inaczej mówił „szatanie, oskarżasz mojego sługę Jozuego, że jest skażony grzechem, że jest czarny od dymu, albo że ogień grzechu czasami pali się w nim. Przyczyną, dlaczego nie spalił się całkowicie nie jest twoje miłosierdzie ale miłosierdzie Boga Ojca wobec niego. Wyrwałem Jozuego z ognia i zapach dymu jest na nim, a mój Ojciec i ja znosimy jego słabość i współczujemy mu, ponieważ jest jak głownia wyrwana z ognia, dlatego nie oczekujemy, iż powinien być całkowicie czysty i wykonywał nasze polecenia w całkowitej świętości, jakby nigdy nie był w ogniu. Jozue jest jak głownia wyrwana z ognia i musi być uważany za taką, i takiego należy znosić.” Tak, jak Mefiboszet powoływał się na ułomność (2 Samuela 19,24-26), tak samo Pan Jezus Chrystus powołuje się na niedołężny i słaby stan swojego ludu, przeciw złemu dla naszej korzyści. Dlatego, Pan Jezus Chrystus przez takie argumenty jak te wykazuje złośliwość złego (bo wszelkie płonące pożądliwości pochodzą od niego), a także przez nie porusza serce Boga, aby nam współczuł, był łaskawy, cierpliwy i miłosierny. Współczucie i zmiłowanie są owocami Bożej miłości ku nam, podczas gdy uważa nas za niedołężnych, słabych i potykających się i przewracających z powodu słabości.

A, że Pan Jezus Chrystus nasz Adwokat przez powoływanie się na te rzeczy obraca wszystko ku naszej korzyści, rozważmy, iż 1) Bóg Ojciec jest baczny, aby przez nasze słabości, nasz duch nie załamał się przed nim, gdy Bóg nas karci (Izajasza 57,16-18). 2) Bóg zastanawia się i odmierza miarę udręki, gdy za grzech mamy zostać skarceni, abyśmy nie upadli na duchu (Izajasza 27,7-9). 3) Bóg nie zważa surowo na wszystkie winy, ponieważ jeśli to zrobił, nie ostalibyśmy się (Psalm 130,3). 4) Gdy Bóg grozi, że uderzy jego serce i wnętrze jest poruszone (Ozeasza 11,8-9). 5) Bóg przedłuża w czasie Swoją cierpliwość, ponieważ wie, że partaczymy nasze święte obowiązki (Jeremiasza 9,24). 6) Bóg akceptuje naszą wolę za uczynek, ponieważ wie, że grzech skaża nasze najlepsze uczynki (2 Koryntian 8,12). 7) Bóg uważa nasze małe uczynki za wielkie, gdyż wie, iż nie jesteśmy w stanie robić dużo i bezgrzesznie. (Joba 1,21). 8) Bóg wybaczy duszom ludzi, i złoży winę na grzeszną naturę, która ma powinowactwo ze złym, jeśli przez słabość i niemoc nie wykonujemy świętych obowiązków jak powinniśmy. (Mateusza 26,41; Rzymian 7). Tak jak powiedziałem wszystkie te rzeczy przytrafiają się nam to znaczy niemoce i współczucie, ponieważ byliśmy kiedyś w ogniu i dlatego niemoce grzechu tkwią w nas do dzisiaj. Ale żadna łaska Boża nie przysłaby do nas i nie sprawilibyśmy, aby nasze niemoce działały na naszą korzyść, gdyby nie nasz Pan Jezus Chrystus Adwokat nie wstawiał się za nami.

Zanim przejdę do następnego punktu, to aby wyjaśnić dogłębnie to co do tej pory powiedziałem, podam tobie drogi czytelniku jeszcze kilka rzeczy, abyś rozważył, które są innego rodzaju, to znaczy, że Chrystus nasz Adwokat powołuje się na nasze słabości przeciwko złemu przed Bogiem Ojcem, aby wszystkie ułomności obrócić ku naszej korzyści.

1) Jesteśmy zbawiani z łaski, ponieważ z powodu grzechu jesteśmy uczynieni ułomnymi i nie możemy przestrzegać Prawa (5 Mojżeszowa 9,5; Izajasza 64,6). 2) Otrzymaliśmy Ducha łaski, do serca, ponieważ nie możemy zrobić nic dobrego bez Niego. (Efezjan 2,5; Rzymian 8,26). 3) Bóg Ojciec nałożył na nas sprawiedliwość Chrystusa, aby przykryć naszą nagość, ponieważ nasza



własna sprawiedliwość jest skalana grzechem i ułomna (Filipian 3,7-8; Ezechiela 16,8). 4) Bóg Ojciec zezwolił, aby Chrystus nas niósł na swojej piersi, aż do naszej śmierci do grobu, a stamtąd aniołowie niosą nas na swojej piersi do Nieba, ponieważ nasze nogi są za słabe na to. (Izajasza 40,11; 46,4; Psalm 48,14; Łukasza 16,22). 5) Bóg Ojciec uczynił swego Syna naszą Głową, naszym Kapłanem, Adwokatem, Zbawicielem i naszym Wodzem, abyśmy mogli być uwolnieni ze wszystkich ułomności i z mocy wszystkich naszych wrogów, którzy zwalczają nas i zastawiają sidła na nas (Efezjan 1,22; Kolosan 1,18; Hebrajczyków 7,21). 6) Bóg Ojciec zakuł upadłych aniołów w kajdany (2 Piotra 2,4; Objawienie 20,1-2), aby nie mogli ścigać nas zbyt szybko i skierował nasze stopy na swoje drogi, abyśmy mogli spiesznie iść do mocnej twierdzy i miasta schronienia po pomoc i aby być z dala od niebezpieczeństwa., co więcej Bóg Ojciec nakazał dobrym aniołom chronić nas (Hebrajczyków 1,14; Psalm 34,7). 7) Bóg Ojciec obiecał, że w dniu, który przygotowuje, będziemy oszczędzeni „i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy.” (Malachiasza 3,17).

Wynika z tego, co powyżej powiedziano, że posiadamy odpuszczenie grzechów i pomoc z Bożej dłoni, i że nasze słabości, z powodu wstawiennictwa Chrystusa, nie są przeszkodą na drodze radowania się łaską Bożą i służą nam ku dobremu. Bóg przewidział że będziemy mieli te słabości i ze swojego wielkiego miłosierdzia wymyślił takie rzeczy ku naszej pomocy i uldze, które nigdy nie zostałyby nam dane, gdybyśmy nie byli ułomni i skażeni grzechem, a także gdybyśmy nie byli głównią wyciągniętą z ognia.

Widziałem ludzi, którzy bardzo troszczyli się o dzieci, które były niedołążne i słabe, a o ileż bardziej nasz Adwokat troszczy się o nas, On „bierze swoje owieczki na ramiona i niesie je na rękach przy piersi,” Niektórzy ludzie potrafią tak mówić o słabościach chorych dzieci, że łyżę cisną do oczu i słuchający dają ostatni grosz, aby wspomóc takie dzieci. Podobnie Pan Jezus Chrystus mówi do Boga Ojca o naszych słabościach, tak że to dotyka serca Bożego i okazuje On nam miłosierdzie. Czytamy o miłosierdziu i litości Boga ku nam, i myślę, że jest to wynik powoływania się Pana Jezusa Chrystusa na nasze słabości. Widziałem ojców obrażonych na swoje dzieci za złe uczynki, ale kiedy brat takiego dziecka stał się Adwokatem u Ojca to ten ostatni przebaczał takiemu dziecku. Mało czytamy w Biblii o tym urzędzie Adwokata, a jednak jego owoce dotyczą kościoła i są przyczyną dla której po popełnieniu niegodziwości, pokucie i otrzymaniu kary przez nas, Bóg rozjaśnia nad nami swe oblicze i udziela nam łaski, W dniu w którym, Bóg ujawni wszystkie rzeczy, zobaczymy ile razy nasz pan Jezus Chrystus wstawiał się za nami u Boga Ojca, gdy zgrzeszyliśmy, tak że po karze następowało błogosławieństwo. I na tym zakończę przedstawianie Chrystusa jak zarządza urzędem Adwokata u Boga Ojca.

## **6. KTO POSIADA CHRYSTUSA ZA OREDOWNIKA.**

Przejdę teraz do szóstego punktu, to znaczy do pokazania w szczegółach, kto posiada Chrystusa za Orędownika.

W analizowaniu tego punktu po pierwsze, udowodnię, że ten urząd Adwokata różni się od urzędu Kapłana. Po drugie, wyjaśnię za kogo wstawia się nasz Adwokat w sprawach dotyczących ludu Bożego. I po trzecie, przedstawię w szczegółach, kto posiada Chrystusa za Adwokata.

Po pierwsze, urząd Chrystusa jako Adwokata różni się od urzędu Kapłana. Że Chrystus jest Kapłanem na wieki przynajmniej z całego serca, ale ten urząd różni się od Jego urzędu Adwokata.

1. Ponieważ różnią się nazwą, tak samo jak Kapłan i Ofiara; to znaczy, że Kapłan jest jedną rzeczą, a ofiara drugą, i chociaż Pan Jezus Chrystus Jest Kapłanem i też Ofiarą, to jednak gdy występuje jako Kapłan to nie jest ofiarą, a gdy występuje jako Ofiara to nie jest Kapłanem.

2. Jak różnią się nazwą, tak i różnią się naturą urzędu. Kapłan zarzyna ofiarę, a Adwokat broni sprawy; Kapłan składa ofiarę w celu, żeby za jej pomocą załagodzić gniew Boży, a Adwokat broni sprawy według Prawa, ponieważ Prawo zostało naruszone i potrzebne jest zadośćuczynienie.

3. Jak różnią się nazwą i naturą tak samo różnią się zakresem. Kapłaństwo Chrystusa rozciąga się na wszystkich wybranych Bożych, niezależnie od tego, czy są powołani, czy jeszcze tkwią w swoich grzechach; ale Chrystus, jako Adwokat, wstawia się tylko za nawróconymi wierzącymi, czyli dziećmi.

4. Jak różnią się nazwą, naturą i zakresem, tak też różnią się w relacji do osób z którymi mają do czynienia, to znaczy Chrystus jako Kapłan nie ma do czynienia ze złym, ale jako Adwokat ma.

5. Urząd Kapłana i Urząd Adwokata różnią się sprawami, którymi się zajmują. Chrystus jako Kapłan zajmuje się każdą złą myślą, najmniejszą niedoskonałością lub niemocą które towarzyszą naszym najświętszym obowiązkom; Ale Chrystus jako Adwokat nie zajmuje się tym jak powyżej powiedziałem.

6. Urząd Chrystusa jako Kapłana idzie przed urzędem Chrystusa jako Adwokata; Chrystus jako Kapłan wstawia się stale, Chrystus jako Adwokat broni wierzących, gdy popełnią wielki grzech; Chrystus jako Kapłan wstawia się zawsze, ale Chrystus jako Adwokat tylko od czasu do czasu. Chrystus jako Kapłan wstawia się w czasie pokoju; lecz Chrystus, jako Adwokat wstawia się w czasie kłótni i ostrych sporów. Z tego względu Chrystus, jako Adwokat jest, jeśli można Go tak nazwać, rezerwą, która w czasie sporu powstaje i broni wierzącego, który popadł w grzech; gdy wierzący są odziani w brudne szaty splamione wielkimi grzechami jak Dawid, Jozue czy Piotr. Gdy podobnie wielkie grzechy są popełnione przez wierzących, daje to przeciwnikowi podstawy do kwestionowania prawości ich łask, i sporu czy to zgadza się z Prawem, z zasługami Chrystusa i czcią Boga, aby tacy ludzie zostali zbawieni. W takim wypadku Adwokat powstaje i broni oskarżonych wierzących.

Po drugie, opiszę teraz Kogo obejmuje urząd Adwokata. Ponieważ przedtem sugerowałem, kogo ten urząd obejmuje, to teraz opiszę pokrótce. 1. Jako Adwokat, Chrystus nie składa ofiar, tylko w odniesieniu do sprawy rozpatrywanej powołuje się na już ofiarowaną ofiarę. 2. Jako Adwokat, Chrystus nie nawraca nikogo, tylko zabezpiecza nawróconego człowieka przed potępieniem, które chce sprowadzić przeciwnik, za grzechy popełnione po nawróceniu i otrzymaniu światła poznania. 3. Jako Adwokat, Chrystus nie zapobiega karom doczesnym, ale chroni duszę przed piekłem. 4. Jako Adwokat, Chrystus nie przynosi nam doskonałej usprawiedliwiającej sprawiedliwości, tylko argumentuje, aby mieć prawo rozporządzania nią, bo przyniósł ją jako Kapłan, ku usprawiedliwieniu przez nowy akt tych wierzących, którzy uczynili swoje usprawiedliwienie wątpliwym przez wpadnięcie w nowe ciężkie grzechy. A jasno to widać na przykładzie Jozuego wymienionym wcześniej (Zachariasza 3). Jako Kapłan uzyskał wieczne odkupienie dla nas, a jako Adwokat, przez Prawo, utrzymuje nasze prawo do odkupienia, przeciwko złemu i jego aniołom.

Po trzecie, przedstawię teraz, kto posiada Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata. I zrobię to najpierw ogólnie, a potem bardziej szczegółowo.

1. Bardziej ogólnie. Wszyscy, którzy mają prawdziwą łaskę, którzy są dziećmi Bożymi przez adopcję, są objęci wstawiennictwem Chrystusa jako Adwokata, co potwierdza Pismo „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by, kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Zatem, dzieci według adopcji są osobami objętymi obroną adwokacką Pana Jezusa Chrystusa. Kapłaństwo Chrystusa rozciąga się na całe ciało wybranych, ale adwokatura Chrystusa nie. To jest dalej wyjaśnione przez apostoła gdy mówi w kolejnych wersetach o Chrystusie „On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze,” Chrystus jest naszym Adwokatem i także Kapłanem. Jako Adwokat jest tylko nasz, ale jako ubłaganie nie tylko nasz ale za grzechy całego świata, za wybranych na całym świecie.

Apostoł Jan, gdy mówi o ubłaganiu, które odnosi się do Chrystusa jako Kapłana, dodaje „a nie tylko za nasze,” Zatem, jako Adwokat angażuje się w nasze sprawy, jeśli jesteśmy Jego dziećmi i jako Kapłan angażuje się w sprawy dzieci też, bo ułagodził Boży gniew z powodu naszych grzechów; jako Adwokat ogranicza się do obrony wierzących, nawróconych, to znaczy adoptowanych jako dzieci; Ale jako Kapłan nie ogranicza się tylko do adoptowanych. Chrystus jest ubłaganiem za nasze grzechy, a nie tylko za nasze. Dlatego, apostoł ma na myśli, że Chrystus jako Kapłan złożył przebłagalną ofiarę za wszystkich; ale jako Adwokat broni tylko dzieci. Wybrani zatem, posiadają Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata wtedy i tylko wtedy, kiedy są powołani, nawróceni i zaliczeni do dzieci Bożych, ponieważ jako Adwokat, Chrystus należy szczególnie do adoptowanych wierzących- dzieci. „Dzieci moje, ...MAMY Orędownika.”

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że apostoł Jan napisał, że „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika”, co oznacza dowolnego człowieka.

Odpowiedź. Przez frazę „a jeśli by kto” nie można rozumieć dowolnego grzesznika na świecie, ani każdego z wybranych, a tylko dowolnego człowieka, powołanego, nawróconego posiadającego wiarę i zbawczą łaskę; bo apostoł Jan ogranicza ogólną frazę „a jeśli by kto”, przez słówka „mamy” i „Dzieci”. Czyli jeśli ktoś z nas zgrzeszy. Mamy oznacza każdego z nas. Apostoł w dalszej części swego pisma mówi „Piszę wam, dzieci; Piszę wam, ojcowie; Piszę wam młodzieńcy,” (1 Jana 2,12-13). To są osoby, które sugeruje tekst, bo pod tymi trzema nazwami objęci są wierzący. Dzieci, czyli niedawno nowo narodzeni, młodzieńcy, czyli posiadający siłę i ojcowie posunięci w latach i mający doświadczenie. Dodać do tego należy „a jeśli by kto,” i spostrzegamy, że apostoł Jan nie zamierzał pisać do osób, które nie mają łaski, ale uzupełniał to co zawężało znaczenie czyli „Dzieci moje,” ponieważ najsilniejszy jak i najdelikatniejszy wierzący nawróceni potrzebują od czasu do czasu Adwokata, dlatego gdy Jan napisał „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli.” Natychmiast poszerza znaczenie i dodaje „A jeśli by, kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Dzieci są wymienione w liście najpierw, ponieważ najbardziej potrzebują tej wiedzy i są najsłabsze i z powodu grzechów mogą być zmuszeni, aby często chwycić się wiarą Chrystusa, jako Adwokata. Ponadto, przez pokuszenie, oni najczęściej kwestionują, czy mają prawo do Chrystusa sprawującego urząd Adwokata, nie tak jak mocniejsi wierzący. I dlatego apostoł Jan najpierw kieruje słowa do niedawno nowo narodzonych wierzących. Tak więc, dziećmi Bożymi są wierzący, nawróceni i adoptowani, którzy mają Pana Jezusa Chrystusa jako Adwokata u Ojca. Najmłodszy i najstarsi,

najsilniejsi i najsłabsi; WSZYSCY oni posiadają Adwokata u Ojca, Pana Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.

1) Skoro dzieci mają Chrystusa za Adwokata, to czy ty czytelniku jesteś adoptowanym dzieckiem Bożym? Czy jesteś narodzony na nowo przez Jego Słowo? (Jakuba 1,18). Czy masz w sercu Ducha adopcji? (Galacjan 4,1-6). Czy możesz w wierze powiedzieć Ojcze; Ojcze do Boga Ojca? Jeśli tak to Chrystus jest twoim Adwokatem „aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga;” (Hebrajczyków 9,24). Chrystus przychodzi tam, i wstawia się za nami przed sądem w niebie; aby bronić nas przed wrogiem, którego oskarżenia są straszne, wyrafinowane, okropne, złośliwość niepojęta, a wściekłość straszna. Chrystus broni nas przed sprawiedliwym i prawym Bogiem, wywierającym zemstę na grzechu, przed którego obliczem umarlibyśmy gdybyśmy się tam pokazali.

2) Między dziećmi jest różnica; niektóre są większe i rozumniejsze od tych małych, i to właśnie ci mali nie wiedzą, że mogą mówić do Boga Ojcze, ani nie wiedzą, że są małymi dziećmi.

Tak jest w naturze, i tak jest w życiu duchowym. Dlatego niezależnie od tego co powiedziałem w punkcie pierwszym powyżej, nie wynika z tego, że jeśli będę adoptowanym wierzącym o małym poznaniu (dzieckiem) to z pewnością muszę wiedzieć to i być w stanie nazywać Boga Ojcem. Małe dzieci (ludzie o małym poznaniu duchowym) czy wiedzą to, czy nie mają Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata, ponieważ Chrystus został wyznaczony, aby być naszym Adwokatem przez Sędziego, Króla, naszego Boga i Ojca, chociaż możemy o tym nie wiedzieć. Bóg wie o tym, zły to odczuwa na własnej skórze, a małe dzieci będą wiedziały o tym później. Nadchodzi czas, gdy będą wiedzieć, że nawet wtedy, kiedy nie wiedzieli, że mieli Adwokata u Ojca, który nie brzydził się, nie obawiał się, ani nie wstydził się bronić ich przed pysznym wrogiem. A czy to, gdy to poznają, nie przyniesie im pociechy? Niewątpliwie przyniesie. I to większą radość i lepszego rodzaju, niż ta, która wypływa z wiedzy, że się narodziło, aby panować nad narodami.

Jak Chrystus jest Adwokatem dla niedawno nowo narodzonych, tak jest też, jak zasugerowałem wcześniej dla mocnych i doświadczonych; ponieważ żadna siła na świecie nie zabezpiecza przed atakiem piekła, ani żadne doświadczenie nie wzmacnia nas przed atakami złego, gdy jesteśmy na tym doczesnym świecie. Istnieje skłonność do grzeszenia w najlepszych wierzących. A im mocniejszy wierzący tym większy upadek a także większe zranienie. Dlatego jest absolutnie konieczne, żeby Adwokat pomagał tak słabym jak i silnym. Każdy człowiek wierzący może upaść i nawet ten, który jest najbardziej święty, najbardziej zreformowany i najbardziej oczyszczony, może szybko wpaść w pułapkę złego lub popaść w grzech tak jak najsłabszy chrześcijanin, i jeśli o mnie chodzi, to sądzę, że zły najwięcej atakuje takich mocnych wierzących. Jestem przekonany, że największe grzechy zostały popełnione przez najświętszych wierzących. To zły przyszedł do domu Dawida i gdy powstał przeciw Izraelowi pobudził do grzechu Dawida, aby policzył naród (2 Samuela 12,4,7; 1 Kronik 21,1). Dlatego mocni i doświadczeni chrześcijanie potrzebują Adwokata, tak samo jak najmłodszy i najbardziej słaby w Kościele. Zły spowodował upadek Piotra, a jak szybko złamał kark Judaszowi! Podobną rzecz zrobiłby Piotrowi bez wątpienia, gdyby Pan Jezus Chrystus, temu nie zapobiegł. Tak długo jak grzech jest w naszym ciele, istnieje niebezpieczeństwo popadnięcia w grzech. Prawda, apostoł Jan napisał, że młodzi są mocni i pokonali złego, ale nie pisze, że go zabili. Tak długo jak zły żyje istnieje niebezpieczeństwo upadku. I chociaż mocny chrześcijanin może być za mocny dla złego w jednej rzeczy to zły może

go złapać w drugą pułapkę. Tak złapał Dawida i Piotra, a w naszych czasach tak złapał wielu. Najsilniejsi chrześcijanie w wierze są słabi, a najmądrzejsi są głupcami, gdy Bóg pozwoli złemu przesiać ich jak pszenicę w sicie złego, tak też czasami się zdarzało ku zranieniu ich wielkich serc i hańbie religii. Aby zakończyć, powiem, iż Bóg w swoim miłosierdziu przygotował dla najlepszych, najmocniejszych, najbardziej uświęconych jak również dla najslabszych Adwokata, aby im pomagał podnieść się po upadku.

2. Ale ktoś może zaproponować, że opisanie dla kogo Chrystus jest Adwokatem jest zbyt ogólne, i dlatego chcieliby, abym podał szczegóły tej sprawy, bo w przeciwnym wypadku nie mają pociechy z tej doktryny. Dobrze zrobię to, dlatego słuchaj uważnie, szanowny czytelniku.

1) Czy chciałbyś wiedzieć, czy Pan Jezus Chrystus jest twoim Adwokatem? W takim wypadku musisz najpierw Go poprosić o to. Gdy ludzie na tym świecie, mają jakąś sprawę sądową w sądzie to wynajmują adwokata, aby bronił ich sprawy i taki adwokat to robi. Podobnie ma się sprawa w Niebiańskim sądzie. Czy modliłeś się, aby Pan Jezus Chrystus bronił twojej sprawy? Dawid prosił o to mówiąc „Broń mojej sprawy o Panie.” (Psalm 35,1 KJV). „Sądź mnie o Boże i broń mojej sprawy.” (Psalm 43,1 KJV). To jest pierwsza rzecz, którą należy zrobić. Również Hiskiasz wołał do Boga „Panie! Mękę cierpię, ujmij się za mną.” (Izajasza 38,14). Co powiesz na to, czytelniku? Czy modliłeś się i błagałeś, aby Pan Jezus Chrystus bronił twojej sprawy i ujął się za tobą? To nazywam wynajęciem Jego, aby stał się twoim Adwokatem. I wybieram, aby iść drogą podobieństwa do sądu ludzkiego, bo Pismo na to zezwala i ponieważ pytanie naturalnie skierowuje mnie do niego. Dlatego zapytuję cię drogi czytelniku jeszcze raz, czy pragnąłeś, aby Pan Jezus Chrystus stał się twoim Adwokatem, Czy poprosiłeś go o to? Jak się mają sprawy między nim a tobą?

Pytanie. „Skąd mogę wiedzieć, że to już uczyniłem?”

Odpowiedź. Czy jesteś świadom tego, że sprawa sądowa rozpoczęła się przeciw tobie w sądzie w Niebie? Gdyż pozwani, a wszyscy wierzący mogą od czasu do czasu być pozwanymi do sądu w Niebie, wynajmują prawnika jeśli wiedzą że pozew jest lub może zostać złożony w sądzie przeciw nim. Jeśli odpowiesz drogi czytelniku, że masz sprawę sądową w Niebie, to zapytuję cię, kto ci powiedział, że jesteś oskarżony o przestępstwo przed Bogiem w Niebie? Czy Duch Święty, świat, czy twoje sumienie? Bo nic innego, o ile wiem, nie może przynieść takich wieści grzesznikowi.

Czy wszystkie inne rzeczy nie pomogły? Niektórzy grzesznicy czynią adwokatami swoje łzy, westchnienia, modlitwy i swoje dobre uczynki. Czy wypróbowałeś te rzeczy i nie pomogły ci? Czy uświadomiłeś sobie, że twój stan będzie beznadziejny, jeśli Pan Jezus Chrystus nie weźmie ciebie w obronę? Gdyż wierzący nie błagają Pana Jezusa Chrystusa o pomoc, dopóki mogą sami załatwić swoją sprawę. Ale, gdy sytuacja dojdzie do punktu, że zginę na wieki pomimo wszelkiej pomocy ludzkiej, jeśli Pan Jezus Chrystus nie zechce wstawić się za mną u Ojca w Niebie, to wtedy gdy poproszę Pan Jezus Chrystus weźmie mnie w obronę. Czy zważasz na sprawę sądową, która jak uświadomiasz sobie została rozpoczęta przeciw tobie w Niebie?

Pytanie. „Skąd mogę wiedzieć jaka to sprawa?”

Odpowiedź. Czy rozważyłeś naturę grzechu o jaki jesteś oskarżony w Niebie? Czy rozważyłeś sprawiedliwość Sędziego? Czy rozważyłeś ile prawdy jest w oskarżeniu ciebie? Czy

rozważyłeś też przebiegłość, złośliwość i pilność przeciwnika, i wielkość straty, którą poniesiesz tak samo jak Achab (1 Królewska 22,17-23), czy hipokryci (Izajasza 6,5-10), jeśli usłyszysz werdykt pochodzący od Pana Boga z tronu przeciwko tobie, drogi czytelniku? Zadaję tobie te pytania drogi czytelniku, ponieważ jeśli wiesz o tych sprawach, a nie będziesz głęboko zaangażowany w nie i nie poprosisz Pana Jezusa Chrystusa, aby był twoim Adwokatem, to pomimo że twoja sprawa będzie poważna nie będziesz miał Adwokata i sam poniesiesz swoje grzechy (Joba 9,13; 9,33). A jeśli będziesz miał innego adwokata niż tego wyznaczonego przez Boga, to poginiesz wraz z nim w swoich grzechach,”

2) Jeśli Pan Jezus Chrystus jest twoim Adwokatem, to czy wyjawisz Jemu całą swoją sprawę? Bo ten, który tu na ziemi sędzi się, musi nie tylko pójść do prawnika i prosić go, żeby wziął go w obronę, ale też musi wyjawić szczerze całą prawdę o swojej sprawie i w czym tkwi sedno. Tak robił Kościół w starożytności, i tak robi każdy prawdziwy Chrześcijanin teraz. Bo chociaż nic się nie ukryje przed oczyma Pana Jezusa Chrystusa, to jednak, chce On żebyś ty mu wyznał całą prawdę (Mateusza 20,32). Jeremiasz modlił się „Lecz, Panie Zastępów, który sprawiedliwie sądzisz, który badasz nerki i serca, niech ujrzę twoją odpłatę na nich, gdyż tobie poruczyłem moją sprawę.” (Jeremiasza 11,20). „Lecz Ty, o Panie Zastępów, który badasz sprawiedliwego, przenikasz nerki i serce, spraw, bym ujrział twoją pomstę nad nimi, gdyż tobie powierzyłem moją sprawę.” (Jeremiasza 20,12). Oto jak postępowali wierzący w przeszłości, nie tylko ogólnie prosili, aby Chrystus bronił ich sprawy, także przedstawiali jemu szczegóły swoich spraw.

Jest rzeczą wspaniałą widzieć jak niektórzy grzesznicy wyjawiają Panu Jezusowi Chrystusowi sekrety swego serca, gdy są sami na osobności, na kolanach wylewając swoją duszę przed Nim, lub jak kobieta w ewangelii wyjawiają całą prawdę (Marka 5). Taki człowiek błaga Pana Jezusa Chrystusa „O Panie przyszedłem z żarliwą prośbą, ponieważ jestem zaaresztowany przez złego, a sumienie jest moim strażnikiem więziennym, mam być oskarżony przed tronem Bożym i moje zbawienie wisi na włosku, jestem przepytywany co do mojego udziału w Niebie, boję się Sędziego i serce mnie potępia (1 Jana 3,20). Mój wróg jest przebiegły pełen złośliwości i chce mego skazania na śmierć wieczną do piekła. Panie jestem świadomy, że zgrzeszyłem przeciw Zakonowi Mojżesza ponieważ zrobiłem to a to, w tym a w tym naruszyłem Prawo i dałem przeciwnikowi powód do oskarżenia, który on wykorzysta na pewno przeciwko mnie. Panie boję się, błagam zajmij się moją sprawą.” W tym miejscu muszę powiedzieć, iż istnieje kilka rzeczy, z którymi musisz być zaznajomiony, drogi czytelniku, dotyczących Pana Jezusa Chrystusa jako twojego Adwokata, zanim powierzysz wszystko w Jego ręce.

a) Musisz znać Go jako przyjaciela, a nie jako przeciwnika, bo jeśli nie będziesz wierzył, że Pan Jezus Chrystus jest twoim przyjacielem lub przyjacielem twojej duszy w tym okropnym stanie, nie wyjawisz mu szczerze całej sprawy. Ale „Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia,” (Przypowieści 28,13).

b) Człowiek, którego majątek nieruchomy jest zagrożony zajęciem, to znaczy prawo do niego i tytuł własności, będzie bardzo ostrożny, szczególnie jeśli sam będzie kwestionował swoje prawo do niego, komu wyjawia stan swojego majątku. Taki człowiek musi wiedzieć, że adwokat nie tylko jest przyjazny ale i wierny w tych sprawach. I tak się rzeczy mają pomiędzy Panem Jezusem Chrystusem a wierzącym, który upadł w poważny grzech. Jeśli nie będzie ten człowiek wierzył, że

Pan Jezus jest wierny, to nie wyjawia mu szczerze wszystkiego. To zatem jest znakiem, że Pan Jezus Chrystus jest twoim Adwokatem, jeśli szczerze wyznałeś Jemu wszystko, drogi czytelniku. Tu na ziemi ci, którzy uczciwie wyjawiają swoją sprawę prawnikowi starają się przygotować prawnika na najgorsze co przeciwnik może zrobić, przez to, że wyjawiają szczerze całą prawdę i tylko prawdę. I tak postępuje wierzący wobec Pana Jezusa Chrystusa. Psalm 51,38 i kilka innych pokazują, że tak robili wierzący. Dawid mówił „Powiedziałem, wyznam moje występki Panu, wtedy Ty odpuściłeś winę grzechu mego.”

3) Czy masz Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata? Albo, czy chcesz wiedzieć czy Go masz? To odpowiedz, drogi czytelniku, czy powierzyłeś Jemu swoją sprawę?. Gdy człowiek wynajmuje prawnika, aby bronił jego sprawy, nie tylko wyjawia mu całą sprawę, ale powierza ją w jego ręce. Elifaz mówił do Joba „Lecz ja zwróciłbym się do Boga i Bogu przedłożyłbym moją sprawę.” (Joba 5,8). Istnieje różnica między wyjawieniem komuś sprawy a powierzeniem jej w czyjeś ręce. Wyjawienie to opowiedzenie wszystkiego o danej sprawie, a powierzenie to poruczenie sprawy innemu, zaufanie, że ta osoba dobrze ją poprowadzi. Niejeden człowiek wyjawia swoją sprawę innemu, ale nie powierzy mu jej, ale ten kto angażuje prawnika, żeby bronił jego sprawy, nie tylko wyjawia prawnikowi swoją sprawę, ale i powierza w jego ręce. Przypuśćmy, że człowiekowi grozi zajęcie nieruchomości. W takim wypadku przekaże on prawnikowi dowody, akty własności, umowę wynajmu, umowę hipoteczną, umowę zastawu i inne dokumenty, które posiada, aby pokazać że ma prawo do danej nieruchomości. I tak postępuje chrześcijanin wobec Pana Jezusa Chrystusa swego Adwokata, przekazując wszelkie dowody, obietnice i zapewnienia, które myśli, że daje mu prawo do Nieba, i zbawienia swojej duszy, taki człowiek chce, aby Chrystus przeczytał je, przeszukał i wypróbował je wszystkie. „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, Doświadcź mnie i poznaj myśli moje! I zobacz czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną.” (Psalm 139,23-24). Oto jest powierzanie swojej sprawy Chrystusowi, i to jest najtrudniejsze ze wszystkich rzeczy bo człowiek, który tak uczyni ufa Chrystusowi we wszystkim i umrze lub będzie żył, powstanie lub upadnie do końca, wygra lub przegra, w zależności jak Pan Jezus Chrystus postąpi z jego sprawą. Tak zrobił Paweł (2 Tymoteusza 1,12), i tak Piotr nakazuje nam zrobić. Ten kto to zrobi musi być przekonany, że

a) Chrystus ma moc obronić go, gdyż człowiek nie powierzy tak wielkiej sprawy jak siebie i swój majątek nawet zaufanemu przyjacielowi, jeśli nie wierzy, że ten przyjaciel ma zdolność obronić go i zachować jego majątek, przeciwko wszelkim zagrywkom prawnym przeciwnika. I stąd Pismo tak wiele mówi na temat mocy Pana Jezusa Chrystusa w zbawianiu grzeszników „Wzbudziłem bohatera ku pomocy,” (Psalm 89,20), „To Ja, który wyrokuję sprawiedliwie, mam moc wybawić .” (Izajasza 63,1). „Wtedy pośle im wybawiciela; on ujmie się za nimi i wyratuje ich.” (Izajasza 20).

b) Chrystus jest odważny. Gdyż, z braku odwagi tu na ziemi ziemscy adwokaci mogą przegrać sprawę swojego przyjaciela, chociaż są wierni. Dlatego Pismo obficie podkreśla odwagę i wielkość Ducha Chrystusa w przedsięwzięciu ratowania swoich wybranych. Nie upadnie ani się nie złamie, dopóki nie utrwali prawa na ziemi;” „Dopóki nie doprowadzi sprawy do zwycięstwa.” (Izajasza 42,4; Mateusza 12,20).

c) Chrystus chce to uczynić dla niego, bo jeśli ktoś może, jest wierny i odważny, to jednak jeżeli nie chce podjąć się obrony czyjejś sprawy, to cóż to pomoże? Dlatego, Pan Jezus Chrystus

deklaruje również swoją chęć i gotowość obrony sprawy biednych, którzy tego potrzebują. „Gdyż Pan broni ich sprawy i pozbawia życia tych, którzy ich krzywdzą.” (Przypowieści 22,23).

d) Chrystus jest delikatny w obchodzeniu się z człowiekiem, i nie obrazi się tępota klienta. Niektórzy ludzie są w stanie wyjaśnić swoją sprawę prawnikowi lepiej niż inni. Ale jakiś wierzący może powiedzieć, że jest tępy i głupi w wysławianiu się. Czy Chrystus nie będzie zagniewany i nie odrzuci takiego człowieka z tego powodu? Szczery człowieku, Chrystus posiada w sobie dosyć mocy, żeby się tobą zająć. I wie czego potrzebujesz, i w czym tkwi twój problem, chociaż nie umiesz dokładnie wyjaśnić mu swoich problemów. Przypuśćmy że niemowlę kłuje jakaś szpilka i leży przy matczynej piersi krzycząc, bo nie umie mówić i wskazać gdzie go kłuje, ale w matce tego dziecka jest dosyć mądrości i mocy by zająć się tym problemem, dlatego rozbiera niemowlaka i szuka na ciele od stóp do głów przyczyny krzyku dziecka i znajduje szpilkę. Podobnie postąpi Pan Jezus Chrystus, przyjrzy się sercu człowieka i zobaczy przyczyny jego problemów, i w czym tkwi sedno sprawy, (którą zły chce wykorzystać przeciwko takiemu człowiekowi), i zastosuje odpowiedni środek zaradczy.

e) Chrystus nie będzie znużony. Prorok narzeka, na niektórych ludzi, że „nużą Boga,” (Izajasza 7,13). Ktoś może powiedzieć, iż jego sprawa jest bardzo zawiła i trudna, i że znużył niejednego dobrego człowieka, gdy opowiadał o swojej sprawie, i teraz się boi, iż znuży również Pana Jezusa Chrystusa. Odpowiedź. Biedna duszo, Pan Jezus Chrystus ścierpiął zachowanie Izraela przez czterdzieści lat na pustyni, czy sprawdzałeś Jego cierpliwość choćby przez połowę tego okresu? (Dzieje 13,18). Wytrwali wierzący, którzy przed tobą szli do Nieba stwierdzili, że Chrystus jest „wypróbowanym kamieniem,” pewnym, któremu można zaufać we wszystkich sprawach. (Izajasza 28,16). A Izajasz powiada, iż „On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość,” (Izajasza 40,28). Niech te wszystkie rzeczy przekonają cię do wierzenia, że jeśli poruczyłeś mu siebie i swoją sprawę, On doprowadzi tę sprawę do końca, co uwielbi Boga, uczci Chrystusa, zbawi ciebie i przyniesie wstyd złemu.

4) Jeśli Chrystus wziął w swoje ręce twoją sprawę, to musisz teraz, szanowny czytelniku, czekać na Niego, według Jego rady, aż dojdzie do procesu, Tak muszą robić klienci tu na ziemi w ziemskim sądzie. Podobnie musisz postąpić ty. Sprawy sądowe są skomplikowane, i przeciwnik może prosić o ich odroczenie, wydłużenie w czasie, a także powstrzymywać ich bieg kruczkami prawnymi, dlatego udzie, którzy mają sprawę w ziemskim sądzie muszą czekać cierpliwie, tak samo musi czekać człowiek, którego broni Chrystus. Prorok Micheasz mówi „Lecz ja będę wypatrywał Pana, będę wyczekiwał Boga mojego zbawienia.” Ale jak długo? Prorok mówi „aż ujmie się za mną i wymierzy mi sprawiedliwość,” (Micheasz 7,7-10).

Być może po skończonej rozprawie sądowej w Niebie, będziesz całkowicie niewinny jak Piotr, lub warunkowo jak Dawid lub stanie się z tobą jak z Koryntiami, czas to pokaże. (2 Samuela 12,10-14). Prawdą jest, że będziesz całkowicie zbawiony na końcu, ale Bóg może okazać dezaprobatę przeciwko popełnionym grzechom za pomocą rozstrzygnięcia, że miecz nie odejdzie nigdy od twego domu, albo że jakaś choroba lub inna zła okoliczność będzie nawiedzać cię tak długo jak żyjesz, albo, być może będziesz chodził duchowo bez światła Bożego oblicza przez wiele lat. Jeśli, któraś z tych rzeczy przytrafi się tobie, to musisz być cierpliwy i czekać, tak robił Dawid, gdy mówił „czekałem cierpliwie”, i ćwiczył swoją duszę w tej cnocie „Jedynie w Bogu jest uciszenie duszy mojej, Bo w nim pokładam nadzieję moją!” (Psalm 62,6). Gdyż, gdy jesteśmy



sądzeni przez Pana to, postępuje On tak, aby nie potępić nas wraz ze światem. I przez jego wyrok, chociaż uwolni nas od potępienia, to jednak spowoduje wiele kłopotów i być może będziemy musieli czekać wiele dni zanim będziemy wiedzieć, że werdykt był korzystny dla nas. Zatem, abyśmy czekali cierpliwie na wyrok Boży bez osłabnięcia, musimy znać metody postępowania Adwokata, który prowadzi naszą sprawę w Niebie, abyśmy nie zezwolili niewierze przekonać naszej duszy do zaprzestania czekania, gdyż Bóg w końcu ujmie się za nami i wymierzy nam sprawiedliwość, wyprowadzi na światło, abyśmy ujrzeli jego sprawiedliwość. Ujrzy to nieprzyjaciółka i wstyd okryje tę, która do nas mówi: Gdzie jest Pan, twój Bóg? (Micheasza 7,9-10).

Pytanie. Ale co to znaczy, czekać na Niego stosownie do Jego rady?

Odpowiedź. a) To znaczy byś dobrej myśli i żyć w oczekiwaniu, i czekać na uwolnienie, chociaż zgrzeszyłeś przeciwko twojemu Bogu. „Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny, a On wzmocni twoje serce. Miej nadzieję w Panu!” (Psalm 27,14).

b) To znaczy strzec Jego drogi i chodzić pokornie według Jego przykazań. „Miej nadzieję w Panu i strzeż drogi jego, A On cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię.” (Psalm 37,34).

c) To znaczy przestrzegać tych wskazówek, które tobie dał; podczas gdy Adwokat powstaje i broni twoje sprawy w Niebie, bo nie przestrzegając Jego wskazówek, pogarszamy swoją sytuację i sprawę której broni Adwokat, dlatego należy się trzymać z dala od zła, nie mieć kontaktów z przeciwnikiem, chodzić pokornie, brzydzić się sobą i czuć wstręt do siebie z powodu niegodziwości, które popełniło się. Pismo kieruje nas by robić takie rzeczy.

d) To znaczy słuchać dalszych wskazówek, które mogą przyjść z ust Adwokata i postępować według nich, co przyspieszy wydanie wyroku na korzyść bronionej sprawy przez Adwokata w sądzie w niebie. Nie przestrzeganie tego przez Izrael było przyczyną dla której uwolnienie Izraela było tak długo odwlekane w Starym Testamencie. Bóg Ojciec mówi w Piśmie „O gdyby usłuchał mnie lud mój, O, gdyby Izrael chodził drogami moimi! Wnet, poskromiłbym nieprzyjaciół ich I zwróciłbym rękę przeciwko ich wrogom. Ci, co nienawidzą Pana, schlebialiby mu, A czas ich trwałby wiecznie.” (Psalm 81,14-15).

e) To znaczy czekać, nawet jak czas oczekiwania się wydłuża. Nie należy wnioskować, że sprawa jest przegrana jeśli się długo czeka i brak wiadomości z sądu Niebiańskiego. W takim wypadku, trzeba jeszcze żarliwiej się modlić i wołać. I nie wolno pozwolić, aby taka niegodziwa myśl przyszła do serca „ Oto nieszczęście to pochodzi od Pana, po cóż nam jeszcze na nim polegać?” (2 Królewska 6,33).

f) Należy uważać, żeby nie zmienić czekania w spanie. Należy czekać cierpliwie z wielką tęsknotą i gorliwością ducha, na wieści z nieba. Gdy jakiś człowiek mieszka na wsi z dala od sądu to czeka w domu na list z sądu, lub idzie do miasta na pocztę, aby się dowiedzieć czy już pismo przyszło, lub idzie do swojego prawnika i wypytuje o stan rzeczy. Tak samo robi osoba której sprawa toczy się w Niebie, musi ona czekać na wieści z Nieba, pocztą są nakazy Pana Jezusa Chrystusa, jego kaznodzieje są listonoszami. Dlatego trzeba czekać i czytać nakazy Chrystusa z oczekiwaniem, że Niebiański Adwokat odpowie przez nie oskarżonemu lub przez kaznodzieję lub w jakiś inny sposób. Bo niebiański Adwokat na pewno w stosownym czasie odpowie. „Jeżeli się odwleka, wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się.” (Habakuka 2,1-3). W ten sposób

odpowiedziałem ci biedny wierzący na twoje pytanie, i teraz ty powiedz mi jak się mają twoje sprawy w relacji do Adwokata?

Biedny wierzący. Na podstawie tego co powiedziałeś wnioskuje, że błogosławiony Pan Jezus Chrystus jest moim Adwokatem. Bo poprosiłem Go by nim był, wyjawilem mu moją sprawę, ba, powierzyłem mu całego siebie i tą sprawę i wierzę mu we wszystkim i czekam. Moje oczy słabną gdy patrzę w Niebo oczekując na wieści, jak moja dusza wygląda w oczach Bożych i czy grzechy, które popełniłem po otrzymaniu światła poznania i łaski mój Adwokat weźmie z ręki złego i przebaczy je i usunie, i czy werdykt jest wydany na moją korzyść. Ale niestety, czekam już długi czas i tak jak poradziłeś mi czytam nakazy Pańskie i słucham kazań kaznodziejów, aby usłyszeć wieści z nieba dotyczące mojej sprawy. Ale nic nie dostałem tylko ogólniki, że mam Adwokata w Niebie, i że broni On spaw swego ludu, i że broni ich spraw wiernie. Ale jeśli chodzi o MOJĄ sprawę, to nic na razie nie wiem. Boję się, czy moja dusza będzie przez Niego skutecznie ochroniona, obawiam się że warunkowy wyrok zostanie wydany przeciwko mnie, i że gorzkość będzie wymieszana ze słodkością, i że będą musiał wypić żółć i piołun za moją głupotę, gdyż jeśli dobrzy wierzący Dawid, Asa i Hiskiasz otrzymali takie wyroki za swoje grzechy (2 Kronik 11,32), to czego innego mam się spodziewać z ręki Bożej? Ale jeśli o to chodzi, to będę starał się „znosić gniew Pana, gdyż zgrzeszyłem przeciwko niemu.” (Micheasza 7,9), i będę uważał to za nieskończoną łaskę, jeśli taki wyrok wyjdzie z Bożych ust abym „nie został potępiony wraz ze światem.” (1 Koryntian 11,32). Wiem, że okropną rzeczą jest chodzenie w ciemności duchowej, ale jeśli tak Bóg nakaże, to poproszę Boga, abym miał dosyć wiary, żeby wierzyć mu do śmierci i wtedy ciemne chmury odejdą, i zobaczę Boga w krainie żyjących.

Mój przeciwnik, zły, jest w usposobieniu oskarżającym i chociaż oskarżył mnie przed sędziowskim tronem Bożym, to jednak, gdy przychodzi do mnie to schlebia mi i zachowuje się jak gdyby nie chciał mi uczynić krzywdy, lecz wiem, że postępuje on tak, aby zdobyć większą przewagę nade mną. Teraz trzymam się z dala od wszelkich grzechów. O, żebym tak w przeszłości trzymał się daleko nie tylko od złego ale i od mojej własnej skażonej natury, która działała wspólnie ze złym, abym popadł w grzech.!

Ale chociaż powiedziałem to wszystko, muszę dodać że mam taki czas takie samotne godziny, kiedy mam inne myśli to znaczy, myślę że moja sprawa jest zła bo zgrzeszyłem i byłem podły. Wstydzę się siebie i tego co zrobiłem, dałem przeciwnikowi przewagę. Prawo, rozum i moje sumienie wskazują na słuszność twierdzeń przeciwnika, jego oskarżenia są prawdziwe. Wiem że zgrzeszyłem więcej razy niż mam włosów na głowie. Wiem że wszystko co robię jest skażone grzechem. Moje oczy widzą grzech w najlepszych moich uczynkach. Jeśli ja je widzę to tym bardziej Bóg. Nie mogę nic poradzić na to, że jestem oskarżony przez przeciwnika przed tronem Bożym. Niech legnę w mojej hańbie, niech mnie przykryje moje upodlenie, (Jeremiasza 3,25).

Odpowiedź. Cóż biedny wierzący chrześcijaninie, wysłuchałem to co powiedziałeś i jeśli to wszystko co powiedziałeś jest prawdą, to wszystko jest dobrze i daje mi podstawę do wierzenia, że Pan Jezus Chrystus jest twoim Adwokatem; a ponieważ tak jest to twoja sprawa zakończy się dobrze. Nie bój się świętości Boga, gdyż twój Adwokat użyje tego argumentu, ku twojej korzyści, Bo On broni cię przed Sędzią, który jest sprawiedliwy, i przeciwko przeciwnikowi, który jest odrzucony i nie święty. Ani niech nie lęka cie myśl, że twoja sprawa jest zła. Ponieważ jesteś pokorny i hańba zakrywa tobie twarz, nie ma znaczenia jak podły i niegodziwy jesteś w swoich

oczach, pod warunkiem, że nie ponawiasz rebelii, to znaczy, grzeszenia. Widzisz duchowymi oczyma swoje duchowe niedoskonałości i to jest dobre. Pozwól, że zatrzymam cię w tym miejscu. Niech hańba i brzydzenie się sobą nie odsuną cię od stałej i mocnej nadziei, którą jest obietnica i doktryna Adwokata u Ojca. Nie pozwól żeby poczucie, iż twoja sprawa jest zła doprowadziło do utraty nadziei przez ciebie. Pan Jezus Chrystus jako Adwokat podejmuje się spraw, które są złe, i jego zamysłem jest podźwignięcie chrześcijanina, który popadł w grzech.

## **7. PRZYWILEJE TYCH, KTÓRZY POSIADAJĄ CHRYSSTUSA ZA ORĘDOWNIKA**

Aby dalej zachęcić cię, drogi czytelniku w ufaniu naszemu Niebiańskiemu Adwokatowi, gdy upadniesz, opiszę teraz przywileje, (ponad to co już powiedziałem) tych, którzy posiadają Chrystusa za Adwokata. „A jeśli by kto zgrzeszył mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Pierwszy przywilej. Adwokat powołuje się na zapłaconą cenę, na uczynione ubłaganie, i jest to wielka korzyść. Chrystus powołuje się na zaspokojenie dokonane za wszystkie popełnione lub mające być popełnione grzechy przez swych wybranych. „Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.” (Hebrajczyków 10,10,14; 9,26). „Raz na zawsze”, to znaczy, przez ofiarowanie siebie samego u schyłku świata. Na to powołuje się nasz Adwokat. Gdy zły przynosi najświeższe wiadomości o grzechach wierzących i oskarża ich o przestępstwa wobec Prawa Bożego, nie zmusza to Pana Jezusa Chrystusa do zmiany argumentów obrony, gdyż cena raz zapłacona była z naddatkiem i wystarczałaby, gdyby Bóg przypisał ją do tego celu na zmazanie grzechów całego świata. Przypuśćmy, że pewien człowiek ma braci, którzy roztrwonili swój majątek, i jest bogaty a oni biedni (a tak się dzieje pomiędzy Chrystusem a nami), i bogaty brat idzie do swego ojca i mówi „Jesteś Ojczye spokrewniony z moimi braćmi i ze mną i z mojego majątku niech oni wezmą ile potrzebują, a ku twemu zadowoleniu daję w twoje ręce wszystko co posiadam, a jest to warte ponad sto tysięcy funtów, byleby nie zostali wydziedziczeni. Czyż to nie spowoduje, że jego bracia będą żyli całe życie w luksusie bo starczy im tych pieniędzy? O ileż bardziej nie wyczerpie się bogactwo Chrystusa.

Przypuśćmy teraz, że jakiś zły człowiek spostrzegł, że ci biedni bracia żyją z majątku swego brata (a wierzący tak żyją), i przyszedłby do domu tego dobrego Ojca i narzekał, że wydają dużo pieniędzy, i przypuśćmy że starszy brat słyszałby to, to co by odpowiedział, gdyby był tak dobry jak Chrystus? Czyż nie powiedziałby, że On i jego Ojciec posiadają więcej majątku, aby pomóc biednym braciom, dlatego czego chcesz powstrzymywać rękę Ojca przed pomaganiem im? Ponieważ Ojciec jest sprawiedliwy to musi dać im pieniądze, aby żyli wygodnie i na ich zbytki. Ja poręczyłem u Ojca za nich i przekazałem swój majątek Ojcu, tak że jeśli będą znowu marnotrawić to, co Ojciec im daje, to Ojciec ukarze ich za to, ale ich nie wydziedziczy.” Mam nadzieję, że czytasz i rozumiesz to, drogi czytelniku nie jak ci co mówią „Czyńmy zło, aby przyszło dobre,” lecz jak ci, których miłość Chrystusowa pobudza, żeby byli lepsi. To bogactwo duchowe jest pokarmem wierzących, bez którego nie mogą żyć, chociaż zły chce ich tego pozbawić. Aby to wyjaśnić bardziej, przedstawię kilka rzeczy.

1. Nawet ci, co są najbardziej uświęceni posiadają ciało grzechu i śmierci w sobie, i będą je mieli przez całe życie na tym świecie. (Rzymian 7,24). 2. Ciało grzechu stara się pokonać nową naturę i skazić grzechem życie nawróconego człowieka, jeśli taki człowiek nie będzie się pilnował (Rzymian 6,12). To ciało grzechu czasami okazuje swoją grzeszność na zewnątrz nawet u

najmocniejszych wierzących (Galacjan5,17). 3. Chrystus nie składa nowej ofiary za wierzących, którzy upadli „Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już nie umiera,” (Rzymian 6,9). Tak więc jeśli wierzący grzeszą, to muszą być zbawiani ofiarą już raz złożoną, a ponieważ tak jest, zatem obrona wierzących przez Chrystusa jest oparta na tej jedynej ofierze, którą wcześniej, jako Arcykapłan złożył Bogu, ku zmazaniu grzechu. Tak więc, chrześcijanie żyją z powodu tej jedynej ofiary, ich grzechy są odpuszczane, z powodu wartości, którą Bóg znajduje w ofierze, którą Chrystus złożył. Wszystkie argumenty Chrystusa jako Adwokata są oparte na wystarczalności i wartości tej jednej ofiary, to znaczy, cała obrona Chrystusa przed Ojcem w relacji do oskarżeń wytaczanych przez oskarżyciela przeciwko wierzącym jest oparta na niej. Bo chociaż jesteśmy ludźmi niedołącznymi i łatwo potykającymi się i przewracającymi się, jeśli łaska temu nie zapobiegnie, (bo nie zawsze zapobiega) to jednak wartość ceny, która została zapłacona za nas nie zmniejsza się i Chrystus jako Adwokat powołuje się na nią, (gdy wróg oskarża), z sukcesem ku naszemu zbawieniu. I ten przywilej posiadają wierzący mający Chrystusa za Adwokata. Ten przywilej przedstawiłem jako pierwszy, ponieważ wszystkie inne od niego zależą.

Drugi przywilej. Jak nasz Adwokat powołuje się na cenę już zapłaconą, to broni nas jakby bronił siebie samego. Jesteśmy z nim jedno, jeśli on przegrywa, i my przegrywamy jeśli my przegrywamy i On przegrywa. Pozwól, drogi czytelniku, że wyjaśnię co mam na myśli.

1. Chrystus powołuje się na wartość i skuteczność swojej krwi i ofiary za nas. Przypuśćmy w tym miejscu okropną rzecz, iż chociaż Chrystus powoływałby się na wartość tego co jako Kapłan złożył w ofierze, to jednak człowiek za którego się wstawiałby ginie na wieki. Gdzie leżałby błąd? W grzechu, mógłby ktoś powiedzieć, co jest prawdą, ale wynikałoby z tego, że więcej było w grzechu mocy aby potępić, niż w krwi Chrystusa mocy, aby zbawić, gdyż Chrystus powoływał się na swoje zasługi, położył to na szalce przeciwko grzechowi, lecz grzech przeważałby szalkę wagi i pociągnąłby do piekła takiego grzesznika, pomimo wartości zasług Chrystusa. W rezultacie tego wszystkiego Chrystus poniósłby stratę, jego honor, cześć, reputacja i sława zostałyby nadszarpnięte, a taki człowiek za którego się wstawiał zostałby potępiony i znalazł by się w piekle. A wszystko to stałoby się, jeśli Chrystusa ofierze brakowałoby wartości. Na szczęście nigdy się tak nie stanie. Nikt nigdy tak nie powie o Chrystusie. Jego zasługi mają nieskończoną wartość i ten, kogo Chrystus broni jako adwokat nie zginie z powodu braku wartości w ofierze Chrystusa, albo z powodu zaniedbania by powoływać się na tę ofiarę. Chrystus jest zainteresowany swoją reputacją, honorem i czcią.

2. Chrystus jako Adwokat sam w sobie jest zainteresowany obroną wierzących, z tego powodu, że każda osoba za którą się wstawia jako Adwokat należy do niego, tak więc, jeśli ją straci to straci część siebie i swego dziedzictwa. Tak, że jeśli straci kogokolwiek za kogo się wstawia, to straci część ze swojej pełni. Dlatego Chrystus jako Adwokat jest bardzo zainteresowany swoim ludem, i z tego względu będzie dokładnie bronił ich sprawy.

Przypuśćmy, że jakiś człowiek posiada starego niedołącznego konia i kawałek jałowej ziemi, jeśliby ktoś próbował mu zabrać je, to nie siedziałby taki człowiek nieruchomo, ale walczyłby o swoje prawo do nich. Widziałem w życiu ludzi mocno zaangażowanych w spór sądowy o to co było bardzo małej wartości. Gdy zapytałem ich, dlaczego tak ostro walczą sędownie o rzecz tak błahą, odpowiedzieli, iż, taka drobna rzecz daje im tytuł honorowy lub prawo do większego dochodu i dlatego nie zamierzają ich stracić. Pan Jezus Chrystus jest tak samo zaangażowany, On broni swojej

pełni, przez, którą posiada tytuł królewski, gdyż jest „Królem świętych,” (Objawienia 15,3; Ewangelia Jana 6,37-39; Psalm 16,5-6). Wierzący są częścią Jego majątku, który daje jemu prawo do honorowych tytułów (Efezjan 5,23; Jeremiasza 50,34; Rzymian 11,26; Hebrajczyków 2,10). Zbawiciel, Odkupiciel, Uwalniający i Wódz są niektórymi z jego honorowych tytułów; a jeśliby stracił kogoś z którego przyczyny nosi tytuły honorowe z braku zalet i wartości swojej krwi to straciłby kogoś, kto należy do Niego i stracił by część swego królestwa i to przyniosło by hańbę jego wspaniałym tytułom honorowym; a Pan Jezus Chrystus jest zazdrosny o swój honor i nie odda go nikomu.

Dlatego nie należy się obawiać, iż Chrystus porzuci lub zostawi tych, którzy oddali się w Jego ręce i dla których stał się Adwokatem u Boga Ojca, aby bronić ich sprawy, ponieważ jesteśmy tymi, nad którymi panuje i z powodu których posiada chwalebne honorowe tytuły.

Obiekcja. Ale może jakaś osoba powiedzieć, iż jest najgorsza z grzeszników, czy Chrystus Go nie straci?

Odpowiedź. Jeden dodać jeden jest dwa i tak dalej do nieskończoności. Chrystus nie może stracić nawet jednej osoby z tego wszystkiego co Bóg Ojciec mu dał (Jana 6,38-39). Ponadto, gdyby stracił chociaż jednego wierzącego, to zachęciłoby złego, uwłaczałoby mądrości Chrystusa, i spowodowałoby, że nie byłby w stanie zdać sprawy przed i stawić wszystkich, których Bóg Ojciec dał Jemu. Dalej, zniechęciłoby to grzeszników, i uczyniłoby ich bojaźliwymi, tak że obawialiby się oddać siebie i swoje sprawy w Jego ręce, co udowodniłoby jak powiedziałem wcześniej, że jego ofiara prześlągalna była w jakimś sensie nieskuteczna, albo, że Chrystusa powoływanie się na nią było ułomne, co byłoby bluźnierstwem. Chrystus prowadzi gruntownie obronę swojego ludu, wyprowadza ich na światło i powoduje, że oni widzą Jego doskonałą sprawiedliwość. (Micheasza 7,9).

Trzeci przywilej. Argumentacja złego jest bezpodstawna i to jest trzeci przywilej. Bo chociaż zgrzeszyliśmy, to jednak z powodu tego, że Chrystus wcześniej zapłacił nasz dług i to więcej niż było potrzeba, i ponieważ nasze grzechy nie wychodzą poza ceną okupu wynika z tego, że zły nie ma podstaw do oparcia swego oskarżenia i dlatego jego oskarżenie musi upaść. Prawdą jest, że grzech został przez nas popełniony i Prawo naruszone, ale rekompensata za naruszenie prawa została zapłacona i to o wiele większa niż Prawo tego wymagało, a krew Chrystusa zmyła te grzechy, tak że chociaż grzech został popełniony to brakuje podstaw do oskarżenia. Arcykapłan Jozue był odziany w brudne szaty, ale Pan Jezus Chrystus przygotował mu czyste i święte szaty, dlatego oskarżenie Jozuego o popełnienie grzechu znika. „Zdejmijcie z niego brudną szatę!” [to sugeruje że nie ma wystarczających podstaw do oskarżenia Jozuego przez złego] „Do niego zaś rzekł: Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.” (Zachariasza 3,4).

Ponieważ nie istnieje wystarczająca podstawa do oparcia oskarżenia przeciwko nam, w odniesieniu do wiecznego potępienia, bo o to się toczy spór, zatem jak powiedziałem oskarżenie złego musi upaść a on zostać odrzucony jako fałszywy albo nieprawy oskarżyciel. I tak jest jak to już częściowo udowodniłem i w dalszej części udowodnię do końca. Ci, którzy rzeczywiście mają Chrystusa za Adwokata, są w sobie, z powodu innego Prawa niż to przeciw któremu zgrzeszyli, chronieni przed oskarżeniem ze strony złego. Ja założyłem wcześniej, że wierzący zgrzeszyli i że

Prawo Mojżesza potępia taką osobę wierzącą, która zgrzeszyła, ale tutaj należy zauważyć, iż taka osoba przez akt łaski została wcześniej zabrana spod panowania Prawa Mojżesza i związana innym prawem. Paweł pisze „Bo nie jesteście pod zakonem,” i w konsekwencji „nie ma potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie.” (Rzymian 6,14, 8,1). Dlatego, gdy Bóg mówi w relacji do tego co robi z wierzącymi, powiada, że nie będzie postępował „na mocy przymierza z tobą,” to znaczy nie Przymierza Mojżeszowego, a więc nie będą pod tym Zakonem (Ezechiela 16,61). A co jeśliby zły oskarżyłby ich o grzech, który popełnili i oparł to na Prawie Mojżesza, i Prawo to obwinałoby ich? To jednak temu oskarżeniu brakowałoby podstaw, gdyż takie osoby znajdują się już pod jurysdykcją innego Prawa, stąd Paweł mówi „Grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem.” Gdyby takie osoby znajdowały się pod Prawem Mojżeszowym, to oskarżenie złego miałoby solidne oparcie, ale ponieważ takie osoby są martwe dla Prawa (Galacjan 2,19), i dla złego (Rzymian 7,6), oskarżenie złego jest bezpodstawne. Ponieważ nastąpiła zmiana relacji tych osób wobec Prawa Mojżeszowego są dla niego martwi, są poza zasięgiem tego Prawa, a żyją pod władzą innego.

Te inne Przymierze pod którego Jurysdykcją zostali umieszczeni tacy ludzie, przez które są zabezpieczeni przed Prawem Mojżeszowym, nie jest Prawem grzechu i śmierci (Rzymian 8,2), lecz Prawem łaski i życia, tak że zły nie może oskarżyć takich osób według zakonu Mojżeszowego, a Chrystus przez Prawo łaski zabezpiecza ich przed złym i jego oskarżeniem, mam na myśli wieczne potępienie. Bo Bóg powiedział, iż jeżeli złamiemy Jego przykazania, czyli Prawo uczynków, to On ukarze różgą przestępstwo nasze, a winę plagami, ale Jego nowego Przymierza nie złamię, i tak zabezpieczy nas przed wiecznym potępieniem (Psalm 89, 30-37).

Chrystus został też uczyniony Pośrednikiem tego nowego Przymierza obok sprawowania stanowiska Adwokata i Arcykapłana, gdy zły powołuje się na stare przymierze uczynków, Chrystus powołuje się na nowe Przymierze, z powodu którego stare zostało usunięte. „Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.” (Hebrajczyków 8,13). Tak więc obrona Chrystusa ma solidne podstawy, czego nie można powiedzieć o oskarżeniu wierzących. Na co powołuje się Chrystus i jaka jest podstawa obrony, którą prowadzi. Cóż, On chce naszego uwolnienia spod potępienia, chociaż według Prawa uczynków jego wierzący zasługują na nie; podstawa tej Jego obrony to treść samego przymierza, bo mówi ono „Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, A grzechów ich nie wspomnę więcej.” (Hebrajczyków 8,12). Oto jest podstawa prawna na której nasz Adwokat buduje swoją obronę, która jest nie do naruszenia.

Ludzie gdy bronią się przed sędzią odwołują się do prawa. Przypuśćmy, iż istnieje stare prawo w królestwie które skazuje na karę śmierci za takie a takie przestępstwo, i że weszło nowe prawo, które chroni przed taką karą oskarżonego za określone czyny. I przypuśćmy, że dopuściłem się czynu zasługującego na tę karę według starego prawa, ale równocześnie spełniam wszystkie warunki nowego prawa, które chroni mnie przed tym wyrokiem starego prawa, i przypuśćmy że mam kłótliwego przeciwnika, który oskarża mnie powołując się na stare prawo, a który jednak nie może prawnie doprowadzić do skazania mnie, ponieważ obejmuje mnie nowe prawo i mój adwokat powołuje się na nie i w którym to prawie teraz znajduje się prawna podstawa do mojego uwolnienia, a przyniesienia wstydu przeciwnikowi. Szczególnie, ponieważ obrona jest dobrze oparta w prawie, sędzia sprawiedliwy, i również ponieważ przeciwnik nie ma żadnych podstaw do

nawet zatrzymania mnie w areszcie na dzień dłużej. Tak samo ma się sprawa z Chrystusem, przez swoją krew w pełni zadowolił stare Prawo uczynków, aby ustanowić nowe (Hebrajczyków 10,9,11,12).

Czwarty przywilej. Ponieważ wszystko co opisałem powyżej jest prawdą, wynika z tego, iż ten kto wytacza oskarżenie przeciwko wierzącym zostaje zawsze pokonany; bo przed sprawiedliwym sędzią nie może wygrać nieprawość. Dawid modlił się „Sądź mnie sprawiedliwie Panie,” lub w innym miejscu Psalmów powiadał „niech mój wyrok wyjdzie od ciebie Panie,” to znaczy według Prawa łaski. A taki wierzący, który uświadamia sobie, że obrona, którą prowadzi Chrystus jest potężnie ugruntowana w nowym Prawie, i że oskarżenia złego nie mają podstaw nie będzie obawiał się ufać całkowicie Chrystusowi. zły oskarża, że zgrzeszyliśmy, ale Chrystus powołuje się na swoją prześlągalną ofiarę i tak oskarżenie złego zostaje odrzucone. Zły powołuje się na Prawo uczynków, ale Chrystus na Prawo łaski. Dalej, zły, powołuje się na sprawiedliwość i świętość Boga, przeciwko nam, ale i te oskarżenie też zostaje odrzucone. Ponieważ Chrystus powołuje się na to, że wystarczająco zaspokoił wymagania Prawa uczynków będąc mu posłusznym na ziemi (Rzymian 3,22-23). A również powołuje się na to, że Bóg w nowym Przymierzu sam dał nas Chrystusowi i uwolnił nas z mocy starego przymierza uczynków. Dlatego usta złego zostają zamknięte jak widać to w Księdze Zachariasza, w 3 rozdziale, i że zostaje odrzucony jak czytamy o tym w księdze Objawienia Jana, w 12 rozdziale.

Tylko, gdy Chrystus nie będzie Adwokatem oskarżonego, i gdy Bóg pozwoli, aby zły stanął po prawicy oskarżonego i oskarżał go o grzechy popełnione według Prawa uczynków, wtedy zły zwycięży w sporze z takim nieszczęsnym nienawróconym grzesznikiem i uzyska skazanie tego grzesznika na piekło (Psalm 109,6-7). Ale, gdy Chrystus powstaje, aby bronić sprawę wierzącego, wtedy zły musi przegrać. Mamy takiego Adwokata u Boga Ojca, który zawsze wygrywa, który nigdy nie przegrał sprawy wierzącego, i który zawsze pokonuje oskarżyciela wierzących przed tronem sędziowskim Boga Ojca.

To, zatem, jest jeszcze jednym naszym przywilejem, którzy mamy Chrystusa za Adwokata, że nasz przeciwnik jest zawsze pokonywany, ponieważ Prawo i sprawiedliwość są po naszej stronie.

Piąty przywilej. Nasz Adwokat posiada miłosierdzie dla nas i wielkie oburzenie na przeciwnika, a to są dla nas dobre wiadomości. Gdy prawnik posiada współczucie dla człowieka którego sprawę broni, to powoduje, że angażuje się bardziej w proces, ale gdy dodatkowo do tego posiada osobiste oburzenie przeciwko oskarżycielowi, to spowoduje, że zaangażuje się jeszcze bardziej. Pan Jezus Chrystus posiada współczucie dla nas ze swej łaski, a oburzenie przeciw przeciwnikowi z powodu swojej sprawiedliwości. Pan Jezus Chrystus przyszedł z Nieba na ziemię, aby być Kapłanem, i powrócił do nieba, aby być Kapłanem i Adwokatem dla swojego ludu, sprawując te dwa urzędy, z całą swoją mocą według sprawiedliwości, sprzeciwia się oskarżycielowi. „A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie.” (1 Jana 3,8).

Przebiegli ludzie jeśli mogą to wynajmują adwokata, który jest skłócony z ich przeciwnikiem, gdyż uważają, iż taki adwokat będzie dobrze bronił sprawy takich ludzi, a przy okazji zemści się na osobie, która ich oskarża. Sprawy takich ludzi i adwokata będą połączone. Sprawa będzie dobrze prowadzona przez adwokata, ponieważ pomoże mu gniew w jego sercu, przeciwko oskarżycielowi. Sprawa ma się podobnie z Panem Jezusem Chrystusem. Nasz Adwokat

uważa oskarżyciela za swojego wielkiego przeciwnika i czeka, aby dokonać pomsty na nim i robi tak, gdy broni swojego ludu przed nim. Stąd napisano jest „Ustanowiłem bowiem dzień pomsty i nadszedł rok mojego odkupienia. (Izajasza 63,3-4).

Nie twierdzę, że ta pomsta Chrystusa pochodzi ze złościwości, uprzedzenia czy jakiejś podłości, ale wynika z prawdy i sprawiedliwości. W całej swojej obronie naszych spraw jako Adwokat, jak również w swoim ofiarowaniu jako Kapłan, Chrystus posiada pragnienie dokonania pomsty na wrogu naszym i swoim. Stąd najpierw zatryumfował nad nim Chrystus, gdy zmarł na drzewie krzyża, i zaplanował zniszczenie panowania złego na ziemi, gdy przelał swą krew za nas przed obliczem Bożym. Dlatego mamy większą korzyść, ponieważ Chrystus jest naszym Adwokatem i nasz przeciwnik jest jego wrogiem (Kolosan 2,14-15).

Szósty przywilej. Jak nasz Adwokat, tak i nasz Sędzia uważa naszego oskarżyciela za swojego wroga; bo przed Bogiem zły oskarża nas nie z miłości do sprawiedliwości i Prawa, ale aby zniszczyć dzieło Boże. Dlatego zły walczy przeciwko Bogu, gdy oskarża wierzących i to nasz Bóg Ojciec wie dobrze. Dlatego rozróżnia pomiędzy oskarżeniem, a osobą, która je wnosi, szczególnie, gdy to o co nas się oskarża obejmuje obietnica przebaczenia, jak to już wcześniej powiedziałem. Czy Sędzia nie wysłucha swego Syna (gdyż naszym adwokatem jest jego Syn) w sprawie, w której zgodnie z Prawem może wydać wyrok na korzyść swego Syna przeciwko przeciwnikowi, który szuka podstawy, aby zhańbić Sędziego i zniszczyć zamysł wiecznej łaski?

Na tym doczesnym świecie, gdy sędziego syn jest adwokatem to ludzie, którzy mają wielkich przeciwników i sprawa źle stoi, dokładają wszelkich starań by wynająć takiego adwokata, aby bronił ich sprawy obiecując sobie, że sędzia wysłucha syna i wyda wyrok sprawiedliwy na ich korzyść. Podobnie ma się sprawa z Synem Bożym, który jest naszym Adwokatem, a który jest Synem Sędziego, i zgodnie z Prawem i sprawiedliwością broni nas przeciwko oskarżycielowi. Cóż powiemy, na to gdy Sędzia, Adwokat i Prawo są po naszej stronie by sprawiedliwie oczyścić nas z zarzutów, którymi obarcza nas zły?

Siódmy przywilej. Innym przywilejem, który mają osoby posiadające Chrystusa za swojego Adwokata, jest odwaga Chrystusa. Jest to konieczna cecha prawnika, gdy podejmuje się obrony z ciężkich zarzutów. Szczególnie szukają takiego adwokata ludzie, którzy mają za przeciwnika upartego człowieka. Dlatego Chrystus mówi „uczyniłem moją twarz twardą jak krzemień,” gdy powstanie, aby bronić sprawy swoich wierzących (Izajasza 50,5-7). Prawnicy najbardziej potrzebują odwagi, ponieważ spotykają się często z afrontami i obelgami, nawet wtedy gdy ich sprawa jest słuszna i sprawiedliwa. Chrystus jest naszym Adwokatem i powstaje w Niebie, aby bronić swoich wybranych przed Bogiem Wszechmogącym, gdy przypatrują się temu zastępy niebieskie po prawej i lewej stronie. Nie można wątpić, że przeciwnik wymienia przed Sędzią straszne i ciężkie oskarżenia przeciwko wierzącym, ale nasz Adwokat jest dzielny i odważny, i nie zniechęci się, dopóki nie doprowadzi sprawy do zwycięstwa.

Ludzie chcą poznać człowieka, zanim powierzą mu swoją sprawę, czy on nadaje się do tej sprawy. Cóż, oto proponowany jest Adwokat, Adwokat, który będzie bronił naszej sprawy przeciwko wrogowi. Kim On jest? Jak się nazywa? Czy on nadaje się do prowadzenia naszej sprawy? Odpowiedź, to Jezus Chrystus. Co? Pan Jezus Chrystus! Ten przyjaciel celników i grzeszników? Tak, Jezus Chrystus. On nigdy nie przegrał sprawy w sądzie Niebieskim; uczynił swoją twarz



twardą jak krzemień, przeciwko złemu, gdy broni sprawy swojego ludu. „Jeśli tak” mówi grzesznik „to On będzie moim Adwokatem.”

Ze swej strony, chce napomknąć, iż często dziwiłem się, gdy zastanawiałem się jak przykre sprawy bierze w swoje ręce Pan Jezus Chrystus, i broni tych przykrych spraw przed Bogiem Ojcem w niebie. Musi swoją twarz uczynić wytrzymałą jak krzemień, bo w przeciwnym wypadku, jakżeby wytrwał na tym stanowisku Adwokata, broniąc spraw, które, gdy słyszą aniołowie to czerwienią się na twarzy ze wstydu. Niektórzy mogą powiedzieć, że to jest jego urząd i tak musi być. Ale ja powiadam, że pomimo wszystko jest to ciężka praca. Pan Jezus Chrystus powiedział „Kto bowiem wstydzi się mnie i słów moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie,” etc. (Marka 8,38). Stąd wynika, że Pan Jezus Chrystus będzie wstydził się niektórych, ale dlaczego są tacy, których nie będzie się wstydził? Nie dlatego, że ich sprawa jest dobra, ale dlatego, że są zachowani przed wyrzeczeniem się otwarcie Chrystusa, dlatego dla takich Chrystus zmusi się i uczyni twarz swoją twardą jak krzemień, i bez zawstydzenia będzie bronił takich wierzących, nawet tych, których sprawy są poważne, albo tak obrzydliwe, że sami ci ludzie gdy pomyślą o nich czerwienią się ze wstydu. Ale czego nie zrobi miłość? Czego nie zniesie te uczucie? I czego nie wycierpi miłość? Ze wszystkich urzędów Pana Jezusa Chrystusa, myślę, że ten próbuje go tak samo jak inne, a może nawet bardziej. Prawdą jest że złożenie ofiary z samego siebie próbowało go wielce, ale to nie trwało długo, Jego zmaganie się ze śmiercią, piekłem i przekleństwem, próbowało jego charakter mocno, ale też nie trwało długo; ale Jego urząd Adwokata, chociaż nie napotyka na takie głębie cierpienia, to jednak wystawia na próbę Jego wytrzymałość. Wiem, że Chrystus, który zmartwychwstał nie umiera więcej, ale chociaż jest w Niebie, to sprawuje służbę Kapłana i Adwokata dla ludzi na ziemi (Hebrajczyków 8,1-2).

Przywilej ósmy. Następnym przywilejem, który mają ludzie posiadający Chrystusa za Adwokata jest gotowość i dostępność Chrystusa w Niebiańskim sądzie. Kiedykolwiek do niego przyjdziemy. On jest zawsze w sądzie, zawsze przy sędzi, gotów odeprzeć oskarżenia oskarżyciela. To implikuje tekst, który mówi „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca,” Niektórzy prawnicy, chociaż dobrzy, to nie zawsze są pod ręką, ani nie zawsze są gotowi bronić sprawy, tak że ich klienci, mogą czasem otrzymać wyrok zaoczny, z tego powodu. Ale nie tak się ma sprawa z naszym Niebiańskim Adwokatem, On jest zawsze dostępny i zawsze jest w sądzie w Niebie. I taki Adwokat jest potrzebny wierzącym z powodu czujności ich przeciwnika, gdyż przeciwnik „oskarża nas dzień i noc,” niezmordowanie próbując doprowadzić do naszego potępienia. Jednak jesteśmy przeciw niemu zabezpieczeni, mamy Orędownika u Ojca. Jeśli zły będzie oskarżał w nocy, nasz Adwokat będzie odpierał zarzuty, jeśli w dzień to tak samo.

Wersety z listu do Hebrajczyków pokazują nam rozagę naszego Adwokata, mówią, że On wszedł „do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga.” (Hebrajczyków 9,24). TERAZ, w obecnym czasie. TERAZ, niech zły oskarża kiedy chce. Nie można ominąć powiedzenia, że ten tak określony czas, TERAZ jest czasem, w którym jesteśmy niedoskonalimi w łaskach, i w którym mamy wiele ułomności, i w którym jesteśmy kuszeni i oskarżani przez złego wobec Boga. W tym to czasie TERAZ, w każdej jego sekundzie nasz Adwokat przebywa w obecności Bożej. O jak pilny w oskarżaniu jest zły, ale jak dwa razy pilniejszy jest w bronieniu nas nasz Adwokat i to stale.

Przywilej dziewiąty. Jeszcze innym przywilejem tych, którzy mają Chrystusa za Adwokata jest to, iż jest on uczciwy i nie podatny na łapówki, ani na schlebianie, ani na nic, tak, że nie wykrzywi prawa, ani sprawy klienta. To była wada prawników starego Testamentu, wykrzywiali prawo za łapówkę. Stąd Pan Bóg narzekał, że łapówka zaślepia oczy mądrych i wypacza osąd sprawiedliwego. (1 Samuela 12,3; Amosa 5,12; 5 Mojżeszowa 16,19).

Istnieją trzy rzeczy w osądzie prawa, które prawnik musi wziąć pod uwagę. Pierwszą jest natura przestępstwa, drugą znaczenie i zamiśl prawodawcy danego prawa, a trzecią bronienie tych w niebezpieczeństwie, bez względu na powinowactwo czy nagrodę i to jest wspaniałość naszego Adwokata, nie może zostać uprzedzony, tak aby wypaczyć wykonanie osądu. I to ma na myśli Jan, gdy mówi o naszym Adwokacie „Mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Albo jak inny prorok Go nazywa „Pan sprawiedliwy jest wśród niego, nie popełnia bezprawia.” Czyli wyrokuje sprawiedliwie. (Sofoniasza 3,5). Nie można go sprowokować do niesprawiedliwości, ani przez nieprzerwane podżeganie przez naszego oskarżyciela, ani przez stałe prowokowanie Chrystusa naszymi grzechami spowodowane przez nasz niedołączny stan, które kuszą Go, aby nas odrzucił. Musimy pamiętać, iż nasz Adwokat powołuje się na nowe Przymierze, a nasz przeciwnik na stare. Nowe Przymierze jest lepsze i bardziej bogato zaopatrzone w rzeczy potrzebne do uzyskania przebaczenia i zbawienia, niż stare ma podstawy do oskarżeń wnoszonych przez złego przeciwko nam, niezależnie od tego jak wstrętne są nasze grzechy. Nowe Przymierze jest lepsze i jest ustanowione na lepszych obietnicach.

Chrystus jest sprawiedliwy i nie wykrzywi osądu, a także broni nas powołując się na nowe Prawo, z którym zły nie ma nic do czynienia, i na podstawie którego nie może nas oskarżyć, bo te nowe Prawo sformułowane jest na bazie darmowych obietnic dawania nam łaski i wiecznego przebaczenia grzechów (Jeremiasza 31,31-34; Ezechiela 36,25-30; Hebrajczyków 8,8-13). Nasz Adwokat trzyma się nowego Prawa, nowego i wiecznego Przymierza i nie dozwoli, żeby zły oskarżał nas tym co jest niespójne z obietnicą daru łaski i przebaczenia grzechów. To zatem jest następnym przywilejem tych, którzy posiadają Chrystusa za Adwokata. Chrystus jest prawy i nie skusi się na nic, by wypaczyć osąd dla jakichś przysług czy ze względu na uczucia. A każdy grzech jest przebaczalny dla tych, którzy posiadają Chrystusa za Adwokata.

Przywilej dziesiąty. Bóg Ojciec uczynił naszego Niebiańskiego Adwokata Pana Jezusa Chrystusa rozjemcą i sędzią w sprawach pomiędzy nami a Chrystusem. Proszę to zapamiętać dobrze, gdyż gdy sam Sędzia przed którym jestem oskarżony uczyni mojego Adwokata sędzią natury przestępstwa za które jestem oskarżony i sprawy Prawa przez które jestem oskarżony, to znaczy, czy obowiązuje mnie i potępia Prawo uczynków czy też w mocy pozostaje Prawo łaski zostają uwalniani. Sędzia zatem, czyniąc Adwokata naszym sędzią, gdyż „wszelki sąd przekazał Synowi,” uczynił to z tych samych względów z jakich uczynił go naszym Adwokatem. (Jana 5,22). Wielka rzecz przytrafiła się Izraelowi, kiedy Józef stał się ich Adwokatem i gdy Faraon ustanowił go sędzią. Faraon powiedział „Ty będziesz zarządzał domem moim, a do poleceń twoich, będzie się stosował cały lud mój, tylko tronem będę większy od ciebie” „Oto ustanawiam cię namiestnikiem całej ziemi egipskiej.” „bez twego zezwolenia nie wolno nikomu w całej ziemi egipskiej podnieść ręki ani nogi.” (1 Mojżeszowa 40,44). Józef w tym, był typem Chrystusa, a rządy Józefa nad Egiptem były typem rządów Chrystusa nad Kościołem. Sędzia, to znaczy, Bóg Ojciec uczynił twego Adwokata sędzią w twojej sprawie, Chrystus ma osądzić tę sprawę, Bóg zlecił tę twoją

sprawę Synowi, aby ją osądził, czy słyszycie to chrześcijanie? Oddaliście swoje sprawy w ręce Chrystusa i wybraliście Go, aby był waszym Adwokatem, by bronił was przed Bogiem Ojcem przeciwko wrogowi, a Bóg dał tę sprawę do rozstrzygnięcia waszemu Adwokatowi, tak, że Chrystus ma moc osądzić wasze sprawy. Wiem, że zły nie jest zadowolony z tego. Wolałby, żeby sprawy były dane jemu do rozstrzygnięcia, a w takim wypadku biada by było chrześcijanom. Ale na szczęście Pan Jezus Chrystus stał się naszym Adwokatem i Sędzią dlatego możemy się modlić jak Dawid „Bądź sędzią moim Boże i rozstrzygnij mój spór,” (Psalm 43,1). O jaka to jest opieka Boża wobec jego wierzących. Bóg dał nam Adwokata i przekazał Jemu wszystkie sprawy i rzeczy, którym może sprzeciwiać się zły, tak by Chrystus osądził je i wydał wyrok.

Przywilej jedenasty. Chrystus udowadnia, że dług, o który tak zawzięcie walczy zły, został spłacony, że cena za wykupienie naszych dusz i za przebaczenie naszych grzechów została uiszczona. Prawnicy tu na ziemi bardzo starają się udowodnić, że dług jest spłacony, za który ich klienci są sądzeni. Podobnie Chrystus sam jest świadkiem, ponieważ sam zapłacił swoim życiem i swoją krwią nasz dług (3 Mojżeszowa 16,13-15).

Jaką korzyść ma nasz przeciwnik z tego, iż kłopotuje, dokucza i oskarża wierzących synów Boga Najwyższego? Z pewnością nic, jak już to powiedziałem z wyjątkiem tego że zostanie rzucony z Nieba na ziemię bo Królestwo naszego Boga jest Królestwem łaski a moc Chrystusa zawsze zwycięży. Moc Samsona leżała we włosach, lecz moc Chrystusa, moc aby wybawić nas z oskarżeń złego, leży w wartości ofiary, którą złożył. Dlatego napisano w Biblii „A oni zwyciężyli go przez krew Baranka”, a zły został zrucony z Nieba na ziemię (Objawienia 12,10-12). I to na tyle, jeśli chodzi o przywileje tych, którzy mają Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata.

## **8. KONIECZNOŚĆ POSIADANIA CHRYSTUSA ZA ADWOKATA**

Przejdę teraz do wykazania z jakiej konieczności Chrystus musi być naszym Adwokatem.

Każdy wierzący przyzna, że Chrystus jest Kapłanem, aby składać ofiary, Królem aby rządzić i Prorokiem, aby nauczać, ale że powinien być Adwokatem wstawiającym się za swoimi wierzącymi, niewielu widzi tego konieczność. Ale Chrystus jest Adwokatem, i jako Adwokat ma pracę do wykonania oddzielną od urzędu Kapłana, Króla i Proroka. Apostoł Jan mówi że „mamy Orędownika” czyli Adwokata u Ojca. Pokazawszy już naturę tego urzędu, wykażę teraz dlaczego ten urząd musi istnieć.

Po pierwsze. Jest on potrzebny, aby bardziej w pełni i bardziej wystarczająco obronić sprawiedliwość Bożą przeciwko wszystkim oskarżeniom piekielnych duchów. Chrystus umarł na ziemi, aby ogłosić ludziom sprawiedliwość Bożą w jego usprawiedliwieniu bezbożnych grzeszników. Bóg stoi na straży obrony swojej sprawiedliwości jak i samego jej aktu. Stąd Duch Święty tak obszernie, przez proroków i apostołów, omawia obronę tej sprawiedliwości, podczas gdy dowodzi realności przebaczenia grzechów, usprawiedliwienia niegodnych grzeszników i ich uwielbienie u Boga (Rzymian 3,24,3,4,8; Galacjan 3,4; Malachiasza). A czyni to przeciwko oszczerstwom nieprzejednanych grzeszników. Prorocy i Apostołowie, w swoich dysputach, za pomocą których bronią sprawiedliwości Bożej w zbawianiu grzeszników, są dla nas nie tylko sługami Boga, ale i Jego adwokatami, ponieważ jak Elihu powiedział „bo jeszcze dopowiem coś po stronie Boga,” czyli słowa i obronę przeciwko jego przeciwnikom ku usprawiedliwieniu Jego działania (Joba 36,2). Jak jest konieczne, żeby byli adwokaci Boży na ziemi, którzy by bronili Jego sprawiedliwości i świętości, podczas gdy On zbawia grzeszników, przeciwko oszczerstwom

bezbożnych ludzi, tak i jest konieczne, żeby był w Niebie Adwokat, aby mógł bronić tej samej sprawiedliwości i świętości Boga przeciwko wszystkim oskarżeniom, które upadli aniołowie podają przeciw temu, że chociaż jesteśmy grzeszni to zostajemy zbawieni.

To, że upadli aniołowie są tak bezczelni, że oskarżają Boga w twarz, że jest niesprawiedliwy jest jasno pokazane w 1 i 2 rozdziale, Joba. Dalej, widać, że Bóg pragnie oczyścić się z niesprawiedliwych oskarżeń złego, gdyś wszystkie kłopoty, które spadły na Joba służyły temu celowi. Wydaje się więc konieczne, aby istniał Adwokat w niebie, który by bronił postępowania Boga w przebaczeniu i zbawianiu grzeszników. Dlatego istnieje Adwokat w Niebie Pan Jezus Chrystus i jest po stronie Boga Ojca, broniący Jego sprawiedliwości, podczas gdy broni nas przed Obliczem Boga Ojca przeciw złemu. Bóg jest cudownie zadowolony swoim planem zbawiania grzeszników, z całego serca. A ponieważ jest nieskończenie sprawiedliwy, dlatego istnieje potrzeba, żeby został wyznaczony Adwokat, który by pokazał jak na drodze sprawiedliwości i miłosierdzia może być zbawiony grzesznik.

Dobrzy aniołowie na początku nie pojmowali tajemnic ewangelii łaski Bożej, potrzebowali dalszego światła objawienia w tej sprawie ku obronie ich Pana, jako sędziy. Dlatego zagłębiali głębiej w te sprawy i przez Kościół poznały „różnorodną mądrość Bożą.” (1 Piotra 1,12; Efezjan 3,9-10). I chociaż nieupadli aniołowie nie znali całkowicie tej tajemnicy zbawienia grzeszników, to jednak wiedzą więcej o tym niż upadli aniołowie, nic dziwnego więc, że te demony, których wrogość pobudza ignorancję wysuwały zarzuty i będą to robić przeciwko sprawiedliwości insynuując, że nie jest bezstronna i doskonała ponieważ usprawiedliwia grzeszników.

Jak powiedziałem poprzednio, zły będzie się kłócił z Bogiem i toczył spory ze świętymi aniołami wobec postępowania Boga, o czym mówi apostoł Juda w swoim liście, w 9 wersecie; zły kłóci się i oskarża sprawiedliwość Bożą jako niesprawiedliwą, ponieważ ona zgadza się na zbawienie grzeszników, zły czyni to nie z miłości do Prawa, ale ze złośliwości bo chce zdetronizować Pana Boga i pozbawić go mocy i chwały.

Pan Jezus Chrystus pracuje w Niebie jako Adwokat i częścią Jego pracy jest obrona sprawiedliwości Bożej, gdy broni nas, ku naszemu zbawieniu, bo powołuje się na przebłaganie; gdyż przebłaganie odnosi się do Boga jak i do nas, uspokaja Boży gniew, godząc nas z Jego sprawiedliwością i wykupując nas od śmierci i piekła. Chrystus jako Adwokat powołuje się na ofiarę przebłagalną przed Bogiem, ale aby kogo przekonać? Na pewno nie Boga Ojca, gdyż On sam nakazał, zezwolił i chciał, żeby ją złożyć, ponieważ zna jej całą wartość. Dlatego powołuje się Chrystus na nią, aby przekonać upadłych aniołów i aby odrzucić ich złośliwe potwarze wobec naszego zbawienia.

Po drugie. Prawo uczynków występuje przeciw nam i przeciw zamysłowi Bożemu zbawiania grzeszników z powodu usankcjonowania Prawa przez Boga na zawsze i z powodu naszego naruszenia Prawa uczynków. Bóg powiedział „W dniu w którym zjesz z niego na pewno umrzesz,” oraz „dusza, która grzeszy, ta dusza umrze.” Gdy zgrzeszyliśmy przychodzi nasz oskarżyciel i oskarża nas o grzech, bo naruszyliśmy prawo. Bóg również nie ustąpi ani na krok, żeby zmienić swoje święte Prawo bo jest święty i sprawiedliwy. W tym miejscu występuje Adwokat, który może powoływać się na Prawo, i zachować jego nienaruszalność w zbawieniu grzesznika. „On uwielbi prawo i uczyni je przezacnym,” (Izajasza 42,21 The Interlinear Bible). To znaczy, On zbawi grzesznika, zachowa świętość Prawa i honor Swego Boga. Ale kto to jest, że

może tak uczynić? Prorok mówi, że to sługa Boży (Izajasza 42,1,13). Ale jak on to zrobi? Chrystus jako reprezentant ludzkości przyszedł na świat i żył pod zakonem, doskonale go wypełnił i uczyniwszy tak daje swą doskonałą sprawiedliwość wybranym bo sam jej nigdy nie potrzebował, daje tym, którzy jej potrzebują, daje im ją przez przypisanie. Chrystus przekazuje tę doskonałą sprawiedliwość Bogu, który przypisuje ją wybranym i jest zadowolony z powodu tej doskonałej Chrystusowej sprawiedliwości, bo z powodu niej może nas zbawić, zachować swoją cześć i nienaruszone Prawo uczynków. I tak Chrystus broni nas przed złym jako Adwokat u Boga Ojca, przez co wybrania sprawiedliwość Boga Ojca i pomimo grzechów wierzących utrzymuje ich w stanie usprawiedliwienia, a obala zupełnie oskarżenia złego i sprawia, że zły jest zmieszany.

Gdyż Chrystus broniąc nas apeluje do samego Prawa Mojżeszowego, czy mu nie zadośćuczynił, pytając „Szanowne prawo, które z twoich przykazań nie wypełniłem? Jakiemu twemu wymaganiu nie dałem rekompensaty? Gdzie jest ta jota, czy kreska Prawa, której nie spełniłem? Tutaj Prawo milczy, nie ma nic do powiedzenia, raczej zaświadcza, że sprawiedliwość Chrystusa jest święta i dobra, (Rzymian 3,22,23; 5,15-19). Ponieważ Chrystus uczynił to jako reprezentant ludzi, wynika stąd, że inni muszą być usprawiedliwieni przez nią; bo taki był cel i przyczyna podjęcia się przez Chrystusa wypełnienia sprawiedliwości Prawa. Prawo nie może też sprzeciwić się słuszności tego ustanowionego porządku Nieba, ponieważ Bóg dał Prawo Mojżesza i usankcjonował je na zawsze, więc dysponuje jak chce sprawiedliwością, którą te Prawo nakazuje. Poza tym, jeśli grzesznicy są uczynieni sprawiedliwymi przez sprawiedliwość, którą nakazuje Prawo, to jak Prawo może jeszcze znaleźć jakąś winę w tych usprawiedliwionych grzesznikach? „Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której **świadczą zakon** i prorocy,” o usprawiedliwieniu tych, którzy wierzą (Rzymian 3,20-22).

Wszchemocny Bóg zezwolił księciu demonów uczynić z Prawem co tylko jest w jego mocy przeciwko tej zdrowej i Bożej doktrynie, aby wykazać jej prawdę, dobroć i stałość. Gdy słaby adwokat powołuje się na Prawo, to chociaż sprawa, którą broni jest dobra, cwany przeciwnik może obalić tę sprawę, ale tutaj chodzi o zbawienie ludu Bożego, czy jest zgodne z Prawem i sprawiedliwością, przeciwnikiem jest zły, jego argumentem przeciwko temu jest Prawo Mojżeszowe, tym, kto broni doktryny usprawiedliwienia jest Pan Jezus Chrystus nasz Adwokat, który w swojej obronie, musi usprawiedliwić sprawiedliwość Bożą, obronić świętości Prawa i wybawić grzesznika od wszelkich oskarżeń, odwołań, apelacji i wstrzymywał procesy, które zły próbuje uczynić. Chrystus musi to uczynić drogą Prawa i sprawiedliwości powołując się na Prawo Mojżeszowe ponieważ ono musi zaaprobować i wyrazić zgodę na nasze zbawienie przez nowe Prawo łaski.

To pokazuje, zatem, że Chrystus nie wstydzi się tej drogi naszego usprawiedliwienia i zbawienia przed ludźmi i demonami. Pokazuje też, że Chrystus jest zdeterminowany, aby bronić i walczyć tę drogą przeciw złemu. A ponieważ nasz przeciwnik udaje, że ma powód przeciwko naszemu usprawiedliwieniu, dlatego musi nastąpić przesłuchanie oskarżonego, ale ponieważ nie możemy, ani nie ośmielamy się pojawić w sądzie Niebiańskim, aby się bronić, nasz dobry Bóg zdecydował, że przesłuchanie nastąpi przez Adwokata „mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” To, zatem, jest druga rzecz, która pokazuje potrzebę, abyśmy posiadali Adwokata w Niebie.

Po trzecie. Istnieje wiele rzeczy odnoszących się do obietnicy naszego życia wiecznego i do gróźb, które dotyczą sprawy procesu, a także które dają możliwość wysuwania obiekcji temu, który strasznie pragnie powstrzymać nasze zbawienie, ale upodobało się Bogu Ojcu, aby to wszystko co knuje zły odrzucić przez naszego Adwokata, Jezusa Chrystusa.

1. Istnieje wiele rzeczy odnoszących się do obietnic wobec zakresu wielkości słów, w odniesieniu do ich warunkowości i darmowości, których nie jesteśmy w stanie dobrze rozumieć, i dlatego gdy zły sprzecza się z nami na temat ich zakresu jesteśmy zrozpaczeni, bo często wnioskujemy, że znaczenie słowa obietnicy jest zbyt wąskie i nas nie obejmuje, również myślimy, że warunki niektórych obietnic zupełnie nie dopuszczają nas do nadziei usprawiedliwienia i życia wiecznego. Ale nasz Adwokat, który jest u Ojca ma doskonale poznanie prawa i jest mądrzejszy od wszystkich, nie może go zakłopotać jakiś sofizmat z piekła rodem podany przez przeciwnika, (Izajasza 50,4). Nasz Adwokat zna prawdziwy zamysł, zamiar, znaczenie i sens każdej obietnicy i groźby, które są w całej Biblii i wie jak bronić nas i używać ich ku naszej korzyści przeciwko naszemu oskarżycielowi. Wnioskuje to nie tylko ze sporu naszego Adwokata ze złym o Arcykapłana Jozuego (Zachariasza 3), kuszenia na pustyni (Mateusza 4), i walce w Niebie (Objawienia 14), ale i z praktyk emisariuszy złego tu na ziemi, bo co robią jego demony i ludzie, to robi on też. Instrumenty złego powołują się przeciw Kościołowi na rzekome zawiałości, dwuznaczności i trudności znaczenia lub zakresu obietnicy, z czego wnioskuję, że tak czyni zły przed trybunałem Bożym; ale tam napotyka na niezwykłego Adwokata, który zna Prawo i sprawiedliwość lepiej niż zły, a nakazy i prawa Starego i Nowego Testamentu lepiej niż wszyscy upadli aniołowie i przez werdykt naszego Adwokata, wszystkie słowa i ich ograniczenia, i rozszerzenia, i wszystkie warunki obietnic są wyjaśniane i stosowane. I stąd czasami przytrafia się nam, iż obietnica, o której sądziliśmy, iż nas nie obejmuje i nie może pocieszyć, w innym czasie dotyczy nas i pociesza nas niewysłowioną radością. Chrystus prawdziwy Prorok, posiada właściwe zrozumienie Słowa Bożego i jako Adwokat powołuje się na nie przed Bogiem, przeciwko złemu i pokonawszy złego w sądzie Niebiańskim, daje nam o tym znać poprzez Swojego dobrego Ducha Świętego, ku naszej pociesze i ku zmieszaniu wroga.

2. Istnieje wiele rzeczy dotyczących naszego życia, które dają oskarżycielowi okazje do wielu obiekcji przeciwko naszemu zbawieniu, ponieważ oprócz naszych codziennych niemocy od czasu do czasu pojawiają się wielkie grzechy, wiele okropnych zejść na złą drogę, także czasami przyjmujemy wiele wstrętnych a także błędnych nauk i opinii. Zły oskarża nas za to wszystko przed tronem Bożym w Niebie i argumentuje, żebyśmy zostali potępieni na zawsze za nie. Poza tym, niektóre grzechy są popełnione po otrzymaniu światła poznania, i wbrew przekonaniu i nakłanianiu przez Ducha Świętego by tego nie robić, wbrew poważnemu postanowieniu, aby się poprawić, gdy więzy Bożej miłości spoczywały na nas (Jeremiasza 2,20), Takie grzechy wołają o potępienie, świadczą przeciwko nam i dają złemu wielką przewagę napędzając go odwagą, żeby oskarżyć nas i żądać naszego potępienia przed tronem Bożym przez Sędziego. Nie brakuje złemu wprawy w pogarszaniu i komentowaniu naszych okazji do grzechu i okoliczności towarzyszących popełnieniu grzechów, to znaczy, że popełniliśmy je bez przyczyny, że nie użyliśmy łask, które posiadaliśmy, a także, że wiele rzeczy było do naszej dyspozycji, aby pomóc nam nie popełnić tych grzechów, które mogły zachować nas czystymi i sprawiedliwymi. Pismo mówi, że istnieje grzech na śmierć „Wszak jest grzech śmiertelny,” (1 Jana 5,16), i zły trudzi się, argumentami i sztuczkami językowymi, aby uczynić, żeby nasze grzechy nie tylko graniczyły z tym grzechem, ale wyglądały jak on, a też były

tej samej wagi co ten grzech, i w ten sposób sprzeciwia się naszemu zbawieniu. zły często tak wmawia nam i przekonuje nas w sumieniu, że popełniliśmy ten grzech, tak że prawie pokonuje nas i sprowadza nas do bram rozpaczy, a potem oskarża nas, o te same grzechy i dodaje okoliczności obciążające ich popełnieniu, przed Bogiem w Niebie. Ale tam napotyka naszego Adwokata, Pana Jezusa Chrystusa, który zbija wszystkie argumenty i rozumowanie złego przeciw nami i wykazuje ich podstęp i fałsz. Chrystus wyjaśnia także naturę naszego grzechu i wszystkie okoliczności obciążające, i udowadnia, że ani nasz grzech, ani okoliczności obciążające nie są grzechem śmiertelnym (Kolosan 2,19), ponieważ trzymamy się Chrystusa i nie staliśmy się „rozbitkami w wierze” (1 Tymoteusza 1,19), ale dalej, jak Dawid i Salomon wyznajemy, że przykro nam z powodu naszych grzechów. Chociaż nasze upadki wydają się wykluczać nas z obietnicy, to jednak jak Piotr nawracamy się, i chociaż nasze grzechy są skałą potknięcia dla świata, jak to było w przypadku Salomona i dają okazję do kwestionowania naszego zbawienia przez wierzących, (Hebrajczyków 4,1-3) to jednak nasz Adwokat wyciąga nas z naszych grzechów przed Obliczem Boga i na końcu będziemy bezpieczni w Niebie w następnym świecie, wraz z tymi wierzącymi, którzy obawiali się że poginęliśmy w naszych grzechach.

Wszystkie te dobre rzeczy musi wykonać za nas nasz Adwokat, który jako prawnik, w tym celu, przebywa w obecności Bożej w Niebie i mądrze zajmuje się upadkami wierzących i ich wątpieniu w Słowo Boże, przeciwko sztuczkom, którymi przeciwnik próbuje pokonać nas.

3. Do ewangelii dołączone są również groźby i teraz im się przyjrzymy. Istnieją dwa rodzaje gróźb, takie, który obejmują tych, którzy całkowicie zaniedbują i odrzucają ewangelię i takie, które obejmują, takich ludzi, co wyznają ją, a jednak upadają w, lub odpadają od wiary.

Nie można powoływać się na pierwszy rodzaj gróźb wobec wyznawców ewangelii, bo nie jesteśmy tymi, którzy nigdy jej nie wyznawali, dlatego zły przedstawia nam groźby, które dotyczą wierzących, a którzy odpadli od wiary, (Psalm 109,1-6). Arcykapłan Jozue upadł w wierze (Zachariasza 3,1-2) Judasz odpadł od wiary, a oskarżyciel stanął po ich prawicy przed sądem Bożym, aby ich oskarżać i powoływać się na groźby przeciw nim, to znaczy, że Dusza Boga nie będzie miała w nich upodobania. „Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania.” (Hebrajczyków 10,38). Tutaj jest podstawa do oskarżenia przez złego przeciwko Arcykapłanowi Jozuemu i przeciwko Judaszowi, obaj upadli w wierze i zły jest przebiegły by to wykorzystać.

Ale jest tutaj też podstawa do obrony przez naszego Adwokata przeciwko złemu bo Pismo rozróżnia między odpadnięciem, a odpadnięciem całkowitym „ku potępieniu,” nie każdy kto się cofnie, cofa się ku potępieniu (Hebrajczyków 10,38-39). Niektórzy ludzie cofnęli się, czy też upadli w wierze, czy też odpadli, ale nie całkowicie jak na przykład Piotr w wyznawaniu wiary, inni cofnęli się całkowicie, upadli całkowicie czy też odpadli całkowicie od wiary ku potępieniu, jak Judasz. Piotr po upadku nawrócił się i uwierzył ku zbawieniu duszy. Pan Jezus Chrystus, w każdym czasie, jest gotowy zbawić wierną duszę. Ale Judasz odpadł całkowicie od wiary i Chrystus przekazał go złemu, i zostawił go w jego ręce mówiąc „Gdy sędzić go będą, niech będzie skazany, a modlitwa jego niech mu będzie poczytana za grzech.” (Psalm 109,7). Ale tak nie uczynił Piotrowi „Pan nie zostawi go w ręku jego i nie dopuści, by przegrał sprawę w sądzie. (Psalm 37,33). Chrystus będzie modlił się przed upadkiem wierzącego, będzie bronił go po upadku w pokuszenie i

tak wyratuje go z grzechu, i zabezpieczy przed sądem i biczem groźby całkowitego odpadnięcia od wiary.

Po czwarte. Konieczność, aby Pan Jezus Chrystus był Adwokatem widać jasno w jego przydzielaniu sądów, cierpień, kłopotów i doświadczeń, z którymi spotykamy się codziennie z powodu naszych grzechów. Bo chociaż na mocy urzędu Adwokata, Chrystus w pełni uwalnia nas od potępienia, które otrzymują niewierzący za swoje grzechy, to jednak nie broni nas przed doczesnymi karami, gdyż widzimy je i odczuwamy je codziennie. Ale dla proporcjonalnego zasądzenia kary, czy cierpienia za grzechy, które przewiduje Prawo, wyłania się potrzeba posiadania Adwokata przez nas, który rozumie Prawo i wyrok, aby powoływał się na karanie odpowiednie do grzechu, według Prawa łaski i to czyni nasz Adwokat.

Przypuśćmy, iż jakiś człowiek został oskarżony w sądzie; i że jego przeciwnik, pełen złośliwości chce go ukarać ponadto co wymaga prawo za takie przestępstwo, i przekonuje sędziego, aby sędzia tak ukarał winnego jak chce oskarżyciel. Ale przypuśćmy, że taki człowiek miałby Adwokata broniącego go powołując się na określoną prawem karę która jest o wiele mniejsza od tej, którą żąda oskarżyciel. I to jest praca naszego Adwokata w Niebie. Kary za grzechy wierzących nie spadają bez miary, jakby tego chciał przeciwnik ani nie takie jakie spadają na tych, którzy nie mają Adwokata w Niebie. Chrystus bada według Prawa, czy kary za popełnione grzechy nie będą zbyt mocne, zbyt ciężkie, zbyt ostre i zbyt długie, aby nie złamały ducha Chrześcijanina, a jeśli tak by mogło się stać to zmniejsza ją stosownie, bierze swoją linę z pionem i opuszcza między swój lud, (Amosa 7,8; Izajasza 28,17), i wyznacza wymierzenie sprawiedliwości do tego pionu nie dalej, ale stosownie do jakości przestępstwa i stosownie do warunków, ograniczeń i miary które dopuszcza Prawo łaski, i taka będzie kara. zły często mówi o nas, gdy zgrzeszyliśmy jak Abisaj powiedział o Szymei, po tym gdy przeklinał Dawida „Czy Szymei nie powinien ponieść śmierci? (2 Samuela 19,21).” Ale nasz Pan Jezus Chrystus Adwokat, odpowiada jak Dawid „Co ci do tego zły? Gdy dziś stajesz przede mną jako przeciwnik; pragniesz, wyroku skazującego na mój lud za to że popełnili grzechy, ponadto, co jest przypisane zgodnie z Prawem łaski pod którym się znajdują, i ponadto, co ich pokrewieństwo z moim Ojcem i ze Mną dopuszcza.” Dlatego, jako Adwokat, Chrystus broni nas przed złym, gdy zły wytacza oskarżenie za popełnione przez nas grzechy, Chrystus reguluje karę co do natury, stopnia, i długości trwania. I to jest przyczyna, dlaczego, gdy jesteśmy sądzeni nie zostajemy potępieni, ale ukarani „abyśmy nie zostali potępieni wraz ze światem.” (1 Koryntian 11,32). Stąd król Dawid mówił, że Pan nie wydał go przeciwnikowi. (Psalm 27,12). A także „Pan ukarał mnie surowo, Ale nie wydał mnie na śmierć.” (Psalm 118,18). zły pragnął, aby Dawida został zdany na jego wolę przez Boga. Zły pragnął śmierci Dawida. Na co Niebiański Adwokat się nie zgodził mówiąc „Tak nie może się stać to byłoby naruszenie Przymierza łaski, taki przekazanie Dawida złemu byłoby zgodne z przymierzem uczynków, pod którym Dawid nie był. Istnieje różga przygotowana na nieposłusznych wierzących i bity dla tych co naruszają Prawo. Ta różga jest w ręku Boga Ojca i jest używana zgodnie z prawem powinowactwa nie ku potępieniu, ale ku korekcie dzieci Bożych, nie żeby usatysfakcjonować złego, ale żeby obronić świętość Boga Ojca, nie żeby przepędzić wierzących od Jego oblicza, ale aby przyprowadzić ich bliżej do ich Boga.

Po piąte. Konieczność istnienia adwokatury Pana Jezusa Chrystusa jest również widoczna w tym, że istnieje potrzeba bronięcia skuteczności tytułów do wiecznego dziedzictwa, gdy nasze



prawo do nich wydaje się być kwestionowane z powodu nowych grzechów. Wierzący mogą przez ich nowe i powtarzające się grzechy zagrozić swemu prawu do wiecznego dziedzictwa, co widać w Słowie Bożym „Dlaczego mnie odrzuciłeś” (Psalm 43,2), „Nie odrzucaj mnie od oblicza swego.” (Psalm 51,12). „Dlaczego nas, Boże, na zawsze odrzuciłeś?” (Psalm 74,1). Jednak w 3 Księdze Mojżeszowej odkrywam, że chociaż ktokolwiek z synów Izraelskich sprzedał, zastawił lub pozbył się dziedzictwa, to nie utracił go, ani prawa do niego, w ten sposób, na wieki, ponieważ sprzedana własność miała powrócić do właściciela w roku jubileuszowym. Bóg nakazał, aby w roku jubileuszowym każdy zwrócił dziedzictwo właścicielowi „Ziemi, nie będzie się sprzedawać na zawsze, gdyż ziemia należy do mnie, a wy jesteście u mnie przybyszami i mieszkańcami. W całym kraju, który jest w waszym posiadaniu, ustanowicie dla ziemi prawo wykupu,” (3 Mojżeszowa 25,23-24).

Człowiek, który w Izraelu zbiedniał i sprzedał swoje dziedzictwo w ziemi Kananejkiej, jest z pewnością typem chrześcijanina, który przez swoje grzechy i zanikanie łaski w sercu, utracił swoje miejsce i dziedzictwo w Niebie; ale jak prawo ceremonialne nie pozwalało, aby biedny człowiek z powodu biedy utracił swoje dziedzictwo na zawsze, lecz przewidywało, że dziedzictwo wróci do swego właściciela w roku jubileuszowym, tak Prawo łaski przewiduje, że wierzący z powodu grzechu nie utracą swego dziedzictwa w Niebie na wieki, ale że będzie im zwrócone w przyszłym świecie. (1Koryntian 11,32).

Wszystko co dzieje się w takim wypadku (utrącenia dziedzictwa z powodu grzechów wierzących ludzi) to, możliwość życia na tym doczesnym świecie, bez pocieszenia, że posiada się dziedzictwo w Niebie, tak jak ten, który sprzedał dom w Kanaanie, może żyć poza domem aż do roku jubileuszowego. Jeżeli ten człowiek zmarł przed tym rokiem, to jego najbliższy krewny otrzymywał w roku jubileuszowym ten dom (to dziedzictwo) z powrotem. Podobnie, wierzący, który z powodu grzechów może żyć bez pociechy posiadania dziedzictwa w Niebie, przy zmartwychwstaniu na sądzie otrzyma je z powrotem. Ale w tym miejscu wróg może sprzeciwiać się oraz oskarżać takiego wierzącego, że utracił prawo do rajy z powodu swoich grzechów, jakie zatem ma prawo do Królestwa Niebios? W takim wypadku Pan Jezus Chrystus nasz Adwokat powołuje się na wystarczalność pierwotnego Prawa do Królestwa Niebios takiego człowieka, i że jego uczynki nie mogą sprzedać jego dziedzictwa na wieki. Przyczyną, dla której synowie Izraelscy nie mogli sprzedać ziemi na zawsze, było zastrzeżenie tego prawa Bogu „Ziemi nie będzie się sprzedawać na zawsze, gdyż ziemia należy do mnie.” Przypuśćmy, że dwoje lub troje dzieci posiada prawny tytuł do takiego dziedzictwa, ale są rozrzutni, i przypuśćmy, że mają starszego brata, który posiada nadrzędne prawo do tego samego dziedzictwa. Ten starszy brat może przeszkodzić, aby dziedzictwo zostało sprzedane na zawsze, ponieważ jest to jego dziedzictwo i może, gdy ograniczony czas na jaki sprzedali jego młodsi bracia te dziedzictwo minął, jeśli zechce, przywrócić im to dziedzictwo. A w międzyczasie, jeśli jakiś podły człowiek, będzie chciał pozbawić dziedzictwa tych młodszych braci to starszy brat może bronić prawa młodszych braci do dziedzictwa, iż według prawa ziemia nie może być sprzedana na wieki wieczne i że ta ziemia należy do Niego i do młodszych braci, a on nie ma zamiaru odstąpić swego dziedzictwa. Wierzący bracia i siostry, Chrystus nie rozstanie się z prawem do dziedzictwa, do którego macie prawo z powodu nowo narodzenia, wasza rozrzutność nie sprawi, że On zrzeknie się dziedzictwa, które ma w Niebie dla was, ani wy według prawa nie możecie sprzedać dziedzictwa na zawsze, ponieważ ono jest Jego, i On ma nadrzędny tytuł prawa do niego. To również daje podstawy Chrystusowi do

bronienia was, przeciwko wszystkim tym, którzy chcą pozbawić was dziedzictwa w Królestwie Niebios na zawsze, niech zły mówi co chce przeciw wam, bo ziemia (dziedzictwo) należy do Chrystusa i jego młodsi bracia nie mogli jej prawnie sprzedać na zawsze. Zły może powiedzieć, że ziemia mogłaby zostać sprzedana, gdyby była podzielona.

Jednak Chrystus może odpowiedzieć, iż ziemia jest niepodzielona, nikt z młodszych braci nie otrzymał części na własność, poza tym, młodsi bracia są niepełnoletni, a Chrystus jest ich opiekunem prawnym, oni nie mają umocowania prawnego, aby sprzedać ziemię na zawsze, Ziemia należy do Chrystusa, ponadto, Bóg Ojciec uczynił Chrystusa powiernikiem nad młodszymi braćmi, aby otrzymali to co zostało im przydzielone, gdy dorosną do męskiej doskonałości i do wymiarów pełni Chrystusowej (Efezjan 4,13). Ale nie wcześniej, i Chrystus będzie zawiadywał ich dziedzictwem do tego czasu i te zawiadywanie w ich imieniu jest wolą Boga Ojca, Prawa Sędziego i Chrystusa niezmiennym postanowieniem. A co na to może odpowiedzieć przeciwnik? Czy może udowodnić, że Chrystus nie ma udziału w dziedzictwie świętych? Czy może przeciwnik udowodnić, że jesteśmy dojrzały i dorośliśmy do pełni wymiarów Chrystusowych, lub że części naszego dziedzictwa zostały już dane nam, abyśmy mogli nimi dysponować? Czy prawo tej ziemi nie jest przeciwko złemu? Czy Prawo tej ziemi nie mówi, że nasz Adwokat jest „Panem wszystkich,” (Dzieje 10,36), że Królestwo, które jest przygotowane dla nas w Niebie, należy do Chrystusa, (Efezjan 5,5; Kolosan 1,5). Pismo mówi, że jesteśmy zachowani ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, Którzy mocą Bożą, strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym.” (1 Piotra 1,4-5). W ten sposób, zatem, nasze niebiańskie dziedzictwo jest zachowane dla nas przez Chrystusa pomimo sprzeciwu i oskarżeń złego. Również nasze nowe grzechy nie mogą wydziedziczyć nas z tego dziedzictwa, bo jest bezpieczne i na końcu je otrzymamy, pomimo naszych słabości, chociaż jeśli zgrzeszymy, wtedy możemy stracić pociechę z jego posiadania, gdy żyjemy na tym doczesnym świecie. Utracysz, chociaż nie straci prawa do Nieba, to jednak może stracić obecne korzyści, ale otrzyma na końcu dziedzictwo, gdyż „mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Po szóste. Konieczność istnienia Adwokatury Pana Jezusa Chrystusa wynika z tego, że nasze dowody, które mówią, że mamy prawo do wiecznego dziedzictwa, są często nie w naszych rękach i czasami są tak przetrzymywane przez długi czas, tak że ich nie widzimy i nie mamy z nich pociechy na tym doczesnym świecie. Tak, że o ich istnieniu i przetrzymywaniu jesteśmy powiadamiani przez naszego Adwokata, szczególnie, gdy nasze dowody są nam zabrane z powodu bieżącej utraty przez nas takiego dowodu dziedzictwa na rzecz Boga, gdyż wielce zgrzeszyliśmy. Dowody, które są tak zabrane, jak np. Dawidowi (Psalm 51,14), są przechowywane przez naszego Boga, z dala od widoku tych, którzy zgrzeszyli, przez tak długi czas, że nawet zapominają tacy ludzie o treści tytułu dziedzictwa (2 Piotra 1,5-9).

Gdy pisma i dowody dziedzictwa znajdują się z dala od właścicieli, złożone w sądzie niebiańskim, gdzie zgodnie z Prawem powinny być przechowywane, to nie można ich samemu wziąć, jak tylko z pomocą prawnika-Adwokata. I tak się dzieje z dowodami dziedzictwa niektórych dzieci Bożych. Często zdarza nam się postradać zainteresowanie życiem wiecznym, ale na szczęście takie postradanie wpada w ręce Boże, a nie Prawa czy złego, ale Bóg z tej przyczyny zabiera nam również nasze dowody, jeśli nie wszystkie to część. Bóg mówi w Biblii „gdyż mojemu

ludowi odjąłem mój pokój-mówi Pan-łaskę i zmiłowanie!” (Jeremiasza 16,5). Bóg zabrał je Dawidowi, i Dawid błaga o ich przywrócenie mówiąc „Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochoczym!” (1 Kronik 17,13; Psalm 51,12). Psalmiści też wołali do Boga „Boże! Odnów nas i rozjaśnij oblicze swoje, A będziemy zbawieni!” (Psalm 80,48,20).

Gdy zgrzeszymy zły ma możliwość oskarżać nas i sprowadzić udrękę jak to robił w przeszłości, gdy Bóg został pobudzony do gniewu przez nas (Zachariasza 1,15), ale nasz Adwokat jest gotowy w Niebie sprzeciwić się złemu i posłać nam z Nieba nasze stare dowody na posiadanie dziedzictwa w Niebie, albo powie nam, że są one autentyczne i w dobrym stanie przechowywane w Niebie, i że nikt nie może ich obalić. Chrystus woła „Gabrielu wyjaśnij mu to widzenie.” Lub przez anioła mówi: „Pobiegnij i powiedz owemu młodzieńcowi tak: Miastem otwartym będzie Jeruzalem,” (Zachariasza 2,8). Jeruzalem było w niewoli i straciło wiele dowodów Bożej aprobaty i miłości z powodu grzechów. Wtedy przeciwnik chciał powiększyć jego cierpienie, ale znalazł się człowiek [Anioł Pana] „pomiędzy mirtami,” który wstawiał się za Jeruzalem, i spowodował, że Bóg powiedział, że zwrócił się do Jeruzalemu ze zmiłowaniem i polecił, żeby proklamować „Moje miasta będą jeszcze opływać w dostatki i jeszcze zmiłuje się Pan nad Syjonem i jeszcze obierze Jeruzalem.” (Zachariasza 1,11-17). W ten sposób, nasz Adwokat posyła nam nasze stare dowody na posiadanie dziedzictwa w Niebie, albo potwierdza nam, że są przechowywane w sądzie w Niebie w dobrym stanie, ważne, i że nie można ich obalić, i że na końcu je otrzymamy, ponieważ nasz Adwokat jest również zainteresowany dziedzictwem świętych w światłości. Chrześcijanie wiedzą, co to znaczy stracić dowody posiadania udziału w Niebie i odzyskać je z powrotem, albo co to znaczy usłyszeć, że posiadają tytuł prawny do Nieba, ale jest przechowywany w Niebie, albo może nie wiedzą w jaki sposób otrzymali go, dlatego Apostoł Jan mówi im „mamy Orędownika” i przez tego Orędownika- Adwokata cieszymy się wszystkimi powyższymi korzyściami z Jego działania, ponieważ jest On wyznaczony na Adwokata ku naszej pomocy, gdy zgrzeszymy, to znaczy popełnimy grzechy, które są wielkie i hańbiące. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika.”

Przez Chrystusa sprawiedliwość Boża jest obroniona, Prawo uczynków zostaje zaspokojone, groźby zabrane, wielkość cierpienia za grzechy określona, nasze tytuły do dziedzictwa w Niebie zachowane, a nasze pocieszenie z ich posiadania przywrócone, pomimo mądrości, wściekłości i zazdrości piekła. Tak, więc Chrystus wydał siebie samego za nas jako Kapłan, umarł za nas jako Ofiara, ale powołuje się na prawo i sprawiedliwość według Prawa i sprawiedliwości, bo taka była jego ofiara prześlągalna ku naszemu zbawieniu od śmierci należnej nam, za nasze wielkie i straszne przestępstwa jako Adwokat. W ten sposób przedstawiłem wam, szanowni czytelnicy, naturę, cel i konieczność istnienia urzędu Adwokata i przejdę teraz do wniosków i zastosowania, tylko wpięrew odeprę kilka obiekcji.

## **9. USUNIĘCIE OBIEKCJI**

PO DZIEWIĄTE, [Przejdę do odpowiadania na obiekcje]

Obiekcja Pierwsza. Jaka jest potrzeba posiadania przez Chrystusa wszystkich tych urzędów?Dlaczego męczysz nas takimi subtelnymi rozróżnieniami? Wystarczy, że wierzymy w Chrystusa ogólnie bez rozróżniania Jego urzędów.

Odpowiedź. Nie można oskarżać mądrości Bożej o niepotrzebne nadawanie Chrystusowi zbędnych urzędów, gdy jest powołany do wykonywania różnych zadań dla nas, Bóg uważa

wszystkie urzędy Chrystusa za konieczne i dlatego, nie mogą być uważane za zbędne tu na ziemi przez nas. Postawmy pytanie pierwszej obiekcji, czym jest Ofiara bez Kapłana, i kim jest Kapłan bez Ofiary? Kim jest Adwokat, bez sprawowania tego urzędu? I jaka potrzeba byłaby Adwokata jeśli Chrystus jako Ofiara i Kapłan wystarczaliby w oczach Bożych do wszystkiego? Każdy z tych urzędów wystarcza tylko do wykonania pracy, do której został powołany, ale one wszystkie nie są ustanowione dla jednej i tej samej sprawy. Chrystus jako Ofiara nie składa siebie w ofierze, to Chrystus jako Kapłan składa ofiarę. Chrystus jako Kapłan nie umarł za nasze grzechy to wykonał Chrystus jako Ofiara. Chrystus jako Ofiara i jako Kapłan ogranicza się do tych dwóch zadań, ale jako Adwokat zajmuje się innymi rzeczami. A ponieważ te urzędy nie mieszają się w Niebie, ani w Piśmie Świętym, tak i my nie możemy ich mieszać, ani uważać za bezużyteczne.

Zatem, nie wystarczy abyśmy rozmyślali o Chrystusie ogólnie, ale musimy poznać Go we wszystkich jego urzędach i naturę urzędów, bo tego wymaga nasz stan. Ponieważ jesteśmy winni grzechu to mamy do czynienia z Bogiem i z naszym wrogiem złym. Ponieważ jesteśmy winni grzechu potrzebujemy ofiary, a ponieważ jesteśmy grzeszni potrzebujemy doskonałej osoby, aby przedłożyła naszą ofiarę Bogu za nas. Potrzebujemy Chrystusa jako Kapłana, aby przedłożył nasze osoby i służbę Bogu. A ponieważ Bóg jest sprawiedliwy i zasiada na tronie sędziowskim, i ponieważ my podlegamy grzeszeniu i to czasami dużemu, i ponieważ mamy przeciwnika, który według Prawa Mojżesza oskarża nas przed Bogiem za nasze grzechy, aby nas potępić, wynika z tego, że potrzebujemy Adwokata, dlatego Pismo mówi „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Niestety! Jak wielu cennych chrześcijan, z braku wiedzy o różnych urzędach Chrystusa jest dzisiaj mocno skonfundowanych sofistmatami złego? Weźmy na przykład sprawę, że chrześcijanin po otrzymaniu światła popełnił ciężki haniebny grzech, i gdy się opamiętał jest nękanym poczuciem winy i zrozpaczony wieloma kłopotami związanymi z popełnieniem tego grzechu! Nie mogąc uchwycić się kotwicy nadziei, targany sprzecznymi uczuciami w morzu rozpacz, idzie od obietnicy do obietnicy, od opisu jednej opatrności Bożej do drugiej, od jednego urzędu Chrystusa do drugiego ale zapomina, albo nie wie, że Pan Jezus Chrystus jest jego Adwokatem. Dlatego często taki wierzący jest targany lękiem, że jego grzech jest nieprzebaczalny, i dlatego jego stan jest rozpaczliwy, jeśli tylko wiedział, że Chrystus jest jego Adwokatem i że został nim uczyniony, aby zbawić takiego wierzącego z tych wielkich grzechów, które popełnił i że Chrystus stale czeka w tym urzędzie przed tronem sędziowskim Boga, odczułby ulgę, podniósłby mocno głowę ufając Chrystusowi i szybko uwolniłby się z więzów i lin poczucia winy i ciężaru grzechu, którymi przez swą głupotę tak mocno się związał.

Obiekcja Druga. Ale niezależnie od tego co powiedziałaś mój popełniony grzech jest śmiertelną przeszkodą na mojej drodze, nie mogę go usunąć z umysłu, moja sprawa jest zła Chrystus mnie opuści.

Odpowiedź. Prawdą jest, iż grzech jest i będzie śmiertelną przeszkodą dla wiary próbującej uchwycić się Chrystusa rozważanego we wszystkich urzędach i relacjach, a przede wszystkim grzech niewiary jest grzechem „który nas usidla” [najczęściej] (Hebrajczyków 12,1-2). I nic dziwnego, gdyż ten grzech nigdy nie działa sam, ale jest wsparty nie tylko poczuciem winy i ignorancją, ale i cielesnym zmysłem i rozumem. Ten, kto jest ignorantem w tej sprawie, mało zna siebie samego, albo czym jest wierzenie. Ten kto podejmuje się wierzyć, podejmuje się

najtrudniejszego zadania jakie kiedykolwiek zaproponowano człowiekowi; nie dlatego, że rzeczy nam narzucone są nierozsądne lub niezrozumiałe, ale ponieważ serce człowieka, im bardziej coś jest prawdziwego, tym bardziej serce potyka się, zatrzymuje i ociąża przed przejęciem tego Chrystus mówił „Ponieważ Ja mówię prawdę, nie wierzycie mi.” (Jana 8,45). Stąd wierzenie nazywa się trudzeniem się (Hebrajczyków 4,11). I jest to czasami, najtrudniejsze i najboleśniejże trudzenie się, którego może podjąć się człowiek, ponieważ atakują go największe przeciwności, ale wierzyć musimy, niezależnie od tego jak wielkie będzie trudzenie się, w Chrystusa nie tylko w ogólny sposób, ale i w Jego wszystkie poszczególne urzędy, a w Jego urząd Adwokata w szczególności, w przeciwnym razie niektóre pokuszenia, poczucie winy i rozterki nie odejdą łatwo z naszego sumienia, ani przez obietnicę, ani przez zastosowanie jej przez wiarę. A to sugeruje tekst Biblijny, gdy przedstawia Chrystusa jako Adwokata, jako jedyną, najlepszą i najszybszą drogę przyniesienia ulgi wierzącej duszy w niektórych wypadkach.

Istnieje pewien porządek, który należy przestrzegać w trudzeniu się, aby wierzyć.

1. Należy wierzyć w usprawiedliwienie ogólnie; w tym celu należy skierować swoją duszę do Pana Jezusa Chrystusa jako Ofiary za grzech i jako Kapłana, który złożył tę Ofiarę przebłagalną. Jako Ofiara uspokaja Boży gniew za nasze grzechy, a jako Kapłan okrywa nas swoją szatą, aby przykryć naszą duchową nagość, będąc tak przykryci nie będziemy znalezieni duchowo nadzy przez Boga.

2. Następnie musimy trzymać wzrok skierowany na Chrystusa jako Kapłana, gdy podnosimy się z upadku, Chrystus jako Kapłan przez jedną złożoną przez siebie Ofiarę na ziemi utrzymuje nasze dusze w stanie usprawiedliwienia przez całe nasze doczesne życie, pomimo tych powszechnych niemocy, które nam towarzyszą, chociaż jesteśmy podatni na upadki w naszej świętej służbie i w naszych świętych obowiązkach (Rzymian 5,10; 2 Mojżeszowa 28,31-38). Dlatego Chrystus jest Kapłanem w Niebie i przez raz złożoną Ofiarę na ziemi wstawia się za nami w Niebie.

3. Ale jeśli poślizgniemy się nam noga i popadniemy w wielki grzech, to musimy wiedzieć, że w krótkim czasie zostanie sporządzony akt oskarżenia przeciw nam w Niebie, przez oskarżyciela braci; dlatego musimy poprosić naszego Adwokata, aby bronił nas Przed Bogiem naszym Sędzią przeciwko oskarżycielowi.

4. Jeśli chodzi o to, że nasza sprawa będzie wyglądała źle, to nie wolno nam się poddawać, ale w pokorze i samo obrzydzeniu za swoje grzechy, musimy ufać Chrystusowi, gdyż nasz Adwokat jest uwielbiony przez zajęcie się naszą sprawą; ba, nawet aniołowie będą krzyczeć głośno, gdy zobaczą jak On nas uwalnia. Bo jakąż większą chwałę może uzyskać nasz Adwokat, niż gdy uratuje swój lud, gdy zgrzeszą, pomimo oskarżeń złego?

Chrystus chlubił się, gdy szedł na krzyż umrzeć, wstąpił do Nieba z okrzykiem radości i na dźwięk trąby, aby tam wstawiać się za nas, czy mielibyśmy sądzić, że będąc Adwokatem nie miałyby otrzymywać dodatkowej chwały? Niewątpliwie przydaje mu chwały bycie Adwokatem, gdy broni nas i wygrywa każdą naszą sprawę przeciwko naszemu oskarżycielowi.

5. Nie wolno nam myśleć, iż Chrystus odrzuci nas, jeśli nasza sprawa będzie źle wyglądać, jest to bluźniercze myślenie przeciwko Jego urzędowi Adwokata i Jego Słowu; jest to jak gdyby sprzymierzanie się ze złym, podczas gdy Chrystus nas broniłby przed złym. Byłoby to jak gdyby

przejdzie na stronę złego, bo przydawało by to jego oskarżeniom mocy i na nowo grzeszylibyśmy. Czyż Chrystus broniący naszej sprawy miałby nie wygrać?

To oznaczałoby, uważanie złego za silniejszego od Chrystusa, i że zły może dłużej przeciwstawiać się, niż Chrystus nas bronić. Dlatego precz z takim myśleniem nie tylko z takimi pojęciami, ale i całym takim rozumowaniem pełnym niewiary. Oh! Kiedy nasz Pan Jezus Chrystus będzie uczczony przez nas tak jak powinien? Te nasze nikczemne serca, kiedy zostaną bardziej poddane stopom wiary? Kiedy Chrystus nasz Pan, Król i Adwokat będzie jeździł na wierze serc swojego ludu tak jak powinien? Chrystus jest wywyższony przed Bogiem, przed Aniołami i nad wszystką potęgę wroga; i nic go nie powstrzymuje tak jak mała wiara Jego ludu.

Trzecia Obiekcja. Ale jeśli twoja metafora jest taka dokładna to, wynajęcie adwokata kosztuje. Trzeba mu coś zapłacić. Kto zapłaci mu honorarium za jego pracę? Nie mam żadnego majątku. Czy mógłbym coś zrobić, aby mu to nagrodzić? Myślę, że On mi pomoże, ale nic nie mam. Co mówisz na to?

Odpowiedź. Podobieństwa nie mogą być naciągane, bo nie są dokładne. Ale mam odpowiedź na tą obiekcję. Istnieje prawo, które w niektórych przypadkach pozwala na wynajęcie prawnika in forma pauperis, to znaczy za darmo, gdy oskarżony nic nie posiada. Taki prawnik jest wyznaczany przez władze. Tak jest w niektórych wypadkach u nas w Anglii, tak samo jest w Królestwie Niebios, przed sądem w Niebie. Wszystko jest dla nas tam robione in forma pauperis, za darmo, bez pieniędzy, gdyż nasz Adwokat jest wyznaczony i mianowany do tego przez swego Ojca.

Stąd mówi się, że Pan Jezus Chrystus broni spraw nie bogatych, ale biednych i potrzebujących; nie tych co mają wielu przyjaciół, ale sierot i wdów i nie tych co są najedzeni i mocni, ale biedaków, którzy przechodzą straszne udreki (Przypowieści 22,22, 23; 23,10, 11; 31,9). Napisano „Bo staję po prawicy ubogiego, Aby go wybawić od tych, którzy go osądzają.” (Psalm 109,31). To zatem jest sposób sprawowania urzędu przez Pana Jezusa Chrystusa dla ludzi, czyni to za darmo nie za nagrodę, ani nie za opłatę. Bóg powiedział „Ja wzbudziłem go w sprawiedliwości i prostuję wszystkie jego drogi. On odbuduje moje miasto i wypuści na wolność moich pojmanych za darmo, bez okupu.” (Izajasza 45,13). [Pismo mówiło to o Cyrusie, który był typem Chrystusa].

To zatem jest sposób postępowania Pana Jezusa Chrystusa z ludźmi, On broni in forma pauperis, gratis z miłosierdzia i stąd jego klienci wszędzie Go chwalą, bo to jest wszystko, co biedni mogą zrobić. „Wysławiać będę Pana wielce ustami moimi, A wobec wielu chwalić go będę, Bo staję po prawicy ubogiego, Aby go wybawić od tych, którzy go osądzają.” (Psalm 109,30-31).

Ci co mówią o zapłaceniu honorarium Panu Jezusowi Chrystusowi, mało Go znają, chyba że mówiąc o honorarium mają na myśli podziękowanie i uwielbienie. Chrystus nakazuje przyjść i wziąć za darmo łaskę. On daje za darmo swą łaskę. (Objawienia 22,17; 21,6). Niech On ma to co jest Jego czyli ciebie całego, drogi czytelniku, gdyż ceną za ciebie była jego krew. Dawid mówi dziwne słowa, gdy mówi o tym co da Bogu w zamian za okazane miłosierdzie, nazywam to dziwnym, ponieważ to, co zrobił Dawid było dziwne dla rozumowania ludzkiego. Oto co powiedział. „Czym odpłacę Panu Za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia I wzywać będę imienia Pana.” (Psalm 116,12,13). Bóg nie potrzebuje naszych darów, ani Chrystus łapówek, aby bronić naszych spraw; mamy tylko z wdzięcznością wziąć rzeczy nam oferowane, i wołać o jeszcze, To jest najlepsze odwdzięczenie się Bogu i Chrystusowi. Bóg

jest wystarczająco bogaty, nie mówmy zatem o dawaniu Bogu, lecz o otrzymywaniu od Niego, bo jesteśmy biedni. Nie bądźmy wyniośli, ale żyjmy z datków Nieba, a ponieważ Pan Jezus Chrystus chce za darmo bronić naszych spraw i utrzymywać nasze prawo do Nieba, przeciwko naszemu wrogowi, ku zbawieniu naszych dusz, bez zapłaty lub nagrody, Pismo mówi „A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym ciele; a bądźcie wdzięczni.” (Kolosan 3,15). Taki jest zatem, przywilej chrześcijanina. „Mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” broniącego sprawy swojego ludu, z miłości i miłosierdzia, przeciwko tym, którzy powstają przeciwko nam. „Panie otwórz oczy lękliwych ludzi, aby zobaczyli kto jest ich Adwokatem i na jakich warunkach.”

Obiekcja Czwarta. Ale jeśli Chrystus zacznie się wstawiać za mną i stanie się moim Adwokatem, będzie miał zawsze ze mną kłopoty, chyba, że porzucę Go, bo zawsze się kłócę i oskarżenia w sądzie w Niebie są formalnie składane cały czas. Czasami dziesięć razy dziennie jestem wzywany, aby odpowiedzieć za swoje postępowanie przed Bogiem.

Odpowiedź. Chrystus nie jest Adwokatem broniącym jednej czy dwóch spraw, ani nie posiada tego stanowiska, aby uwalniać pobożnych z jednego czy dwóch oskarżeń. Pismo mówi „Boże wybaw Izraela Od wszelkich niedoli jego!” (Psalm 25,22; 2 Samuela 22,28). Chrystus wybiera bycie Adwokatem dla takich ludzi, pobożni w Starym Testamencie robili z wielkości ich kłopotów i ilości ich przeciwników argument, aby Pan Jezus Chrystus zesłał im pomoc. Dawid wołał „Zmiłuj się nade mną Panie, Spojrzysz na utrapienie moje Spowodowane przez tych, którzy mnie nienawidzą!” (Psalm 9,13). A także modlił się „Jak wielu powstaje przeciwko mnie! Wielu mówi o mnie: Nie ma dla niego ratunku u Boga.” (Psalm 3,2-4). Dawid miał wiele kłopotów, i to strasznych, tak, że jego nieprzyjaciele zaczęli tryumfować nad nim mówiąc „Nie ma dla niego ratunku u Boga.” Ale czy Bóg nie mógł go wyratować? Albo czy Pan go opuścił? Nie. Dawid mówi dalej „Wszak Ty uderzyłeś w szczękę wszystkich wrogów moich, Połamałeś zęby bezbożnych.” (Psalm 3,8). I tak jak Chrystus uwalnia nas od naszych kłopotów, tak również broni wszystkich ich spraw. Tak modlił się Kościół „Ty, Panie, prowadziłeś sprawy mojej duszy, odkupiłeś moje życie.” (Treny 3,58 The Interlinear Bible). Zauważ, zrozpaczony chrześcijaninie, mówisz, że jesteś aresztowany i oskarżany wiele razy dziennie i wzywany przed Tron Boży, aby odpowiedzieć na oskarżenia przeciwnika. Ale tu czytasz, że Kościół posiada Adwokata, który broni spraw duszy wierzących, to znaczy wszystkie jej sprawy, tak, aby ją uwolnić. Pan Jezus Chrystus wie, iż dopóki żyjemy na tym świecie, podlegamy pokuszeniom i słabościom, i przez nie stajemy się winni wielu złych rzeczy, dlatego Chrystus przygotował się, aby nam pomagać, i aby przebywać jako Adwokat u Boga Ojca. Jak Salomon mówi o człowieku gniewnym, tak samo można powiedzieć o człowieku o wielkich słabościach, a najlepsi z wierzących są takimi i muszą być wybawiani wiele razy. (Przypowieści 19,19). Psalmista Mówi „Wiele razy ich wybawiał.” (Psalm 106,43); to znaczy więcej niż raz, czy dwa, i tak Chrystus uczyni dla nas; jeśli poprosimy Go, aby był naszym Adwokatem. W obiekcji mówiłeś chrześcijaninie, że chcesz porzucić Adwokata, ale gdzie pójdziesz? Wszystkie inne rzeczy i stworzenia nie pomogą ci, wszystkie inne rzeczy są puste, a Chrystus nie opuści swojego ludu (1 Samuela 12,20-23). chociaż „ich ziemia jest pełna winy wobec Świętego Izraelskiego.” (Jeremiasz 51,5). Wiem, że skromny chrześcijanin jest zawstydzony, gdy pomyśli o tym jakim kłopotliwym klientem jest wobec naszego Adwokata i ile problemów stwarzał w domu Bożym przez całe swoje życie, dlatego niech się zawstydzi świętym zaczerwienieniem twarzy, lecz niech nie opuszcza swojego Adwokata w Niebie.

## 10. WNIOSKI I ZASTOSOWANIE

PO DZIESIĄTE, usunąwszy obiekcje, przejdę teraz do wniosków i zastosowania.

Wniosek Pierwszy. Napominam wierzących, aby rozważyli dostojęństwo, którym Bóg obdarzył Pana Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela, gdyż Bóg powołał swego Syna do urzędów godnych zaufania i stosownie do nich dał mu dostojęństwa. Pismo mówi o Mordechaju, że był pierwszym po królu Ahaszwerosie. Wielkość Mordechaja, i jego wysokie wyniesienie, musiały zostać zapisane w Księdze Kronik Królów Medii i Persji, w tym celu, aby jego sława nie została zapomniana, lecz była pamiętana, i aby opowiadano o nich w przyszłych pokoleniach. (Estery 10). Cóż moi bracia i siostry, Bóg wywyższył Jezusa z Nazaretu, tylko Jego uczynił wielkim, nadawszy mu imię ponad wszelkie imiona o czym świadczy, że został wyniesiony ponad wszelkie stworzenie, i nadano mu wiele urzędów, które sprawuje dla Boga ku dobru swego ludu. Wielkim zaszczytem dla człowieka na ziemi jest bycie blisko króla, a jeszcze większym, gdy król powierzy większość lub prawie większość poważnych spraw królestwa. Cóż takie dostojęństwa ma Pan Jezus Chrystus, jest naturalnym Synem Bożym a więc posiadający Boski honor. Ale to nie wszystko; Bóg nadał Jemu jako człowiekowi, wszystkie najważniejsze honory Nieba; Bóg uczynił Chrystusa Pośrednikiem pomiędzy sobą a światem. To jest ogólnie, a w szczególach to Bóg powołał Syna, aby był jego Arcykapłanem na zawsze i zaprzysiął, że nie zmieni go na innego (Hebrajczyków 7,21-24). Bóg zaakceptował ofiarę Chrystusa złożoną raz na zawsze, stwierdzając, że jest wystarczająca raz złożona, i że uczyniła „na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni,” to znaczy oddzieleni do chwały (Hebrajczyków 10,11-14).

Chrystus jest wodzem wszystkich sił, które Bóg posiada w Niebie i na ziemi; Chrystus jest też Królem i Dowódcą swego ludu. Jest Panem wszystkich i jest ustanowiony „głową kościoła,” (Kolosan 1,15-18; Efezjan 1,20-22), i naszym Adwokatem u Ojca. O te wywyższenie Chrystusa. Niech chrześcijanie rozważają to, a będzie to z korzyścią dla nich, bo całe te powiernictwo i cześć została nadana i złożona na Nim, dla korzyści, i aby nieść pomoc chrześcijanom. Jeśli chrześcijanie rozważą tylko pokrewieństwo, które jest pomiędzy Chrystusem a nimi i rozważą jak wysoko jest On wyniesiony, to będzie to pociechą dla nich. Będą mówić, że Chrystus jest ciałem z ich ciała i kością z ich kości, i że został tak wywyższony, będą mówić to jest mój przyjaciel i brat do takiej godności wyniesiony. Gdy Mordechaj został wyniesiony do wysokiej godności żydzi szczycili się tym i byli zadowoleni, iż jeden z nich był drugim po królu w całym królestwie, i że był wielkim rządcą kraju dla dobra swoich ziomków. Prawdą jest, że gdy ktoś myśli o Chrystusie oddzielnym od pokrewieństwa z sobą, to widzi mało w wyniesieniu Chrystusa, ku swojemu pocieszeniu, ale kiedy patrzy na Chrystusa i mówi Mój Zbawiciel, Mój Kapłan to wtedy widzi wiele w wywyższeniu Chrystusa. Rozważajmy zatem Chwałę do jakiej Bóg wywyższył naszego Zbawiciela. Przystoi, aby gdy mówimy o Jezusie Chrystusie dodać któryś z Jego tytułów, aby sobie przypomnieć Jego urzędy, które On sprawuje, a co przydaje mu więcej splendoru np. Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus. Pismo mówi „zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana” naszego wyznania, (2 Piotra 2,20; Hebrajczyków 3,1). Ludzie szlachetnie urodzeni w Anglii, gdy piszą Listy podają swoje tytuły np. Jan, hrabia Colchester, Tom, baron Dundee etc. Również mamy zwyczaj podawania tytułów, gdy mówimy do wielmożów np. Milordzie Admirale, Wasza książęca mość etc. I tak powinni chrześcijanie zwracać się do Pana Jezusa Chrystusa, dodając do Jego imienia, któryś z jego tytułów honorowych, szczególnie ponieważ wszystkie urzędy i honorowe tytuły Jemu nadane



są ku naszemu dobru. Bardzo mnie poruszyła pewna denominacja chrześcijańska, jej członkowie, gdy mówili o Jezusie to nazywali Go „Błogosławionym Królem Chwały”. Chrześcijanie tak powinni mówić o Chrystusie, gdyż po co Duch Święty nadał Jemu wszystkie te tytuły, jeśli nie po to abyśmy używali ich przy wyznawaniu imienia Jezus, ponieważ tak przemawiając jeden do drugiego, dajemy sobie okazje, aby rozmyślać o tym, że sprawuje On ten czy tamten urząd i jaka jest z tego korzyść dla Jego kościoła.

Ludzie, którzy otrzymują honorowy tytuł zachowują się w taki sposób, aby ich wielkość była zachowywana, Chrystus mówi „Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem, i słusznie mówicie, bo jestem nim.” (Jana 13,13). Pan Jezus Chrystus nasz Pan, chciałby abyśmy wymieniali jego tytuły i nazwy urzędów, ponieważ wiedza o nich zradza w naszych sercach szacunek i miłość do Niego. Pismo mówi „Wtedy ów uczeń, którego miłował Jezus, rzekł Piotrowi: Pan jest. Szymon Piotr więc, Usłyszawszy, że Pan jest, przepasał się szatą, był bowiem nagi, i rzucił się w morze; Drudzy zaś uczniowie przybyli w łodzi,” (Jana 21,7-8). Samo nazwanie Jezusa tytułem Pana spowodowały, że serca uczniów nakłoniły ich, aby przyszli do Pana z gotowością, aby mu służyć. Niech to nauczy nas rozróżniać urzędy i tytuły Chrystusa i nie mieszać ich, gdyż On sprawuje te urzędy i nosi takie tytuły, z wielkich powodów i ku naszemu dobru.

Każda okoliczność odnosząca się do poniżenia Chrystusa i jego wywyższenia musi być należycie rozważona przez nas, z powodu tkwiącej w nich tajemnicy Bożej i odkupienia człowieka; Ponieważ jak nie było żadnej zbędnej pętli, gwoździa czy kołka w Przybytku, który by nie pouczał o czymś synów Izraelskich, tak i nie ma w żadnej części cierpienia Chrystusa oraz w Jego wywyższeniu rzeczy, która by nie pouczała nas o czymś.

Przykładem jest woda, która wypłynęła z boku Chrystusa, rzecz mało zauważana przez kaznodziejów i wierzących, a Jan apostoł czyni ją jedną ze świadków prawdy naszego odkupienia, i potwierdzeniem pewności, że Chrystus ma wystarczającą moc by zbawić grzeszników (Jana 19,34; 1 Jana 3,5-9; 4,9-12).

Gdy rozważyłem rozkład w czasie Biblijnych wyrażen i pory udzielenia zarządzeń, zrozumiałem, że są argumentami do promowania wiary i sposobu usprawiedliwienia przez Chrystusa, a ponadto zobaczyłem, że wierzący czytają Pismo zbyt pobieżnie i nie zwracają uwagi na wiele tytułów honorowych, które Bóg nadał Chrystusowi ku naszemu dobru. Chrystus jest nazwany Królem, Kapłanem, Prorokiem; Ofiarą, Ołtarzem; Wodzem, Głową, Mężem, Ojcem, Źródłem, Drzwiami, Skałą, Lwem, Zbawicielem etc., a my nie mielibyśmy rozważać symboliki która się kryje za tymi tytułami? A ponieważ Bóg dodał Jemu tytuł Adwokata, to czy nie mielibyśmy Go nie zauważyć? Albo czy mielibyśmy pomieszać wszystkie rzeczy, tak że zapomnielibyśmy o Jego niektórych urzędach i tytułach lub myśleli tylko o Jednym urzędzie a nie myśleli o innych, które nam dają pociechę? Wstydzmy się w ten sposób myśleć lub robić i oddajmy Jemu tak wywyższonemu należną mu chwałę.

Wniosek Drugi. Jak powinniśmy rozważać tytuły i urzędy Chrystusa ogólnie, tak i powinniśmy rozważać jego urząd Adwokata szczegółowo; gdyż jedną z przyczyn, która skłoniła apostoła do opisanja Chrystusa jako Adwokata było to, abyśmy mieli wiarę i pociechę po upadku. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Dlatego musimy rozmyślać dużo o tym urzędzie Chrystusa, gdyż Chrystus sprawując ten urząd daje nam wiele korzyści duchowych.

1. Widzimy, że nie jesteśmy porzuceni przez Chrystusa, gdy zgrzeszyliśmy, a to przynosi ulgę i pocieszenie w stosownym czasie. Jesteśmy bardzo skłonni do myślenia, że jesteśmy odrzuceni, gdy zgrzeszymy, podczas gdy Chrystus został ustanowiony jako Adwokat, abyśmy tak nie myśleli. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

2. Rozważanie, że Chrystus jest naszym Adwokatem da podstawy do nabrania odwagi, aby walczyć przeciw złemu o łaskę przez wiarę, ponieważ nasz Adwokat też walczy w Niebie przeciw nieprzyjacielowi przed tronem Bożym. Jest to wielką zachętą dla człowieka, aby trzymać głowę wysoko uniesioną, gdy zdaje sobie sprawę z tego, że posiada specjalnego przyjaciela w sądzie. „mamy Orędownika u Ojca,” który broni nas przed oskarżycielem.

3. Gdy jesteśmy zniechęceni lub lękamy się innych urzędów Chrystusa to te rozmyślanie o urzędzie Adwokata przyniesie nam ulgę. Chrystus jako Prorok wyraża ostre sądy przeciwko grzechowi, jako Król ma moc wykonać je, a zły przez swoje wyrafinowanie potrafi przekreślić sedno tych dwóch urzędów, ku prawie zupełnemu zniszczeniu naszej wiary. Ale co zły może wymyślić przeciwko Chrystusowi jako naszemu Adwokatowi? Czy przekona nas, że Chrystus będzie nas oskarżał? To niemożliwe bo Chrystus nie ma takiego urzędu. Pismo mówi „Czy w swojej wielkiej mocy będzie się prawował ze mną? Nie.” (Joba 23,6). Dlatego zły stara się byśmy byli ignorantami i nie wiedzieli o tym urzędzie Chrystusa, bo wie, że wierzący, którzy wiedzą o tym urzędzie Chrystusa doznają wielkiej ulgi nawet, Gdy tylko raz pomyślą o tym urzędzie Chrystusa.

4. Rozważanie o Chrystusie sprawującym urząd Adwokata pomoże nam odrzucić maskę, założoną przez złego, sprzed naszych oczu duszy, zły próbuje nam przeszkodzić w patrzeniu wiarą na Chrystusa i osłabić, i wzbudzić paraliżujący lęk przed Chrystusem. Najbardziej powszechną sztuczką złego jest przedstawienie Chrystusa jako okropnego i zagniewanego Boga, tak, aby człowiek który jest w pokuszeniu, pod poczuciem winy nie był w stanie modlić się do Niego. Ale gdy się pomyśli, iż Chrystus jest naszym Adwokatem, to leczy wszystko. Jeśli ojciec dziecka założyłby maskę na swoją twarz to przestraszyłby dziecko, ale jeśli taki ojciec zacznie mówić tak jak zwykle pieśczośliwie po ojcowsku, to maska znika, jeśli nie z twarzy ojca to z umysłu dziecka, pomimo takiej maski dziecko odważy się przytulić do ojca bo zna Jego głos. Tak samo jest z wierzącymi, gdy zły omami lub zaatakuję wierzących zniekształcając sedno wymowy i zamysł wyroków Pisma tak, że zdeformuje Chrystusa widzianego oczami wiary przez wierzącego, to niech tylko Pan Jezus Chrystus się odezwie jako Adwokat, a już nasze umysły są uspokojone, myśli umocnione, poczucie winy znika, a wiara odżywa.

Prawdę mówiąc, nie ma dużo wzmianki o tym urzędzie Adwokata w Piśmie, i dlatego być może niektórzy chrześcijanie pomijają go, podczas gdy rzadkość występowania powinna uczynić to bardziej godne podziwu i poszukiwania. Chrystus sprawujący urząd Adwokata jest przeznaczony tylko dla wierzących, świat nie ma z Nim nic wspólnego. Wydaje mi się, że to co przynależy tylko wierzącym, i to co przez Boga jest specjalnie zamysłone dla nich powinno wielce poruszyć wierzących, bo jest to szczególny przywilej wierzących, szczególny skarb, Chrystus jako Adwokat jest nim.

1) Badajmy w Piśmie ten urząd Chrystusa w odniesieniu do jego szczególności, jest on przeznaczony tylko dla wierzących dużych i małych. To jest chleb dzieci, ma być jedzony w świętym miejscu. Dzieci mocno chronią tego co jest szczególne i przez krewnych zostało im darowane. Nabot powiedział królowi Achabowi „Niech mnie Pan ustrzeże, abym ci miał odstąpić dziedzictwo po moich ojcach.” (1 Królewska 21,3). Dlaczego? Ponieważ to był dar ojca Nabota przekazany Nabotowi, specjalnie dla Nabota, nie dla wszystkich.

2) Badajmy ten urząd w odniesieniu do jego natury, bo w niej tkwi jego wspaniałość. Złe myśli o tej naturze urzędu zniekształcają widzenie naturalnej chwały tego urzędu. Należy strzec się złego pojmowania tego urzędu. Ludzie źle osądzają urzędy Chrystusa, gdy znajdują się daleko od nich, ale Bóg mówi „niech przystąpią, a potem niech mówią,” (Izajasza 41,1), albo jak Elihu powiedział do swoich przyjaciół, gdy zobaczył że źle osądzili Joba „Ustalmy między sobą to, co prawe, poznajmy razem to, co dobre.” (Joba 34,4). I tak powiadam ja, badajmy Pismo, aby mieć prawidłową wiedzę o urzędzie Adwokata. Gdy mówimy o urzędach i tytułach Chrystusa, łatwo się nam pomylić w nich i źle poznać ich naturę, dlatego pilnujmy się, aby dokładnie badać naturę jego urzędu Adwokata, Adwokat istnieje dla a nie przeciwko wierzącym.

3) Musimy badać ten urząd w odniesieniu do jego skuteczności i pewnego wygrywania spraw w sądzie w Niebie. Job mówi „Po moich słowach nie odzywali się.” (Joba 29,22 The Interlinear Bible). Podobnie, gdy Chrystus powstaje, aby bronić sprawy wierzących, wszyscy milkną przed nim. Zły ma pierwsze słowo w sprawie wierzących, ale Chrystus ostatnie; w sprawie Arcykapłana Jozuego tak było i Chrystus wybronił Jozuego, choć Jozue „był ubrany w szatę brudną,” (Zachariasza 3). Po obronie naszego Adwokata w Niebie, zły musi zamilknąć. Czy ten, kto mówi prawdę zgodnie z prawem miałby przegrać sprawę, a ten który mówi tylko kłamstwo i z zazdrości wygrać? Oto aniołowie zasłaniają swe twarze, gdy mówią o chwale Chrystusa, to jakżeby zły nie miał zamilknąć pokonany w sądzie?

4) Badajmy Pismo w odniesieniu do wierności w sprawowaniu urzędu przez Chrystusa, gdyż Chrystus nie porzuci, ani nie przegra sprawy ludzi, którzy powierzyli mu swoje sprawy. Pismo mówi o Chrystusie „poprowadzi On gorliwie ich sprawę,” (Jeremiasze 50,34). Chrystus posiada tytuły Wiernego i Sprawiedliwego, i dlatego możemy spokojnie poruczyć Jemu siebie i nasze sprawy, zły wygląd tych spraw nie zniechęci, ani nie sprawi, że Chrystus przegra je w sądzie, ponieważ to nie grzechy wierzących, mogą przeszkodzić w odniesieniu zwycięstwa przez Niego w sądzie, gdyż on zapłacił krwią za nasze wszystkie grzechy i ma nowe Prawo, Prawo łaski na które się powołuje i dzięki któremu zwycięża. Chrystus trwa przy wierzącym do końca, jeśli tylko taki wierzący poprosi by Chrystus był dla niego Adwokatem w Niebie (Jana 13,1-2). Chrystus grozi i miłuje, karci i miłuje, zabija starą naturę i miłuje nową i tego doświadczysz. Chrystus na końcu uczyni, że tak się sprawy będą miały, i zły wie o tym już teraz, bo doświadczają mocy Chrystusa, gdy Chrystus zbija argumenty złego jeden za drugim w Niebiańskim sądzie. Chrystus jest wierny na wieki.

5) Badajmy w Piśmie również potrzebę, aby Chrystus nas bronił gdy upadniemy. Chrześcijanie odkrywają, że potrzebują obmycia we krwi Chrystusa, bycia okrytymi doskonałą sprawiedliwością Chrystusa, a też, że potrzebują Jego wstawiennictwa, i że przez Niego, z konieczności muszą przyjść do Boga i przedstawić mu swoje modlitwy i służbę, ale nie za bardzo widzą potrzebę posiadania Chrystusa za Adwokata. A przyczyną tego jest to, że zapominają, że ich wróg oskarża

ich przed tronem Bożym i że nie zważają na długie pisma oskarżenia z wieloma grzechami tam opisanymi, które są przedstawiane przed Aniołami i Bogiem. Powtarzam, to jest przyczyna, dla której tak mało głosi się w kościołach tę naukę, ba, wielu, którzy doznali ulgi, pomimo popełnienia ciężkich grzechów nie wie i nie rozumie, że to Chrystus jako Adwokat zrobił dla nich.

Ale być może tak jest, aby to było zakryte przed wieloma, dopóki nie przyjdzie Chrystus i nie objawi im tych rzeczy, tak aby go uwielbili za to w przyszłym świecie. Ale my nie bądźmy zadowoleni ignorancją, ponieważ wiedza o tym urzędzie Pana naszego Jezusa Chrystusa przyniesie ulgę w teraźniejszym czasie. Badajmy, zatem, nasze własne słabości, świętość Sędziego, że sprawa nasza jest zła, subtelność, wściekłość, i nienawiść wroga, i bądźmy pewni, że kiedykolwiek zgrzeszymy zostaniemy za to oskarżeni przed Bogiem, przed Jego sędziowskim tronem. Te rzeczy, zatem, będą z konieczności wpajały w nasze serca potrzebę, abyśmy mieli Adwokata, i abyśmy patrzyli na Jezusa Chrystusa, żeby przez swoją krew oczyścił nas i przykrył swoją doskonałą sprawiedliwością, w celu usprawiedliwienia nas. Musimy także prosić Chrystusa by jako Adwokat poprowadził naszą sprawę, tak jak to w swojej niedoli robił Job (Joba 16,21).

Trzeci Wniosek. Czy Chrystus jest nie tylko Kapłanem, Królem ale i Adwokatem swojego ludu? Dziwmy się temu i stańmy nieruchomo zaszokowani takim uniżeniem się i schyleniem się Chrystusa w postaci Bożej do postaci człowieka. Czytamy o jego uniżeniu gdy był na ziemi, gdy ubrał się w ciało ludzkie, wziął na nie nasze grzechy i uczynił je swoimi tak, że został skazany i potępiony za nie, a następnie umarł. Bycie Adwokatem grzeszników jest hańbiącą sprawą, bo grzesznicy są podli i niegodni pomocy. I im znaczniejsza i bardziej święta osoba, która wstawia się za nimi, tym więcej unia się i uwłacza to jej godności. Pismo mówi że Pan Jezus Chrystus jest sługą dla nas w Niebie i jego uczynki, służące naszemu dobru, są uczynkami Jego uniżania się. Prawdą jest, że Chrystus uważa to za zaszczyt bycie naszym Adwokatem, ale to nie znaczy, że ta jego praca jest zaszczytna. Urząd Adwokata jest także jednym z wielu honorowych tytułów Chrystusa, ale to jest po to, aby pokazać nam jak wielce Bóg szanuje i nadaje dostojęństwo wszystkim uczynom Chrystusa, chociaż ten urząd ma tendencję, aby na koniec powiększyć Jego honor i chwałę w Królestwie Niebios, to jednak ta praca Adwokata jest bardzo przykra dla Chrystusa.

Mówię na sposób ludzki. Jak haniebnym i nieszanowanym czyni się człowiek, gdy podejmuje się bronić złej sprawy, szczególnie jeśli osoba którą broni jest podła i niegodna. Jestem pewien, że każdy z nas jest taki w sobie, a jednak Chrystus stał się naszym Adwokatem u Ojca. Prawdą jest, że w nim zostaliśmy uczynieni godnymi, ale to nie dzięki naszym wysiłkom, bo sami jesteśmy grzeszni i nasze sprawy są złe. Ale zostawmy to i stańmy zdumieni nieruchomo widząc uniżenie Chrystusa. „Któż jest jak Pan, Bóg nasz, Który mieszka na wysokościach I patrzy w dół na niebo i na ziemię?” (Psalm 113,5-6). Ludzie w Starym Testamencie dziwili się, gdy rozważali, że Bóg zniży się do tego, żeby spojrzeć na człowieka, albo zważać na niego (Joba 7,17; 14,1-3; Psalm 8,4; 144,3-4). I jeśli to są akty, które mówią o zniżeniu się Boga, to jak nazwiemy uniżenie się Chrystusa i bycie Adwokatem, aby bronić sprawy ludzi? O jak wielkie jest uniżenie się Chrystusa w Niebie. Podczas, gdy zły oskarża niech wierzący dziwią się uniżeniu Chrystusa i niech będą bardziej dotknięci Jego łaską. Ludzie są niegodziwi, ich przestępstwa, o które są oskarżani są wstrętne, więc jest to wielkie uniżenie dla Chrystusa teraz w Niebie, że podjął się bycia Adwokatem

dla takich wierzących, szczególnie jeśli zważymy, że sąd jest otwarty i patrzą na to aniołowie, bo rzecz nie dzieje się sekretnie.

1. Przed świętym i sprawiedliwym Bogiem, gdyż On jest sędzią wszystkich, a jego oczy są zbyt czyste by patrzeć na nieprawość, ba, Jego cała istota i obecność jest ogniem pożerającym, przed takim Bogiem i za upadających grzeszników Pan Jezus Chrystus nie wstydzi się być naszym Królem i Adwokatem u Ojca. Gdyby jakiś podły człowiek był adwokatem dla podłych ludzi przed nic nie znaczącym sędzią, niewiele by to znaczyło, Ale gdy święty Chrystus staje się Adwokatem grzesznych ludzi broniącym ich, przed świętym Bogiem, gdy popełnili wstrętne grzechy, to powoduje zadziwienie. Gdy Batszeba, królowa matka, stała się adwokatem, dla Adoniasza przed Salomonem, widzimy jak odrzucił jej prośbę, gdyż ta sprawa była zła (1 Królewska 2,16-23). Powiedziałem wcześniej, iż bycie adwokatem zagrożone jest tym, że taki adwokat może być zganiony i tak stało się z Batszebą, byś może zawstydziła się po odprawie jaką dał jej jej syn i nie czytamy więcej, że była jeszcze dla kogoś adwokatem. Ale jednak Chrystus, który jest o wiele mądrzejszy niż Salomon stał się naszym Adwokatem, przed Bogiem Ojcem, który jest wiecznie sprawiedliwy, święty i prawy, wstawiającym się za sprawami o wiele gorszymi niż prośba Adoniasza. Majestat i sprawiedliwość są same w sobie straszne dla człowieka, który popełnił przestępstwo i jego sprawa jest zła, a jednak Pan Jezus Chrystus pozostaje dalej Adwokatem, u Ojca, takich wierzących.

2. Rozważmy też kto ogląda Chrystusa obronę takich wierzących. Sąd w Niebie jest otwarty więc cały zastęp Niebieski przygląda się postępowaniu sądowemu gdyż gdy Chrystus broni sprawy swego ludu cały zastęp Niebieski stoi po prawicy i lewicy Boga Ojca (Mateusza 10,32). Być może niektórzy mogą pomyśleć, że to ma małe znaczenie, ale Pan Jezus Chrystus chce, abyśmy wiedzieli, i uważali to za nieskończoną Jego dobroć, że wyznaje nasze imiona i nie wstydzi się nas przed aniołami Boga Ojca (Marka 8,38). Aniołowie są świętymi i chwalebnyimi istotami, i w pewnym względzie mogą posiadać większą wiedzę o naturze grzechu niż my, i dlatego mogą dziwić się gdy Pan Jezus jako Adwokat broni przed Bogiem swego ludu skażonego grzechem od stóp do głów. Ale Chrystus nie wstydzi się bronić nas w ich obecności, chociaż aniołowie wiedzą jak źli jesteśmy i jakie ohydne grzechy popełniliśmy. Niech to nas też zadziwia.

3. Dodać do tego należy jak beztroscy czasami jesteśmy co do naszego stanu, gdy Chrystus trzusi się, broniąc nas w Niebie przed Bogiem. Niestety, nasze dusze nie wiedzą co zły robi przeciwko nam przed tronem Bożym, tak samo jak Dawid nie wiedział gdy Saul chciał jego krwi, gdy Dawid ukrył się na polu (1 Samuela 20,26-34). O jak wierny był Jonatan, wstawiający się za Dawidem. Jonatan miał co prawda przewagę nad nami bo bronił dobrej sprawy. Na słowa Saula „że Dawid „zasłużył na śmierć,” Jonatan odpowiedział „Dlaczego ma być zabity? Co uczynił?” Chrystus nie może tak powiedzieć o nas, bo popełniamy zło i nasza sprawa jest zła. A nasza czasami okazywana beztroška, duchowe spanie, lub grzeszenie dalej, gdy Chrystus się wstawia za nami pogarsza naszą sytuację. Takie postępowanie Chrystusa powinno nas dotknąć do żywego i zadziwić, tak abyśmy podziwiali dobroć i łaskę Chrystusa.

4. Dołączmy do tego wielkość, powagę, wysokość i chwałę majestatu osoby, która się stała naszym Adwokatem, Tekst kazania mówi „mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa,” to że Chrystus stał się naszym Adwokatem i podjął się tego zadania jest zadziwiające.

Wniosek Czwarty. Chrystus Zbawiciel stał się naszym Adwokatem, dlatego trudźmy się, żeby za pomocą tej doktryny wzmocnić nasze łaski w nas. To powinno dotyczyć wszystkich urzędów Chrystusa, ale tym razem skoncentrujmy się na urzędzie Adwokata, niech biedny chrześcijanin tak rozmyśla sobie.

1. Pan Jezus Chrystus jest Moim Adwokatem u Ojca. Zatem, muszę obudzić moją wiarę i otrząsnąć się a nie mdleć. Chrystus jest Adwokatem swego ludu i broni sprawy biednych i potrzebujących. Jeśli chodzi o nieprawości, które są wielkim kamieniem potknięcia dla moich działań to Chrystus nie tylko zmarł za nie jako Ofiara, i nie tylko zaniósł tę ofiarę do miejsca najświętszego do Ojca, ale jest tam także, aby powoływać się na jej doskonałość i wartość przed Bogiem, przeciwko złemu za nami. W ten sposób powinniśmy wzmacniać naszą wiarę, bo wiara odnosi się nie tylko do Słowa Bożego, ale i do rozważań o urzędach Chrystusa. Poza tym, biorąc pod uwagę jak bardzo atakowana jest nasza wiara, odkrywamy, że myślenie o urzędach Chrystusa wzmacnia naszą wiarę przeciwko podstępom złego.

Chrześcijanie zbyt mało rozważają urzędy Chrystusa, i dlatego mają małą wiedzę o Nim, tak że wiara w Niego jest słaba. Apostoł Paweł nakazuje rozmyślać nam o rzeczach Niebiańskich, dlatego w naszym duchu przez wiarę obserwujemy jak Pan Jezus sprawuje swoje urzędy w Niebie. Przychodźmy często wiarą do sądu w Niebie, aby słuchać jak nasz Adwokat broni naszej sprawy, miejmy wiarę gdy stajemy przed Tronem sędziowskim Boga, bo tam się toczy nasza rozprawa, tam oskarża nas zły, tam nasze grzechy są odkryte i tam broni nas nasz Adwokat. „Mamy Orędownika u Ojca,” dlatego tam powinna pójść nasza wiara po pomoc i pociechę w czasie upadku. Powinniśmy widzieć jak Chrystus zbija każde argumenty złego i zwycięża w każdej naszej sprawie przed tronem Ojca, ku naszemu pocieszeniu, radości aniołów i hańbie przeciwnika. To wzmocni i wesprze naszą wiarę i uczyni nas mocniejszymi, abyśmy mocniej wierzyli łasce Bożej i bardziej sprzeciwiali się złemu i grzechowi. Gdy człowiek na ziemi wie, że jego adwokat pokonał jego przeciwnika w sądzie na ziemi, to mniej się boi tego przeciwnika, gdy spotka się z nim ponownie w sądzie. Zatem niech wiara będzie wzmocniona przez to, że mocno wierzymy w urząd Chrystusa jako Adwokata.

2. Jak powinniśmy użyć urzędu Adwokata do wzmocnienia naszej wiary, tak musimy użyć naszej wiary do modlitwy. Jaka jest nasza wiara taka będzie nasza modlitwa, to znaczy, jeśli wiara jest słaba to modlitwa stanie się zimna, słaba i pełna wątpliwości. Gdy wiara nie wie, że mamy dostęp do Ojca przez Chrystusa, lub że mamy Adwokata, gdy jesteśmy oskarżani przed Bogiem przez złego, wtedy słabniemy w modlitwie, ale kiedy odważymy się wierzyć, a robimy to, gdy jasno widzimy, że Chrystus jest naszym Adwokatem, wtedy gorliwie się modlimy. I stosownie do tego, jak człowiek widzi Chrystusa w jego urzędach, tak będzie, tak będzie zmagał się w modlitwie i błagał Boga o pomoc. Przypuśćmy, że człowiek wierzy, że Chrystus zmarł za jego grzechy, wtedy ten człowiek będzie powoływał się na to w modlitwie do Boga, Przypuśćmy dalej, że ten człowiek rozumiał, że Chrystus zmartwychwstał, zatem będzie się na to też powoływał w modlitwie, ale jeśli nic więcej nie wie o Chrystusie, to nie będzie miał podstaw do dalszej modlitwy. Ale kiedy ten człowiek zrozumie, że Chrystus jest jego Adwokatem i kiedy chwala tego urzędu zajaśnieje przed oczyma tego człowieka, to nabiera on odwagi, żeby modlić się gorliwie jak nigdy przedtem z upartością i odwagą, bo jego modlitwa wzmacniana jest przez silną wiarę w te rzeczy. Tak więc, jak powiedziałem, poznanie Chrystusa w jego urzędzie Adwokata jest bardzo użyteczne do

ugruntowania nas w łaskach ogólnie, a szczególnie w naszej łasce wiary i modlitwy. Dlatego naszą mądrością jest przyswojenie sobie tej doktryny, tak aby pomogła nam się żarliwie modlić.

3. Jak powinniśmy użyć tej doktryny do wzmocnienia wiary i modlitwy, tak powinniśmy użyć ją do tego, aby trzymała nas w pokorze, gdyż im więcej Chrystus sprawuje urzędów dla nas u Ojca, tym większy jest to znak, że jesteśmy grzeszni, a im więcej widzimy naszych grzechów, tym bardziej powinniśmy być pokorni. Chrystus przelał za nas swoją krew, ale to nie wszystko; Chrystus jako Wódz pokonał śmierć i grób dla nas, ale to nie wszystko, Chrystus jako Kapłan wstawia się za nami w Niebie, ale to nie wszystko. Grzech ciągle jest w nas, i z nami i miesza się z wszystkim co robimy, czy to będą religijne obowiązki czy świeckie, bo wszystko co robimy jest skażone grzechem, nasze błagania, prośby, kazania, słuchanie kazań, nasze domy, sklepy, obowiązki zawodowe i nasze łóżka. Ani nasz przeciwnik oskarżający nas dniem i nocą nie poprzestaje zanosić wiadomości o naszych grzechach naszemu Ojcu w Niebie, nakłaniając Go, żeby nas na zawsze wydziedziczył za to. Ale co byśmy zrobili, gdybyśmy nie mieli Adwokata, gdyby nie było Adwokata, który by bronił nas bez pieniędzy in forma pauperis? Albo gdyby nasz Adwokat nie mógł wygrać naszych spraw, albo gdy by wiernie nie sprawował swego urzędu? Cóż musielibyśmy umrzeć. Ale ponieważ jesteśmy uratowani przez Chrystusa, połóżmy nasze ręce na usta i bądźmy cicho przez chwilę i powiedzmy „Nie nam O Panie, nie nam ale twojemu imieniu oddajmy chwałę.” Powtarzam, ponieważ Pan Jezus Chrystus chce i sprawuje tyle urzędów dla nas, zanim przyprowadzi nas do siebie do Chwały, powinniśmy w naszych oczach być mali i pokorni.

Hańbą jest dla chrześcijanina myśleć wysoko o sobie, gdy Chrystus chce zrobić tak dużo dla niego, i gdy taki chrześcijanin wie, że jego majątkiem jest robactwo i wszy, a jednak będzie patrzył wyniośle. I czy nie mamy winić niektórych wierzących, którzy siedzą podnosząc wyniosły wzrok w domu, a nie wiedzą jak zabrać się do duchowej pracy, lub ją partaczą, tak, że musi przyjść ktoś lepszy i poprawić ich pracę. Czy nie wypada takim wierzącym raczej patrzeć i mówić jak ktoś, kto wie, że jest niegodny, grzeszny i słaby? Ba, czyż nie przystoi każdemu z wierzących wyznawać jaki jest niegodny wszelkiej łaski Bożej? Jestem przekonany, że tak powinni postępować chrześcijanie i Bóg się gniewa gdy postępują inaczej. Ani nie przystoi takim wierzącym wzbijać się w pychę. Zatem niech Adwokatura Chrystusa uczy nas bycia pokornym.

4. Jak powinniśmy ugruntować się w tej doktrynie, aby wzmocnić naszą wiarę, zachęcić do modlitwy i zachować nas pokornymi, tak i powinniśmy użyć jej do zachęcenia nas do wytrwałości, to znaczy, wytrwania do końca, gdyż po to Apostoł Jan wskazuje nam na urząd Adwokata. Nic tak nie zniechęca prawdziwie pobożnych ludzi, niż poczucie własnej niemocy, jak to sugerowałem wcześniej, tak samo nic tak nie zachęca, aby trwali w wierze jak myślenie, że Chrystus jest Adwokatem dla nich. Służba, którą mamy wykonać tu na tym doczesnym świecie dla Chrystusa jest pełna trudności i skłania do zniechęcenia, ale gdy chrześcijanin zrozumie, że jeśli zrobimy co możemy, to żadne potknięcie się w sprawie rzeczy lub sposobu wykonania duchowego obowiązku nie sprawia, że ten obowiązek zostaje odrzucony, ani nie da złemu przewagi, żeby oskarżał nas za to, aby nas potępiono i odrzucono, ponieważ Chrystus będąc naszym Adwokatem zbawia nas od potykania się i od wściekłości piekła. To zachęca nas, aby wytrwać, chociaż my kuśtykamy, gdy chodzimy duchowo i partaczymy nasze duchowe obowiązki, ponieważ mamy Chrystusa za Adwokata w wypadku gdy potkniemy się i zgrzeszymy w jakimkolwiek obowiązku. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Dlatego chodźmy

drogami Bożymi z całego serca, a gdy się potkniemy, powiedzmy Bogu o tym, a jego miłosierdzie w Chrystusie podtrzyma nas (Psalm 84,12).

Ciemność i bycie w więzieniu jest również wielkim zniechęceniem dla nas, ale nasz Adwokat da nam światło i wyprowadzi nas z więzienia. Prawdą jest, że człowiek, którego wybrał Józef na adwokata u Faraona nie pamiętał o Józefie, ale zapomniał o nim (1 Mojżeszowa 40,14,23). Ale ten, kto wybrał Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata będzie miał pewność, że Chrystus będzie pamiętał o nim przed Bogiem (Micheasza 7,8-10). „W poniżeniu naszym pamiętał o nas, Albowiem na wieki trwa łaska jego!” (Psalm 136,23). Ba, Chrystus powie do więźniów, pokażcie się, a do tych, którzy są w więzieniu wyjdźcie. Zły czasami zamyka wierzących w więzieniu, złapanych przez swoje pożądliwości (Rzymian 7,23). Ale nie będą znajdować się tam zawsze, a to powinno zachęcić nas, aby kontynuować chodzenie Bożymi drogami gdyż „musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do królestwa Bożego.”

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że nie może się modlić, dlatego jak może wytrwać? Gdy zaczyna się modlić jego usta są zamknięte. Co mam czynić?

Odpowiedź. Cóż duszo, zły ciebie zbił z tropu, ale nie może tego uczynić naszemu Adwokatowi, jeśli nie możesz mówić za siebie, Chrystus twój Adwokat może mówić za ciebie. Lemuel miał otworzyć swe usta za niemych, to znaczy za synów potępienia i bronić sprawę biednego i potrzebującego (Przypowieści 31,8-9). Jeśli poznaliśmy łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, tak jak Słowo Boże to objawia, to będziemy wierzyć i pomimo wszystkich zniechęceń, będziemy czekać na zbawienie Pana. Ale istnieje wiele rzeczy, które przeszkadzają, dlatego trudnymi dla nas staje się modlenie, trwanie w wierze i wytrwanie. Pismo mówi „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy,” a także, że Bóg „będzie walczył za was i będziecie mieli pokój.” Ten ostatni werset był dla mnie pomocny gdy nie mogłem się modlić.

5. Jak powinniśmy się ugruntować w tej doktrynie, aby wzmocnić nasze łaski, tak i powinniśmy wzmocnić się tą doktryną, aby przepędzić duchowe problemy sprzed nas, tak by oprzeć się przeciwnikowi. Pismo mówi „Przeciwstawcie się diabłu,” przepędźcie go. Oto dlaczego Pan Jezus Chrystus jest Adwokatem u Boga w niebie, i dlatego jesteśmy uczynieni wierzącymi na ziemi (1 Piotra 5,9; Hebrajczyków 12,4). PO CO Bóg włożył ten miecz, „MAMY OREDOWNIKA”, w twoją rękę, czy nie po to, abyś przebił się nim przez ten świat? „Walcz dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego,” i powiedz „Pójdę w mocy Pana Boga.” A ponieważ mam Adwokata u Ojca, Pana Jezusa Chrystusa, sprawiedliwego, nie będę rozpaczał.

Wniosek Piąty. Chrystus broni nas przed Bogiem, przeciwko złemu. Niech to nauczy nas, abyśmy powstali i głosili Go między ludźmi, przeciwko nieprzyjaciołom jego osoby i ewangelii. To jest rozsądne, gdyż jeśli Chrystus wstaje i broni nas w Niebie, dlaczego nie mielibyśmy powstać i głosić Go między niewierzącymi? On oczekuje tego od nas „Któż stanie przy mnie przeciwko złośnikom, Kto ujmie się za mną przeciwko złoczyńcom? (Psalm 94, 16). Apostoł Paweł robił tak, głosił „w ciężkim boju,” ewangelię Bożą (1 Tesaloniczan 2,2). Nie jest to obowiązek tylko apostołów i kaznodziei, lecz także każdego wierzącego, każdy wierzący powinien podjąć „walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym.” (Judy 1,3).



I jak powiedziałem istnieje przyczyna, dla której powinniśmy to robić, a mianowicie Chrystus wstawia się za nami. I jeśli 1) Rozważymy różnicę między nim a nami, to zobaczymy, że jest to słuszne. On wstaje, aby nas bronić przed Bogiem, my wstajemy, aby głosić Go przed ludźmi. Lęk przed Bogiem jest wielki, ba, większy niż lęk przed ludźmi. 2) Jeśli rozważymy osoby za które on się wstawia, a którą my głosimy, to widzimy, że On broni grzesznych i niegodnych ludzi, a my głosimy wielkiego, świętego i pełnego czci Chrystusa. Jest wielkim zaszczytem dla biednego człowieka, gdy wstawia się za wielmożami; ale jaki jest honor dla wielmoży wstawiać się za biedakiem? Dlatego rozum poucza nas, abyśmy wstali i bronili sprawy Chrystusa. 3) Chrystus powstaje i broni nas w najświętszym miejscu, w Niebie, chociaż jesteśmy grzeszni, to dlaczego nie mamy powstać i bronić Jego sprawy na tym grzesznym świecie, ponieważ On jest święty? 4) On broni nas, chociaż nasze sprawy są złe, to dlaczego nie mamy bronić jego sprawy, która jest dobra?

5) On broni nas przed upadłymi aniołami, to dlaczego nie mamy bronić jego sprawy przeciwko grzesznym próżnym rzeczom? 6) Chrystus broni nas, aby zbawić nasze dusze, to dlaczego nie mamy bronić Jego sprawy, aby uświęcić Jego imię? 7) On broni nas przed obliczem aniołów, to dlaczego nie mamy bronić Jego sprawy przed książętami? 8) On nie wstydi się nas, chociaż teraz jest w Niebie, to dlaczego mamy wstydić się Jego przed tym cudzołożnym i grzesznym pokoleniem? 9) On jest niezmordowany w bronieniu nas, to dlaczego my mamy słabnąć i być zrażeni, gdy bronimy Jego sprawy?

Bracia i siostry, czy nie powinniśmy powstać i bronić sprawy Chrystusa na tym świecie? Czyż nie powinniśmy uczyć się o wywyższeniu Chrystusa, gdy jesteśmy tu na ziemi, skoro On we wszystkich rzeczach zamyśla uczcić nas i dać nam chwałę w Niebie? Wierzący powinni zaznajomić się z każdym urzędem Chrystusa, aby służyć Chrystusowi na tym świecie, ponieważ Chrystus sprawując każdy ze swoich urzędów dąży do naszego uwielbienia w Niebie. Jeśli to nie będą wystarczające argumenty, dla nas, żeby oddać nasze ciała i nas samych Bogu, abyśmy stali się sługami sprawiedliwości dla Niego, i jeśli te i podobne argumenty nie uczynią, żebyśmy chcieli powstać i bronić sprawy Chrystusa przed ludźmi, to jest to znak, że mamy mało lub nie mamy w ogóle łaski Bożej w naszych sercach.

Chrystus jako Adwokat jest ostatnią naszą rezerwą, gdy zgrzeszymy tu na tym doczesnym świecie i do Niego musimy uciekać się po zgrzeszeniu, On nam pomoże nawet, gdy zostaniemy zniewoleni przez grzech, lub gdy będziemy tonąć w błocie, w którym nie ma oparcia dla stóp, albo gdy jesteśmy odziani w brudne szaty, lub gdy zły oskarża nas desperacko o haniebne uczynki, lub gdy przez nasze złe postępowanie nasze zbawienie zawisło na włosku i straciliśmy nasze dowody na posiadanie Nieba. A gdy wyznanie i pobożne życie nie wystarczą, gdy strata majątku i więzienie nie złamią nas, gdy banicja i strata przyjaciół nie wpłyną na nas by zaprzeczyć się wiary, chętnie złożymy nasze życie w ofierze za Jego imię, a ponieważ On nie żałował, aby umrzeć za nas, to i my z radością i wdzięcznością pójdźmy na stracenie, gdy zajdzie taka potrzeba. (Izajasza 24,15; Ewangelia Jana 21,19).

Wniosek Szósty. Pan Jezus Chrystus powstaje i broni nas ze swojej łaski i miłości. To powinno nauczyć wszystkich chrześcijan, aby byli czujni i uważni, aby nie grzeszyć przeciwko Bogu. Chrześcijaństwo uczy szczerości i poczucia wdzięczności i naucza, aby nie nadużywać dobroci tego, który daje nam wszystko za darmo. „Czy mamy pozostawać w grzechu, aby łaska

obfitsza była? Przenigdy! Czy mamy czynić zło, aby przyszło dobre? W żaden sposób! Czy mamy grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy pod zakonem, lecz pod łaską? Przenigdy!” (Rzymian 6,1,2,15).

Najbardziej obłudną rzeczą na świecie, jest nie troszczenie się o to jakim obciążeniem jesteśmy dla przyjaciela, który obdarza nas za darmo swoim majątkiem. Gdy Mefiboszet miał możliwość, aby być większym obciążeniem dla Dawida, nie chciał tego, gdyż wszystko co miał, posiadał tylko z łaski króla (2 Samuela 19,24-28). Tak samo Dawid nie chciał pójść na ucztę do Absaloma, aby go nie obciążać swoją osobą i dworem, bo ucztą miała być za darmo. Podobnie i nasz Adwokat Chrystus, broni nas za darmo, my nie płacimy mu ani honorarium, ani dochodu za to co robi dla nas, ani On nie chce od nas niczego innego, jak tylko, żebyśmy zaakceptowali z dziękczynieniem jego darmowe usługi Adwokata. Dlatego starajmy się, aby nie grzeszyć, aby On nie musiał pracować dużo jako Adwokat, przez nasze takie postępowanie okażemy się prawymi chrześcijanami. Uważamy człowieka, za podłego, gdy trwoni majątek przyjaciela, który daje mu rzeczy za darmo, sam Ezaw nie chciał tego zrobić, a chrześcijanin miałby to zrobić?

Ośmielam się powiedzieć, iż gdyby Chrześcijanie byli bardziej trzeźwi, czujni i mieli bardziej zapierające się siebie usposobienie, to nie wystawialiby Pana Jezusa Chrystusa na próbę, żeby ich bronił tyle razy jak to czyni jako Adwokat. Wiem, że On chętnie bierze nas w obronę, ale wiem też, iż miłość Chrystusowa powinna nami oświecać, abyśmy żyli nie dla siebie, ale dla tego, który nas umiłował, umarł za nas i zmartwychwstał (2 Koryntian 5,14-15). Nasze ciało, pomimo tego, że robimy wszystko co w naszej mocy przeciwko niemu, skaża nas i nasze najlepsze uczynki. Ale pomimo tego nie możemy popuścić jemu lejce i powiedzieć „Co mnie to obchodzi? Im więcej grzeszymy, tym więcej łaski, i tym bardziej będziemy widzieć dobroć Chrystusa i zalety Jego urzędu, aby nas zbawił.” Jeśli ktoś tak niegodziwie myśli to przedstawię mu dwa wersety. Pierwszy jest ten. „Czy Panu, tak odpłacicie, Ludu głupi i niemądry?” (5 Mojżeszowa 32,6). A jeśli te łagodne skarcenie nie wystarczy, przeczytajmy drugie. „I czyż jest tak, jak nas spotwarzają i jak niektórzy powiadają, że my mówimy: Czyńmy zło, aby przyszło dobre? Potępienie takich jest sprawiedliwe.” (Rzymian 3,8). Poza tym, nic nas tak nie dotyka jak miłość, i tak samo nic nie jest bardziej zadowalające Boga niż kochanie Go. Niech człowiek miłuje Boga, chociaż nie ma możliwości, aby cokolwiek uczynić rzeczywiście duchowo dobrego, Bóg to zaakceptuje, co człowiek robi z miłości do Niego. Ale, jeśli nie ma w uczynkach człowieka miłości do Boga, niech sobie robi człowiek co chce, Bóg na to nawet nie spojrzy. (1 Koryntian 13,1-3). Bycie beztróskim i niedbałym w życiu i postępowaniu i to z powodu zrozumienia, że łaska Chrystusa w urzędzie Adwokata w Niebie nam pomoże, gdy nie będziemy czujni i pilnowali się by nie grzeszyć, jest wyraźnym znakiem, że w takim sercu nie ma miłości do Chrystusa, i że taki człowiek nie jest Chrześcijaninem. Taki człowiek może mówić co chce i wyznawać ustami chrześcijaństwo, ale i tak Chrystus nie będzie Adwokatem takiego człowieka i nie będzie się wstawiał za nim w Niebie, przed obliczem Bożym.

Bracia i Siostry, Pan Jezus Chrystus nie jest niechętny, aby się wstawiać za nami w Niebie, czy też, aby być naszym Adwokatem przed Swoim Ojcem w Niebie, ale nie chce, abyśmy oddawali mu złem za dobre, przez naszą beztróskę i zaniedbywanie obowiązków i braku myślenia o rzeczach Nieba, które by dotknęły naszego serca. Pismo mówi „Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?” (Rzymian 6,2). „A tak, jeśliście wzburzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; O tym co w górze myślcie, nie o tym, co

na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; Gdy się Chrystus, który życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale. Umartwiającie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, Z powodu, których przychodzi gniew Boży.” (Kolosan 3,1-6).

Bardziej pasowałoby chrześcijanom powiedzieć, że nie będą grzeszyć, bo nie chcą zasmucać Boga, chociaż im przebaczy, i że nie będą popełniać niegodziwości, aby nie powodować, żeby Chrystus musiał ich bronić. „To wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca.” Nawet zły sługa może wywnioskować, że nie będzie robił danej rzeczy, bo jego Pan wychłosta go i lepiej będzie jak posłucha swego Pana, to jego Pan będzie go miłował. A my wierzący powinniśmy, być lepszymi sługami i postępować z miłości do Pana.

Żeby zamknąć te powyższe rozważanie, przedstawię jeszcze trzy punkty. 1) Wiedzmy, że to natura łaski Bożej stwarza święte argumenty, nakłaniające serce do pobożnego życia, odpowiadającego na miłość i dobroć Bożą. Łaska Boża nie pobudza do niedbałości i beztroski, (2 Koryntian 5,14). 2) Wiedzmy zatem, że nie mają łaski ci, którzy nie znajdują pobożnych efektów odpowiadających na miłość i dobroć Boga. 3) Wiedzmy, to również, że z wielkiej liczby wyznawców chrześcijaństwa, którzy wyznawali imię Chrystusa w minionych wiekach, tylko ci będą przebywali z Nim w Niebie, którzy rozstali się z grzechem i byli gorliwi w dobrych uczynkach (2 Tymoteusza 2,19). Chrystus wydał siebie za ludzi, którzy tak postępują (Tytusa 2,11-14). Ci, których wykupił dla siebie są tak uświęceni przez wiarę w niego (Dzieje 26,18).

Wniosek Siódmy. Chrystus jest Adwokatem dla nas u Boga Ojca, i dlatego to powinno zachęcić mocnych wierzących, aby pouczali słabych wierzących, gdy słabi są kuszeni lub boją się z powodu swego upadku w grzech, że nie mają Adwokata w Niebie. Tak robi Jan, apostoł w tekście kazania, i tak powinniśmy robić my. Proszę zauważyć jak mówi Jan słabym wierzącym o Adwokacie. „Dziatki moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca,”

Chrześcijanie, gdy pocieszają swoich strapionych braci, mówią zbyt dużo nie na temat, lub zbyt ogólnie, powinni mówić do rzeczy. „Słowo wypowiedziane we właściwym czasie jest dobre.” Mocni wierzący powinni obserwować i zapytać słabszych w wierze jakie są przyczyny kłopotów tych słabszych braci, a gdy się tego dowiedzą, muszą zastanowić się pod jaki urząd Pana Jezusa Chrystusa ten grzech popada i potem objaśnić dany urząd Chrystusa i zastosować w życiu to co nakazuje Chrystus w takim urzędzie. Czasami nakazuje nam pismo rozważać Chrystusa jako Posłannika i Arcykapłana, a czasami jako Zwiastuna i Adwokata. I jak powiedziałem wcześniej te różne Jego urzędy, gdy je rozważamy przynoszą nam pociechę i ulgę w naszych różnorodnych pokuszeniach. Tego uczy nas Jan w temacie mojego kazania. I jak gdyby mówi „Bracia czy jesteście kuszeni, oskarżani, albo czy zgrzeszyliście, czy zły ma nad wami przewagę? Nie poddawajcie się.” „Mamy Orędownika u Ojca Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Tak powinniśmy czynić i wybawiać braci z siodeł śmierci. Zły bardzo pragnie dostać pobożnych ludzi w swoje ręce i umieścić ich w swoim sianie, aby ich przesiać jak pszenicę, i chce, aby pozostały z nich tylko plewy, łuski i otoczki religii. A gdy chrześcijanin pozna się na tym, to ucieka się do swojego Adwokata, który pomoże mu wytrwać. Z tego względu wierzący muszą pamiętać i wierzyć, że „Mamy Orędownika u Ojca Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Wtedy natychmiast pojawi się pociecha, ponieważ Adwokat będzie bronił nas, tak jak to przedstawiłem wcześniej, tak byśmy byli zachowani przed gniewem i oskarżeniami przeciwnika, a także zostali zachowani pod łaską.

Co więcej, przez powiedzenie mojemu słabszemu bratu, że posiada Adwokata przypominam mu rzeczy, które zapomniał lub przedstawiam mu rzeczy, których nie wie o Adwokacie, to znaczy, że chociaż mój słabszy brat w wierze zgrzeszył, to jednak zostanie zbawiony drogą sprawiedliwości, gdyż nasz Adwokat broni nas według prawa i sprawiedliwości, pomimo że zgrzeszyliśmy. Po tym musimy uświadomić naszego słabszego brata, że Chrystus powołuje się na sprawiedliwość w odniesieniu do siebie, do swego mistycznego ciała, którego częścią jest taki słaby w wierze brat i dlatego zostanie on usprawiedliwiony.

Pomimo tego, że zgrzeszyliśmy, zły nie ma tak dobrych podstaw, aby powoływać się na sprawiedliwość przeciwko nam, abyśmy byli potępieni, ponieważ krew Chrystusa przemawia głośniejsz i ma większą moc by zbawić niż nasze grzechy, aby nas potępić. A Chrystus jako Adwokat powołuje się na swoją krew, przez którą zaspokoił Prawo, dlatego nie ma ono nic przeciwko nam i musi uniewinnić człowieka, którego broni Pan Jezus. Pismo mówi „Zaiste, zbawienie jest bliskie Dla tych, którzy się go boją, Aby chwała jego zamieszkała w ziemi naszej. Aby łaska i wierność się spotkały, A sprawiedliwość i pokój pocałowały. Wierność wyrośnie z ziemi, A sprawiedliwość wyjrzy z niebios. Także dobrobytu udzieli Pan I ziemia nasza swój plon wyda. Sprawiedliwość kroczy przed nim będzie I wyznaczać drogę krokiem jego.” (Psalm 85,10-14).

Wniosek Ósmy. Ale biada tym, których ten przywilej Chrystusa jako Adwokata nie dotyczy. Dzieci Boże mają ten przywilej, ale co się stanie z tymi, którzy go nie mają? (Jeremiasza 30,12-13). Zostaną pozostawieni na pastwę tego świata, albo zniszczeni na proch z powodu działania sprawiedliwości Bożej wobec grzechów, które popełnili. Takich ludzi szuka zły, ściga Prawo, grzech i śmierć, ludzie tacy nie mają żadnego obrońcy. Smutny jest stan takich ludzi. Ich oskarżyciel jest wyznaczony, ba, powołany aby oskarżyć ich i aby zostali potępieni. Pismo mówi „A oskarżyciel niech stanie po jego prawicy. Gdy sądzić go będą niech wyjdzie skazany, A modlitwa jego niech mu będzie poczytana za grzech!” (Psalm 109, 6-8). Taki jest dział niegodziwców „Strachy dosięgną go w dzień biały, a w nocy porwie go burza. Wiatr wschodni uniesie go i musi iść; porwie go z jego miejsca zamieszkania. Rzuca tym w niego bez litości i on musi szybko uciekać przed jego mocą. Oklaskuje się jego upadek i wygwizduje się go z jego miejsca.” (Joba 27,20-23). I co taki człowiek może zrobić? Czy może powstrzymać oskarżenie, wyrok i potępienie? Nie ma nikogo, kto by go bronił. Pamiętam, że gdzieś czytałem, że jakiś człowiek był niesiony na ramionach do grobu, i gdy leżał na marach zawołał, że jest oskarżony przed sprawiedliwym sądem Bożym, i po chwili powiedział, że jest potępiony przed sprawiedliwym sądem Bożym. Ten człowiek przestrzegał ściśle religii jaka powszechnie panowała wtedy w kraju, ale cała religijność tego świata nic nie pomoże człowiekowi w odniesieniu do wiecznego zbawienia, jeśli taki człowiek nie będzie miał Pana Jezusa Chrystusa za Adwokata, aby bronił jego sprawy przed Bogiem. I żaden adwokat z wyjątkiem wyznaczonego przez Boga sprawiedliwego Pana Jezusa Chrystusa nic nie pomoże w niczym nikomu. Ponieważ nikt z wyjątkiem Pana Jezusa nie zostanie przyjęty za wstawiennika w Niebie przed tronem sędziowskim Boga.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że Istnieje łaska Boża, obietnica, krew Chrystusa i druga część Jego Kapłaństwa w Niebie. Czy nie mogą one wszystkie razem zbawić człowieka przed skutkami grzechu, bez odwoływania się do Chrystusa jako Adwokata?

Odpowiedź. Wszystkie urzędy Chrystusa nie wyłączając urzędu Adwokata ledwie starczą, aby zbawić wierzących przed piekłem, gdyż sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia (1 Piotra 4,18). Dlatego musi istnieć obietnica, Boża łaska, krew Chrystusa i Jego urząd Adwokata, bo w przeciwnym razie, żadną miarą nie mamy szans na zbawienie. Czym jest obietnica bez Bożej łaski? A czym jest łaska Boża bez obietnicy obdarzenia nas nią? Jaką z tego mielibyśmy korzyść? Powtarzam, gdyby wszystkie inne urzędy Chrystusa bez urzędu Adwokata mogłyby nas wybawić od tego wszystkiego do czego nasze grzechy i niemoce nas prowadzą, to na próżno Chrystus został by wyznaczony Adwokatem. Dlatego wszystkie urzędy Chrystusa są potrzebne do naszego zbawienia i dlatego nie bądźmy obrażeni, że Pan Jezus Chrystus jest przez Ojca wyznaczony Adwokatem, ale podziwiamy, to że Bóg Ojciec i Bóg Syn tak bardzo zaangażowali się w zbawienie tak biednego prochu i pyłu jakim jesteśmy. I rozważajmy raczej to, że grzech jest tak wstrętny i ma taką moc zanieczyszczania naszej natury, zniewalania i powstrzymywania przed Bogiem, że bez tych wszystkich urzędów Chrystusa nie moglibyśmy zostać zbawieni z naszych grzechów.

Ale co mają do tego ci, którzy nie mają przywileju wstawiennictwa Chrystusa jako Adwokata? Czy Chrystus byłby czy nie byłby Adwokatem ich los jest taki sam, straszny. Prawda, Chrystus jako Zbawiciel nie jest podzielony, ci którzy nie posiadają Chrystusa w ogóle nie korzystają z Jego urzędów w sposób zbawczy. Dlatego człowiek, za którego Pan Jezus Chrystus nie wstawia się jako Adwokat nie ma życia wiecznego.

Rzeczywiście, Chrystus w niektórych swoich urzędach zajmuje się wybranymi ludźmi, wcześniej niż sprawując urząd Adwokata, ale tacy ludzie będą korzystali ze wszystkich Jego urzędów zanim wejdą do chwały. Żaden człowiek wierzący nie może powiedzieć, że Chrystus jest Jego, zanim nie będzie miał podstawy powiedzieć, że Chrystus jest też jego Adwokatem, chociaż jak wcześniej powiedziałem, ten urząd stoi jako ostatni, jako ostatnia rezerwa. Ale, czy Chrystus modliłby się za kogoś jako Arcykapłan, za którego nie wstawiałby się jako Adwokat? Albo czy Chrystus będzie bronił wierzących przed Bogiem, a nie będzie bronił ich przeciwko złemu? Na pewno nie. Wierzący są Jego ludem, który Chrystus ukochał do końca, (Jana 13,1), do końca ich życia doczesnego, do końca, dopóki będą grzeszyć, dopóki będą kuszeni, dopóki będą się bali i dopóki zły będzie ich atakował. Do końca może również znaczyć, że Chrystus będzie sprawował, każdy swój urząd dla nich, aż wejdą do chwały. Ale cóż to pomoże tym, którzy nie mają Chrystusa jako Adwokata?

Wcześniej powiedziałem, że istnieje kilka rodzajów ludzi, którzy nie mają Chrystusa za Adwokata, to znaczy, ci, którzy tkwią w swoich grzechach, postępujący według żądz, ci wyznawcy chrześcijaństwa, którzy wstydzą się Jego przed ludźmi i ci, którzy są letni w wyznaniu. I teraz na zakończenie zbadajmy te rodzaje ludzi.

Czy ci, którzy gardzą Chrystusem, odrzucają jego Słowo i drogi będą mieli Chrystusa za Adwokata, aby bronił ich sprawy? Albo czy ci, którzy są dalecy od poczucia grzeszności, a także wstydu za popełniane grzechy, mieliby go mieć za Adwokata? Prawdą jest, iż Chrystus broni sprawy swoich wybranych, przed Ojcem, przeciwko złemu i przeciwko całemu światu; ale otwarta

bezbożność, wstydzienie się dobra i bycie letnim lub w ogóle bez zaangażowania całego serca nie są cechami wierzących w Chrystusa. Jest to nieracjonalne sądzić, że Chrystus będzie Adwokatem dla, lub że będzie bronił sprawy takich ludzi, którzy w tym samym czasie, w którym On ich broni, przed przeciwnikami Chrystusa, grzeszyliby przeciw Chrystusowi swymi bezbożnymi ustami, nieświętym życiem i postępowaniem.

Jeśli Chrystus broni kogokolwiek, to musi go bronić przeciwko złemu i dlatego musi mieć specjalne podstawy na których może oprzeć swą obronę, to znaczy, lepszą niż ten na którym opiera się cielesny człowiek. Tą specjalną podstawą jest, albo specjalna relacja wierzącego człowieka wobec Boga lub specjalne Prawo przez, które wierzący miałby przywilej, jeśli zajdzie taka konieczność do odwołania się do sprawiedliwości i Prawa Bożego, ale żadna z tych podstaw nie należy do ludzi, którzy są martwi w swoich grzechach i przestępstwach. Nie posiadają specjalnej relacji z Bogiem (adopcja) i nie mają przywileju wynikającego z Prawa Łaski, aby Chrystus był ich Adwokatem .

Obiekcja. Ale czy Chrystus nie broni swoich wybranych, chociaż jeszcze nie powołanych?

Odpowiedź. Pan Jezus Chrystus zmarł za wszystkich wybranych, modli się za wszystkich wybranych jako Kapłan, ale jako Adwokat broni tylko powołanych wierzących. Zły nie sprzeciwia się Bożemu wyborowi, bo nie wie, którzy są wybrani, ale sprzeciwia się powołanym, to znaczy, niezależnie od tego czy są prawdziwie pobożni, czy nie i niezależnie czy powinni umrzeć za swoje grzechy czy nie? (Joba 1,9-10; Zachariasza 3). Z powodu naszych grzechów zły ma pewne podstawy, aby nas oskarżać gdyż istnieje naruszone Prawo uczynków, grzech popełniony przez nas i Sędzia, który jest święty i sprawiedliwy. Aby obalić oskarżenie złego, Pan Jezus Chrystus nasz Adwokat powołuje się na Prawo łaski i sprawiedliwość, oraz swoje zasługi i ofiarę, a to robi wyłącznie dla wierzących powołanych i wybranych, czyli dzieci Bożych. „Dziatki moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by, kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. Amen.